



## Wybór pobudza wyobraźnię

Architektura jest moją pasją. Mocno chodzę po ziemi, ale moje projekty powinny sięgać nieba. Nie lubię ograniczeń. Cenię możliwość wyboru. To ona daje mi swobodę tworzenia.

**Romuald Loegler**  
architekt

*Romuald Loegler*





## INWESTUJ I OSZCZĘDZAJ Z REHAU

### PRODUKTY DLA DOMÓW ENERGOOSZCZĘDNYCH I PASYWNYCH

- Energooszczędne systemy okienne i drzwiowe REHAU
- Gruntowy powietrzny wymiennik ciepła AWADUKT Thermo
- Systemy rurowe RAUGEO do pomp ciepła
- Systemy ogrzewania i chłodzenia płaszczyznowego
- Systemy zagospodarowania wody deszczowej RAUSIKKO i RAURAIN

#### Biura Handlowo-Techniczne REHAU

Gilwice: 44-109 Gilwice - ul. Jana Gutenberga 24 - tel. 0-32 77 55 100 - fax 0-32 77 55 101 gilwice@rehau.com  
Poznań: 62-081 Prądmierowo k. Poznania - Baranowo, ul. Poznańska 1 A  
tel. 0-61 84 98 400 - fax 0-61 84 98 401 - poznan@rehau.com  
Warszawa: 03-176 Warszawa - ul. Wenecka 12 - tel. 0-22 20 56 300 - fax 0-22 20 56 301 - warszawa@rehau.com  
www.rehau.pl

## KOMUNIKAT

**OKŁADKA**  
I NAGRODA W KONKURSIE NA MUZEUM  
WOJSKA POLSKIEGO W WARSZAWIE  
PROJEKT WXCA

„Komunikat SARP” ISSN 0239-3549

**Redaktor Naczelna**  
Agnieszka Bulanda  
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa  
tel. (22) 826 39 31  
agnieszka@rehau.com

**Przygotowanie wydania**  
Zarząd Główny SARP  
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa,  
tel. (22) 827 87 12  
sarp@rehau.com

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania skrótów w nadsyłanych materiałach oraz do niepublikowania tych materiałów bez podania przyczyn. Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji nadesłanych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Wszystkie materiały publikowane w „Komunikacie” są objęte ochroną prawa autorskiego.

**Kolegium Redakcyjne**  
arch. Jerzy Grochuński  
arch. Dariusz Śmiechowski  
arch. Jerzy Uścińowicz

**Reklama**  
Kierownik Działu Marketingu  
Dorota Pankiewicz  
tel. (22) 827 75 39  
0-508 264 639  
reklama@rehau.com

**Opracowanie graficzne**  
Piotr Bujnowski  
Bigup.studio  
studio@bigup.pl

**Druk**  
Drukarnia Tokawi  
02-274 Warszawa, ul. Nieduża 7  
tel. (22) 846 21 78  
www.tokawi.pl  
nakład 7000 szt.

# EDYTO RIAL



Tegoroczna jesień to wbrew panującej pogodzie, dość gorący czas odbywających się od września zebrań sprawozdawczo-wyborczych w Oddziałach SARP w całej Polsce. Mamy już nowych Prezesów w jedenastu Oddziałach, o pozostałych wraz ze wszystkimi ukonstytuowanymi „ciałami” będziemy na bieżąco informować na łamach „K”. W dniach 12-13 grudnia odbędzie się Walny Zjazd Delegatów SARP, który wybierze nowe władze Stowarzyszenia na kadencję 2009-2012. Przy okazji Walnego Zjazdu odbędą się również uroczystości ogłoszenia wyników Nagrody Roku SARP i Nagrody Stowarzyszenia Architektów Polskich za najlepszy obiekt architektoniczny wzniesiony ze środków publicznych oddany do użytku do końca 2008 roku, oraz ogłoszenia wyników XIII edycji konkursu Polski Cement w Architekturze i wreszcie największego środowiskowego wyróżnienia, jakim jest Honorowa Nagroda SARP.

Kapituła tejże Nagrody w roku 2009 postanowiła przyznać Honorową Nagrodę SARP Krzysztofowi Ingardenowi, a jej wręczenie połączone z otwarciem wystawy dorobku tegorocznego Honorowego Laureata odbędzie się 12 grudnia w siedzibie Zarządu Głównego SARP w Warszawie, na którą to uroczystość już dziś serdecznie zapraszam.

Tradycyjnie już jesienią prężnie działający Oddział Katowicki SARP zorganizował Śląskie Dni Architektury, a w ich ramach odbyły się m.in. ogłoszenia wyników w konkursach Architektura Roku 2008 i Najlepsza Przestrzeń Publiczna 2009 Województwa Śląskiego, liczne wykłady, wernisaże w tym niezwykle ciekawa wystawa znanej w kraju i poza jej granicami słynnej Śląskiej Szkoły Architektury. Dzięki uprzejmości Ani Pohl prowadzącej Galerię Architektury przy Oddziale Katowickim SARP i opracowującej od strony graficznej wszystkie wystawy, publikujemy w formie na jaką pozwalają możliwości objętościowe „K” tę wystawę, oraz nagrodzone i wyróżnione w wyżej wymienionych konkursach prace.

To nie koniec śląskich akcentów w tym numerze... Zapraszam do lektury, w sam raz na coraz dłuższe, jesienne wieczory.

Agnieszka Bulanda

# ŚWIATOWY DZIEŃ ARCHITEKTURY 2009 5 PAŹDZIERNIKA ENERGIA ARCHITEKTÓW KONTRA GLOBALNE KRYZYSY

Jak możemy zrobić więcej i lepiej mniejszymi środkami?  
Razem obchodzimy dziś Światowy Dzień Architektury 2009.  
Rozważamy jego hasło: „Energia architektów kontra globalne kryzysy”.  
Świat przeżywa bezprecedensowe i jednocześnie kryzysy - środowiskowy, klimatyczny, finansowy i społeczny. Zmuszają nas one do pilnego rozważenia szeregu parametrów i znalezienia rozwiązań innowacyjnych. W tych trudnych czasach architekci muszą znaleźć się na czele, pokazać gotowość przewodzenia w walce. Kryzysy mogą stać się bowiem punktem wyjścia dla rozwijania nowatorskich rozwiązań technicznych, środowiskowych, społecznych, ekonomicznych i estetycznych.

Wypracowanie właściwych odpowiedzi wobec zupełnie nowych sytuacji jest codziennym zadaniem pracy zawodowej architekta.  
Dziś musimy zadać sobie następujące pytania:  
- Jakie są nowe możliwości, kierunki i aspiracje, wynikające z obecnych kryzysów?  
- Jakie są nowe procesy alternatywne i twórcze, które mogą oferować architekci i studenci architektury?  
- W jaki sposób możemy skutecznie przyczynić się do zmniejszenia zużycia nieodnawialnych źródeł energii i redukcji emisji dwutlenku węgla?

Jak możemy zrobić więcej i lepiej mniejszymi środkami?  
- Musimy wziąć pod uwagę wszystkie możliwości, które są teraz otwarte.  
- Nowe możliwości są zawsze dostępne dla tych, którzy chcą je znaleźć.  
- Nadszedł czas, by ustanowić nowe partnerstwa w nowych obszarach.

Wzywam wszystkich architektów do wykorzystania każdej okazji, nawet na najmniejszą skalę, aby pokazać, co można zrobić z niczego, z wykorzystaniem intelektu, umiejętności projektowania, twórczego myślenia i rozwiązywania problemów dla znajdowania trwałych rozwiązań w reakcji na globalne kryzysy.  
Tegoroczny Światowy Dzień Architektury oznacza nowy rodzaj zaangażowania dla zrównoważonej przyszłości. Kolejna data i miejsce to Kopenhaga, gdzie odbędzie się Konferencja Klimatyczna ONZ.

UIA wypracowuje deklarację architektów całego świata na to wydarzenie.  
Zaangażowanie UIA będzie nieprzerwane i zogniskuje się w czasie Światowego Kongresu UIA w Tokio w roku 2011, gdzie architekci skupią wszystkie twórcze siły, by pomóc w projektowaniu środowiska życia na naszej planecie w roku 2050.  
Z Abidżanu, z Wybrzeża Kości Słoniowej, w Afryce, gdzie zebrało się Biuro UIA, życzę Wam wszystkim konstruktywnego celebrowania architektury i zawodu architekta.

Louise Cox, AM  
UIA President  
5 października 2009

**VELUX®**

## Nowa przestrzeń pod płaskim dachem

ŚWIATOWA NOWOŚĆ  
Okno skonstruowane do płaskiego dachu  
Najlepszy w kategorii współczynnik  $U_w=1,4$



rysunki CAD do pobrania na stronie [www.VELUX.pl/produkty/plaski-dach](http://www.VELUX.pl/produkty/plaski-dach)

# KONGRES KULTURY POLSKIEJ

WARSZAWA, DNIA 16 WRZEŚNIA 2009 R.

## LIST STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW POLSKICH DO UCZESTNIKÓW KONGRESU KULTURY POLSKIEJ

Szanowni Państwo,

Kondycja naszego przestrzennego otoczenia decyduje o standardzie i jakości życia człowieka. Ład przestrzenny, harmonia w środowisku, jakość krajobrazu, przestrzeni publicznej, architektury powinny być świadectwem poziomu kultury kraju należącego do cywilizacji europejskiej. Może się wydawać, że do uzyskania oczekiwanego współczesnego standardu cywilizacyjnego wystarczyłoby spełnienie przez budynki, drogi, czy mosty podstawowych założeń technicznych i funkcjonalnych. Aby jednak mówić o architekturze - jednej ze sztuk, zanurzonej w kulturze, tworzącej i realizującej potrzeby duchowe człowieka, ale także spełniającej wymagania zrównoważonego rozwoju – należy wymagać znacznie więcej. Troska o współtworzenie warunków rozwoju sztuki architektury powinna być oczywistym zobowiązaniem struktur władzy. Tworzenie zasad organizacji życia publicznego, na które władza ma wpływ, powinno obejmować wspieranie kultury przestrzeni. Oczekiwania wobec rządzących dotyczą udoskonalania legislacji, wprowadzania właściwego systemu edukacji i komunikacji społecznej, wspomagania rozwoju zawodowego projektantów przestrzeni publicznej, krajobrazu – architektury rozumianej jako całość zbudowanego ręką ludzką środowiska życia. Osiągnięcie jakości to ochrona dziedzictwa - wartości istniejących, a jednocześnie promocja twórczości, budowanie wiedzy i powszechnej współodpowiedzialności za otoczenie.

Treści wystąpień kongresowych wskazują na celowość dobrych relacji całego społeczeństwa z twórcami. Powszechny udział w kulturze może zaistnieć dzięki zachęcaniu i właściwemu przygotowaniu do dialogu. Oczekiwana demokratyzacja musi również przewidywać coraz bardziej skuteczną, świadomy wpływ użytkowników na decyzje dotyczące wspólnej przestrzeni.

Środowisko architektów SARP podejmując debatę dotyczącą tych zagadnień zdefiniowało szereg działań potrzebnych do osiągnięcia wspomnianych celów.

Są to między innymi:

1. Przyjęcie przez rząd RP kierunkowego dokumentu - polskiej polityki architektonicznej. Ułatwi on spójne działania w dziedzinie porządkowania legislacji i codziennej praktyki dotyczącej szeroko pojmowanego środowiska, gdzie architektura jest istotną częścią kultury. Polityki architektoniczne przyjmowane są przez rządy krajów europejskich i prezentowane w ramach Europejskiego Forum Polityk Architektonicznych, szczególnie przy okazji kolejnych prezydencji. Uważamy, że polski dokument powinien zostać przyjęty przed objęciem przez nasz kraj prezydencji w Unii Europejskiej.

Projekt dokumentu: „POLSKA POLITYKA ARCHITEKTONICZNA; polityka jakości krajobrazu, przestrzeni publicznej, architektury” opracowany został z inicjatywy SARP, Polskiej Rady Architektury, z udziałem Towarzystwa Urbanistów Polskich, Krajowej Izby Architektów RP, Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków, pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przy zainteresowaniu Ministerstwa Infrastruktury. Stanowi podstawę opracowania dokumentu, który jako przyjęty przez rząd RP będzie podstawą szerokiej debaty na temat koniecznego tworzenia w Polsce spójnej legislacji dotyczącej architektury. O potrzebie uporządkowania spraw świadczą inicjatywy środowisk profesjonalnych - Polska Polityka Miejska, Karta Przestrzeni Publicznej, Strategia Zrównoważonego Budownictwa i proponowana Ustawa o Architekturze.

2. Ustanowienie Polskiego Instytutu Architektury, tworzenie Centrum Architektury, regionalnych Centrów i Rad Architektury. Instytuty specjalnie dedykowane architekturze istnieją w wielu krajach rozwiniętych, które problematykę jakości środowiska zbudowanego uznają za ważną. Taka instytucja powinna zostać utworzona zatem i w Polsce. Główny cel – misja

działalności proponowanego Polskiego Instytutu Architektury, to nadawanie sprawom polskiej architektury właściwej rangi. Istotą pracy jest budowanie merytorycznych podstaw i koordynacja realizacji elementów polskiej polityki architektonicznej. Proponowane zadania Polskiego Instytutu Architektury to:

- Systematyczna i kompleksowa dokumentacja rodzimej twórczości architektonicznej poprzez tworzenie profesjonalnych baz danych
- Wspieranie i prowadzenie badań naukowych dotyczących środowiska zbudowanego - architektury i dziedzin pokrewnych
- Udział w promocji polskiej architektury w kraju i za granicą
- Animowanie i wspieranie debaty publicznej (m.in. w mediach publicznych) oraz profesjonalnej krytyki architektonicznej
- Promocja kultury przestrzeni za pośrednictwem różnych działań i mediów (m.in. poprzez wspieranie działalności Centrów i Rad architektury)
- Popularyzacja wiedzy na temat architektury, urbanistyki, planowania przestrzennego, poprzez metody aktywizujące i bezpośrednie uczestnictwo
- Inicjowanie, wspieranie i koordynowanie działań z zakresu powszechnej edukacji architektonicznej
- Wspieranie działalności samorządów lokalnych i organizacji pozarządowych ukierunkowanej na podnoszenie jakości środowiska zbudowanego i uświadomienie obywateli na wartości przestrzeni
- Wspieranie edukacji ustawicznej, doskonalenia zawodowego architektów i profesjonalistów dziedzin pokrewnych
- Budowanie sieci kontaktów wspomagającej „efekt synergii” - m.in. pośród organizacji zawodowych, organizacji pozarządowych, instytucji i ośrodków kultury, placówek naukowych i edukacyjnych

Głównym celem działania koordynowanych przez Polski Instytut Architektury Regionalnych Centrów i Rad Architektury jest zatem szeroka promocja architektury, teorii, krytyki i edukacji architektonicznej. Działalność związana z realizacją celów statutowych SARP, realizowana w Centrum Architektury w Warszawie może być łączona z inicjatywami w całej Polsce. Pomagać tu mogą już istniejące ośrodki i sieci.

3. Wdrożenie programu „Architektura+” dotyczącego powszechnej edukacji architektonicznej.

Celem Programu jest utworzenie systemu powszechnej edukacji architektonicznej, przewidującego podjęcie skoordynowanych działań w dziedzinie uświadomienia społeczeństwa na jakość otoczenia przestrzennego. Działania te, prowadzone dotychczas w rozproszeniu i na niewielką skalę, powinny zostać trwale włączone w zakres zainteresowań instytucji i ośrodków kultury, we współpracy z władzami i placówkami edukacyjnymi. Podstawowe aktywności w ramach Programu to: gromadzenie, udostępnianie, aktywne przekazywanie wiedzy i doświadczeń w obszarze architektury oraz dziedzin pokrewnych, tworzenie sieci kontaktów krajowych i międzynarodowych, doradztwo i wspieranie inicjatyw rządowych, pozarządowych i samorządowych. Jesteśmy przekonani, że wśród głównych wniosków z Kongresu Kultury Polskiej znajdą się postulaty środowiska architektów SARP. Naturalna potrzeba życia w harmonijnej, lepiej zarządzanej przestrzeni powinna być nie tylko oczekiwaniem społecznym, ale zobowiązaniem wszystkich, którym na sercu leży godne życie mieszkańców naszego kraju.

**Z poważaniem**  
**Jerzy Grochulski**  
**Prezes SARP**  
**Dariusz Śmiechowski**  
**Sekretarz Generalny SARP**



## ARCHITEKTURA I ARCHITEKCI NA KONGRESIE KULTURY POLSKIEJ

KRAKÓW, 23-25 WRZEŚNIA 2009 R.

Pierwszą i zarazem materialną obecnością architektury na Kongresie Kultury Polskiej był fakt, iż odbywał się on w zaprojektowanej przez Stanisława Deńko z zespołem wygodnej i pięknej Auli Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zanim zaczęły się obrady pierwszego dnia, podczas projekcji filmu dokumentalnego reż. Arendt o poprzednich kongresach, ludziach kultury i samej kulturze, na dwóch wielkich ekranach pojawiła się twarz Magdy Staniszkis i jej słowa do kamery o architekturze.

Jednym z elementów przygotowań do Kongresu, było opracowanie zleconych wcześniej przez Ministra Kultury 15 raportów o stanie poszczególnych dziedzin kultury: o stanie i zróżnicowaniu kultury miejskiej, o finansowaniu i zarządzaniu instytucjami kultury, o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego, o muzeach, o wzornictwie, o rynku sztuki, o książce, o teatrze, o tańcu współczesnym, o kinematografii, o szkolnictwie artystycznym, o edukacji kulturalnej, o digitalizacji dóbr kultury, o mediach audiowizualnych, o promocji Polski przez kulturę. Nie było wśród, nich jak widać, raportu o stanie architektury. Można mieć nadzieję, iż opracowanie przy poparciu resortu projektu dokumentu Polska Polityka Architektoniczna i jego publiczna prezentacja w maju tego roku, były wypełnieniem tej luki. Brak jednak takiego raportu został zauważony m.in. przez Dziennik Gazeta Prawna, w którym 23 września red. Anna Theiss napisała: Wśród tych diagnoz pominięto tylko architekturę (no, ale tej w Polsce podobno nie ma, więc po co nawet postulować jej wspieranie)... Należy przypuszczać, iż pani redaktor otrzyma od kogoś odpowiedź na taką tezę. Architektura i architekci byli jednak obecni na krakowskim Kongresie. Wśród 26 sympozjów problemowych, które były forum wystąpień i dyskusji, na dwóch reprezentowana była architektura.

Przed wszystkim było to w pierwszym dniu Kongresu – sympozjum 7: Sztuka przestrzeni (architektura, urbanistyka, kształtowanie krajobrazu). Moderatorem tego dwugodzinnego w sumie sympozjum był Krzysztof Ingarden, referentem Bohdan Jałowiecki, a uczestnikami: Robert Konieczny, Ewa Kuryłowicz, Romuald Loegler, Magdalena Staniszkis i Marta Urbańska. Na rozpoczęciu sympozjum krótko był obecny Minister Bogdan Zdrojewski. Niezależnie od wystąpień zaplanowanych, w części dyskusyjnej zabrał głos jako pierwszy Prezes SARP Jerzy

Grochulski, przedstawiając i nawiązując do wspomnianego wyżej dokumentu Polska Polityka Architektoniczna. Natomiast w drugim dniu Kongresu, w sympozjum 22: W stronę systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce, którego moderatorem był Franciszek Ziejka, a prezentacji raportu dokonał Jacek Purchla, zaproszonymi uczestnikami sympozjum byli oprócz konserwatorów zabytków: Jerzego Jasieńko i Bogumiły Rouby, architekci: Konrad Kucza-Kuczyński i Andrzej Tomaszewski. Konrad Kucza-Kuczyński w swoim wystąpieniu: Kultura ochroną przestrzeni – przestrzeń ochroną kultury, poruszył problem i konieczność zintegrowanej ochrony całości przestrzeni, ze szczególnym docenieniem pozytywów integracji architektury współczesnej z przeszłą, w tym zabytkową. Przedstawił również potrzebę współpracy wszystkich środowisk, w tym architektów i konserwatorów, zapisaną m.in. w czwartym rozdziale Polskiej Polityki Architektonicznej: Ochrona dziedzictwa kulturowego, podkreślając zawarty tam zapis o współczesnej architekturze w równowadze pomiędzy tradycją a współczesnością.

Andrzej Tomaszewski nawiązał do swego wystąpienie w dyskusji, na III Sesji plenarnej: Kultura nośnikiem wartości i fundamentem tożsamości. Było ono apelem do uczestników Kongresu o podjęcie uchwały, wynikającej z Raportu, o potrzebie ponownego scentralizowania służb konserwatorskich w oparciu o przywrócenie autonomicznego, odpolitycznionego statusu Urzędu Generalnego Konserwatora Zabytków i równocześnie kadrowe i finansowe wzmocnienie służb konserwatorskich. W kuluarach Kongresu i wieczornych spotkaniach towarzyskich, widoczni byli również senator Janusz Sepioł i Andrzej Wyżykowski – Naczelny Architekt Krakowa. Kongres zostanie na pewno podsumowany w publicystyce. Można jednak już stwierdzić, iż nie był przełomem w dyskusji o kulturze. Ktoś celnie zauważył, iż ta powstaje między kongresami. Skupił się na sprawach organizacji i finansowania kultury, roli muzealnictwa, teatru i filmu, miejsca środków przekazu. Widać z tego, iż architektura jako część polskiej kultury, nawet licząc na dalsze pozytywne wsparcie przez resort kultury, jak miało to miejsce podczas majowej debaty o polskiej polityce architektonicznej, musi sama sobie dawać radę.

**Konrad Kucza-Kuczyński, 27.09.09**

## LISTY W SPRAWIE BUDYNKU MUZEUM NARODOWEGO

### SZANOWNY PAN PROF. PIOTR PIOTROWSKI DYREKTOR MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE

Pozwalam sobie – przede wszystkim jako architekt i mieszkaniec Warszawy, a przy okazji członek instytucji i organizacji zajmujących się lub odpowiedzialnych za sprawy kultury, a w niej i architektury – zwrócić się do Pana w sprawie treści wywiadu udzielonego pani red. Doroty Jareckiej i opublikowanego w „Gazecie Wyborczej” 24.07.09, str. 20. Muszę przyznać, iż zbulwersowała mnie odpowiedź na zapytanie o brak miejsca na galerie, pracownie konserwatorskie, magazyny, w której znalazły się m.in. takie Pańskie słowa: „Innym problemem jest wygląd Muzeum Narodowego, jego fasada, która wygląda dosyć ponuro. To specyficzna architektura z początku lat 30. Chciałbym ocieplić jej wizerunek. Myślę, że architekt z wyobraźnią dałby sobie radę”.

Nie chciałbym odnosić się do mało profesjonalnych określeń: ponuro, specyficzna, ocieplić, architekt z wyobraźnią dałby sobie radę – zakładam, że to spowodowała specyfika wywiadu, ale niepokoić może, że przyszedł gospodarz tego obiektu zaczyna swoją działalność od zakwestionowania tej znakomitej architektury. Nie muszę jej bronić – broni się sama od momentu zakończenia realizacji w 1938 roku, jako jeden z najdoskonalszych przykładów warszawskiego klasycyzującego modernizmu, autorstwa Tadeusza Tołwińskiego – profesora warszawskiego i krakowskiego Wydziału Architektury. Moje wzburzenie wynika z potencjalnych konsekwencji takiego tonu niesprawiedliwej oceny architektury Muzeum i tej części wypowiedzi w aspekcie coraz trudniejszej ochrony zabytków współczesnej architektury polskiej. Oczywiście nie ma to nic wspólnego z możliwymi i akceptowalnymi współczesnymi modernizacjami, w tym od lat oczekiwanym konkursem na uwspółcześnienie standardu Muzeum. Wolałbym też najpierw poprawić mało zręczne dla fasady wejściowej rozwiązanie wejścia dla niepełnosprawnych i zdjęć z tych dobrych fasad zbyt nachalne banery reklamowe – nie wypada, aby Muzeum promowało w taki sposób kulturę przestrzeni. Przepraszam za emocjonalny ton mego listu licząc optymistycznie, iż zaszło jakieś nieporozumienie w treści zapisu. Proszę też wybaczyć udostępnienie listu osobom instytucjonalnie odpowiedzialnym za sprawy architektury i ochrony zabytków, ale echa Pańskiej wypowiedzi i tak są już szerokie.

Z poważaniem,  
prof. dr hab. arch. Konrad Kucza-Kuczyński  
Zastępca Przewodniczącego Rady Ochrony Zabytków  
Zastępca Przewodniczącego Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN  
Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej

Warszawa, 28 lipca 2009

do wiadomości:  
red. Dorota Jarecka „Gazeta Wyborcza” /Kultura/  
prof. Jacek Purchla Przewodniczący Rady Ochrony Zabytków  
prof. Zbigniew Bać Przewodniczący Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN  
Jakub Waclawek Prezes Oddziału Warszawskiego SARP

### SZANOWNY PAN PROF. PIOTR PIOTROWSKI DYREKTOR MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE

W nawiązaniu do treści wywiadu udzielonego pani red. Doroty Jareckiej i opublikowanego w „GW” 24.07.09 chciałbym przekazać Panu swoje wrażenia. Z przykrością dowiedziałem się, że chciałby Pan Profesor „ocieplić wizerunek“ elewacji. Jak rozumiem – chodzi nie o termorenowację ale o ewentualną zmianę jej charakteru architektonicznego. Muzeum Narodowe jest przykładem znakomitej architektury z lat 30-tych autorstwa Tadeusza Tołwińskiego – monumentalnej, dostojnej i myślę, że ponadczasowej. Ówczesny modernizm, określany mianem „warszawskiego“ przeszedł próbę czasu i myślę, że nie są mu potrzebne radykalne zmiany... Gmach Muzeum Narodowego przez SARP został zaliczony do „dóbr kultury współczesnej“. Uważam, że potrzebny jest mu tylko remont, włącznie z wyrzuceniem wszechobecnych, agresywnych banerów reklamowych (aczkolwiek doceniam ich komercyjną wartość dla podreperowania z pewnością niewystarczającego budżetu). Myślę, że określenie Pana Profesora o konieczności ocieplenia wizerunku można złożyć na karb pośpiesznej rozmowy – wywiadu bądź wręcz przekłamania (błędu) dziennikarza. Chciałbym zarazem zaoferować Panu Profesorowi chęć współpracy SARP przy ewentualnych planach inwestycyjnych Muzeum – szczególnie zaś przy zapowiadanych od lat konkursie na jego rozbudowę.

Z poważaniem,

arch. Jakub Waclawek  
Zastępca Przewodniczącego Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej Urzędu m. st. Warszawy  
Przewodniczący Rady Architektury i Rozwoju Warszawy  
Prezes Oddziału Warszawskiego SARP

Warszawa, 30 lipca 2009

## WYRÓŻNIENIA SARP

**Wyróżnienia SARP III-go stopnia – Brązowe Odznaki SARP**  
Prezydium Zarząd Oddziału Katowickiego SARP w dniu 24.09.2009 r. przyznało Wyróżnienia SARP dla Kolegów: Stanisława Lessaera, Mikołaja Machulika, Stanisława Niemczyka.  
Prezydium Zarząd Oddziału Koszalińskiego SARP w dniu 06.08.2009 r. przyznało Wyróżnienia SARP dla Koleżanek: Krystyny Butalewicz-Kwarcińskiej, Mai Skowyrskiej.  
Prezydium Zarząd Oddziału Rzeszowskiego SARP w dniu 03.09.2009 r. przyznało Wyróżnienia SARP dla Koleżanek i Kolegów: Jolanty Fedaczyńskiej, Danuty Gąterskiej, Magdaleny Jurasz, Ewy Krzak, Moniki Lachowicz, Bogusławy Rudzińskiej, Teresy Sroki, Renaty Święcińskiej, Ewy Żakowskiej, Stanisława Babinetz, Tadeusza Duszy, Tadeusza Gonet, Eugeniusza Jobko, Jarosława Łukasiewicza, Aleksandra Skibińskiego.  
Prezydium Zarząd Oddziału Warszawskiego SARP w dniu 01.10.2009 r. przyznało Wyróżnienie SARP Koledze Rafałowi Mroczkowskiemu.

**Wyróżnienia SARP II-go stopnia – Srebrne Odznaki SARP**  
Zarząd Oddziału Katowickiego SARP w dniu 24.09.2009 r. przyznał Wyróżnienia SARP dla Kolegów: Piotra Buško, Andrzeja Dudy, Zbigniewa Gliwy, Krzysztofa Gorgonia, Andrzeja Grzybowskiego, Wojciecha Małeckiego, Arkadiusza Płomeckiego, Jerzego Stożka, Marka Wiktorczyka.  
Zarząd Oddziału Rzeszowskiego SARP w dniu 03.09.2009 r. przyznał Wyróżnienia SARP dla Koleżanek i Kolegów: Elżbiety Kruczek, Alicji Strojny, Marka Chrobaka, Andrzeja Depy, Adama Lyszczka, Adama Sapety, Władysława Ślabego, Stanisława Wierciocha.  
Zarząd Oddziału Szczecińskiego SARP w dniu 15.07.2009 r. przyznał Wyróżnienie SARP dla Kolegi Tadeusza Szklarskiego.  
Zarząd Oddziału Warszawskiego SARP w dniu 01.10.2009 r. przyznał Wyróżnienia SARP dla Koleżanek i Kolegów: Ewy Dzięgielewskiej, Agnieszki Tratkiewicz-Nawrockiej, Anny Wojterskiej-Talarczyk, Lucyny Woško, Witolda Dębskiego, Henryka Gąszewskiego, Stanisława Zaleskiego.

## WYSTAWA „MALOWANE SERCEM” W ODDZIALE WARSZAWSKIM SARP

W dniach 16-20 listopada br. w Pałacu Zamoyskich w Warszawie przy ul. Foksal 2 (sala Oddziału Warszawskiego) będzie miała miejsce wystawa połączona ze sprzedażą obrazów zmarłej w 2008 r. Anny Kościńskiej-Zubrzyckiej oraz architektów z Koła PLENER. Wernisaż odbędzie się 16 listopada o godzinie 18.00. Zebrane fundusze ze sprzedaży obrazów zostaną przekazane na rzecz Polskiego Komitetu Zwalczenia Raka. Obrazy ofiarowują arch. Jerzy Zubrzycki (członek OW SARP) oraz architekci z Koła PLENER.

Anna Kościńska-Zubrzycka ukończyła Wydział Mechaniczny na Politechnice

## POLSCY ARCHITEKCI W WIELKIEJ BRYTANII

W dniach 27 września – 1 października 2009 r. odbyła się w Londynie konferencja „Polish Architects Exhibition – The Futurological Congress”, nad którą SARP objął honorowy patronat. Stowarzyszenie reprezentował Tadeusz Barucki, gościem konferencji był również Prezes SARP Jerzy Grochulski. Przy okazji Kongresu Futurologicznego Architektów Polskich – odbyło się spotkanie niżej podpisanych, przedstawicieli środowiska architektów polskich

Wrocławskiej o specjalności Budowa Zakładów Energetycznych oraz Studium Podyplomowe o kierunku: Projektowanie Zakładów Przemysłowych na Politechnice Warszawskiej. Po ukończeniu studiów w roku 1957 aż do przejścia na emeryturę w 1988 pracowała w Biurze Projektowym Przemysłu Hutniczego BIPROHUT w Warszawie. Prace projektowe dotyczyły obiektów, urządzeń i sieci energetycznych związanych z gospodarką energetyczną hut „Warszawa”, „Stalowa Wola”, „Baildom”, „Bytom”, „Dzierżyński”. Po przejściu na emeryturę włączyła się w pomoc Polakom na obczyźnie w ramach różnych instytucji charytatyw-

nych, zajęła się też malarstwem. Swoje obrazy przekazywała organizacjom pożytku publicznego. Po jej śmierci w maju ubiegłego roku, jej mąż oraz syn – architekci Jerzy i Piotr Zubrzyccy postanowili przekazać dochód ze sprzedanych obrazów na rzecz Polskiego Komitetu Zwalczenia Raka. Jednocześnie kol. Zubrzycki zaapelował do koleżanek i kolegów architektów z prośbą o poparcie powyższej akcji.

Polski Komitet Zwalczenia Raka:  
Bank PKO BP V O/M Warszawa  
Nr konta:  
51 1020 1055 0000 9102 0015 7594

Jerzy Grochulski prezes SARP  
Tadeusz Barucki arch. SARP  
Maryla Jakubowski arch. Londyn  
Andrzej Ogorzałek arch. Londyn  
Piotr Chłapowski arch. Londyn  
Katarzyna Ryczek arch. Londyn  
  
Relacja z konferencji w następnym numerze „K”.

# EUROPE 40 UNDER 40

Z przyjemnością informujemy, że wśród polskich laureatów prestiżowej nagrody EUROPE 40 UNDER 40 2009 przyznawanej przez The European Centre for Architecture Art Design and Urban Studies oraz The Chicago Athenaeum: Museum of Architecture and Design dla najlepszych młodych europejskich architektów i designerów znaleźli się śląscy architekci - Beata Goczoł (Goczołowie Architekci Studio Autorskie, Zabrze), Barbara Grąbczewska i Oskar Grąbczewski (OVO Grąbczewscy Architekci, Katowice) oraz poznańscy architekci - Marcin Kościuch i Tomasz Osieglowski (Ultra Architects s.c.).

We wspólnym zgłoszeniu do nagrody „Europe 40 under 40” obok krótkiego resume dorobku laureatów zaprezentowane zostały trzy przykładowe projekty architektów ze Śląska:

- Pawilon Paleontologiczny w Krasiejowie - wykonany przez konsorcjum obu biur Goczołowie Architekci Studio Autorskie i OVO Grąbczewscy Architekci - Beata Goczoł, Witold Goczoł, Oskar Grąbczewski, Katarzyna Chobot, Maciej Grychowski
- Dom Przyszłości - Goczołowie Architekci Studio Autorskie - Beata Goczoł, Witold Goczoł
- Muzeum YATENGA - Spotkania Kultur Świata w Żorach - OVO Grąbczewscy Architekci - Barbara Grąbczewska, Oskar Grąbczewski, Marcin Mateusz Kołakowski.

Architekci z poznańskiego biura Ultra Architects zaprezentowali - biurowiec w Poznaniu, gdzie działka jest trapezem co spowodowało, że autorzy zdecydowali przenieść jej dynamikę na elewację (współpraca Paweł Handschuh), - wnętrze biura IP SYSTEM, zbudowanego z wielkowymiarowych powtarzalnych mebli - wnętrze mieszkania, w którym poza wejściowymi nie zastosowano innych drzwi.

Nagrody zostały przyznane za całokształt dotychczasowych osiągnięć.

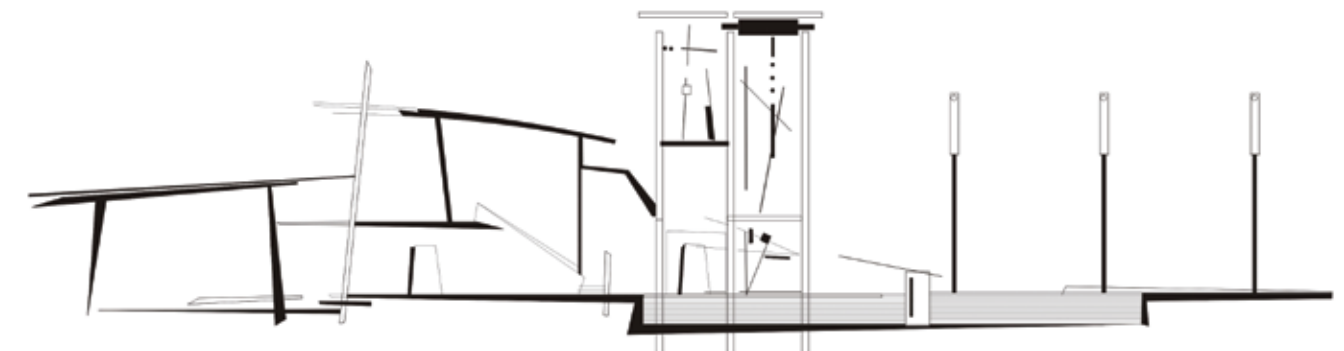
Wernisaż wystawy laureatów tegorocznej nagrody odbył się 16 września w Atenach, natomiast uroczysta prezentacja laureatów będzie miała miejsce we Florencji 10 listopada 2009 r.

Źródło: [www.europeanarch.eu](http://www.europeanarch.eu)

GOCZOŁOWIE ARCHITEKCI STUDIO AUTORSKIE - DOM PRZYSZŁOŚCI



PAWILON PALEONTOLOGICZNY W KRASIEJOWIE - GOCZOŁOWIE ARCHITEKCI STUDIO AUTORSKIE I OVO GRĄBCZEWSKY ARCHITEKCI







## III MIŃSKIE MIĘDZYNARODOWE BIENNALE DLA MŁODYCH ARCHITEKTÓW „LEONARDO AWARD 2009”

W ramach VII Narodowego Festiwalu Architektury Mińsk 2009 – w dniach 17-19 września br. odbyło się w Mińsku na Białorusi III Międzynarodowe Biennale dla Młodych Architektów Leonardo Award 2009.

Organizatorem Biennale było Stowarzyszenie Architektów Białoruskich (BUA), we współpracy z Ministerstwem Architektury i Budownictwa Białorusi, Komitetem Miasta Mińska, Międzyrządową Fundacją na Rzecz Współpracy w Dziedzinie Edukacji, Nauki i Kultury (IFESCO), Międzynarodową Unią Architektów (UIA), Międzynarodowym Stowarzyszeniem Unii Architektonicznych (IAUA), Radą Architektów Środkowej i Wschodniej Europy (ACCEE).

Białoruskie Biennale promuje i nagradza młodych architektów, którzy nie ukończyli 40go roku życia. Do konkursu zgłoszono niemal 400 projektów z 28 krajów. W tym roku nagrody i wyróżnienia trafiły w ręce projektantów z trzech pracowni: Maćków Pracownia Projektowa, Łosiak Siwiak Architekci i OVO Grąbczewscy Architekci.

Nagrody i wyróżnienia przyznawane były zarówno za obiekty zrealizowane, jak i projekty. W każdej grupie zgłoszenia rozpatrywane były w sześciu kategoriach:

1. planowanie urbanistyczne
2. obiekty użyteczności publicznej i przemysłowe,
3. wysokie budynki mieszkalne
4. domy jednorodzinne i niskie budynki mieszkalne
5. architektura krajobrazu, design miejski, rzeźba w architekturze i sztuka monumentalna
6. komercyjna i mieszkalna architektura wnętrz.

Projekty Pracowni Projektowej Maćków z Wrocławia zdobyły odpowiednio:

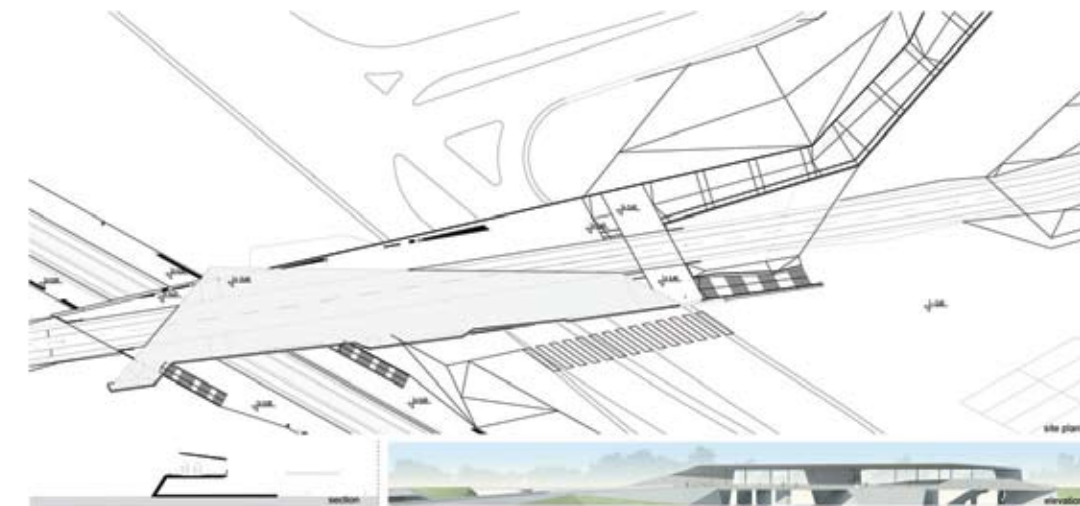
I miejsce – złoty medal w kategorii „architektura krajobrazu, design miejski, rzeźba w architekturze i sztuka monumentalna” za Zintegrowany węzeł przesiadkowy EURO 2012.

II miejsce – dyplom w kategorii „wysokie budynki mieszkalne” za 4 projekty:

- Budynek Thespian, Rondo Powstańców Śląskich we Wrocławiu
- zespół „Nowy Brochów”, ul. Centralna Wrocław
- Budynek wielorodzinny w Siechnicach
- Dom dla 6 rodzin w Siechnicach.

Dwa wyróżnienia otrzymała pracownia Łosiak Siwiak Architekci z Łodzi. Specjalnym Dyplomem Leonardo 2009 uhonorowano ich koncepcje budynków użyteczności publicznej (rozbudowa Muzeum Architektury we Wrocławiu, Muzeum Sztuki Współczesnej we Wrocławiu i hotel przy lotnisku Okęcie w Warszawie), a także - w kategorii designu miejskiego - projekt toalety publicznej na Helu.

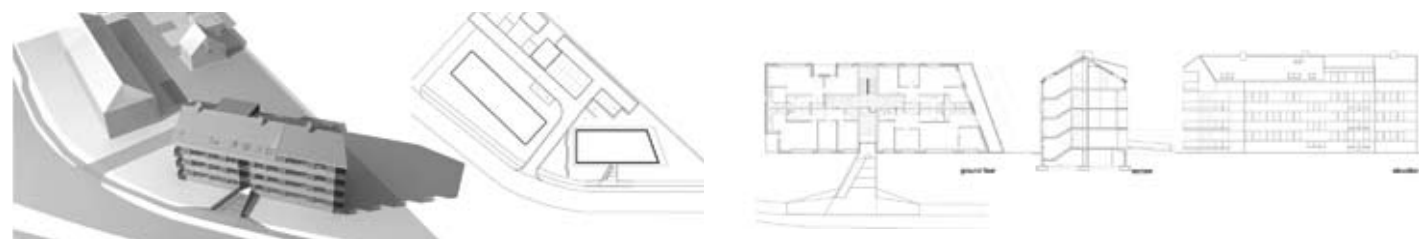
OVO Grąbczewscy Architekci z Katowic – otrzymali wyróżnienie oraz dyplom Związku Architektów Kazachstanu w kategorii budynków użyteczności publicznej za projekt Ośrodka Zdrowia, Ośrodka Pomocy Społecznej i Gminnego Ośrodka Kultury, który jest obecnie realizowany w Gieraltowicach.



MAĆKÓW PRACOWNIA PROJEKTOWA - NOWY BROCHÓW OSIEDLE MIESZKANIOWE



MAĆKÓW PRACOWNIA PROJEKTOWA - DOM WIELORODZINNY W SIECHNICACH



MAĆKÓW PRACOWNIA PROJEKTOWA - DOM DLA 6 RODZIN W SIECHNICACH



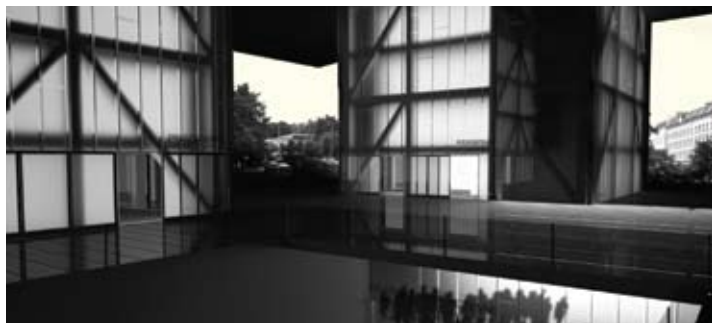
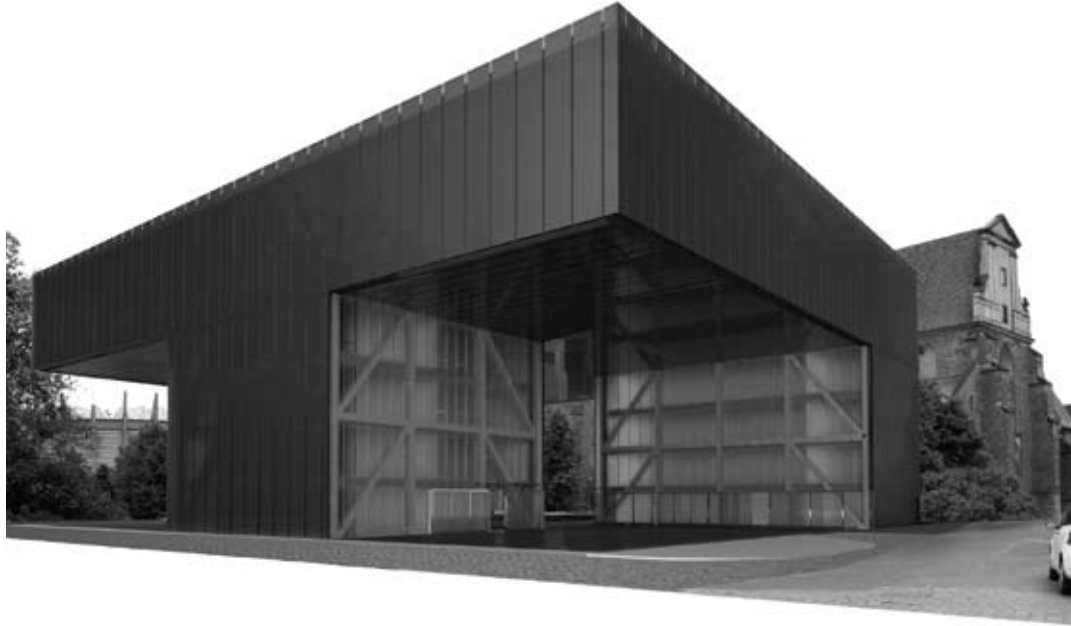
MAĆKÓW PRACOWNIA PROJEKTOWA - BUDYNEK THESPIAN



ŁOSIAK SIWIAK ARCHITEKCI - MUZEUM ARCHITEKTURY WE WROCŁAWIU



ŁOSIAK SIWIAK ARCHITEKCI - MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ WE WROCŁAWIU



ŁOSIAK SIWIAK ARCHITEKCI - TOAILETA PUBLICZNA NA HELU



OWO GRĄBCZEWSKY ARCHITEKCI - OŚRODEK W GIERAŁTOWICACH



# MOBIUS ARCHITEKCI ZWYCIĘZCAMI MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU PREFAB 20\*20!

Udział w międzynarodowym konkursie Prefab 20\*20: Visions for 400 SF Homes zorganizowanym przez Architecture for Humanity Vancouver, Architectural Institute of British Columbia, Interior Design Show West 2009, i sponsorowanym przez Azure Magazine okazał się dla nas niezwykle owocny. 17 września 2009 roku dowiedzieliśmy się, że wśród 285 pracowni, ze 149 miast w 26 krajach – krakowska pracownia MOBIUS ARCHITEKCI okazała się najlepsza!

Zwyciężył projekt Ecomobi: Modular Housing System autorstwa Przemka Olczyka, Wojtka Gawinowskiego i Wojtka Sumleta.  
Gratulujemy serdecznie!

<http://prefab2020.wordpress.com/2009/09/17/winners-shortlisted-entries-announced/>  
<http://mobius.pl/mbc/prefab2020>

## OD AUTORÓW

W naszym przekonaniu budownictwo socjalne jest jednym z najbardziej wymagających zadań projektowych. Architekt zobowiązany jest nie tylko do kształtowania bryły, ułożenia funkcji i doboru materiałów, ale przede wszystkim do myślenia w jaki sposób ten typ architektury powinien aktywować mieszkańców i zapewniać im nowy start. Kluczową sprawą jest stworzenie zdrowego sąsiedztwa, a także umożliwienie asymilacji mieszkańcom ze społeczeństwem.

Nasz projekt zaczęliśmy od poszukiwania odpowiedniej lokalizacji. Nie chcieliśmy, żeby nasze domy znalazły swoje miejsce na obrzeżach miasta gdzie grunt jest tani. Dlatego proponujemy wprowadzenie naszej mieszkaniówki jak najbliższe centrum, w przestrzenie już mocno zainwestowane. Zwróciliśmy zatem uwagę na socjalistyczne bloki z wielkiej płyty, tak liczne w każdym mieście w środkowo wschodniej Europie. Te betonowe giganty są w stanie przyjąć dodatkowe obciążenia i funkcje potencjalnie zlokalizowane na ich dachach. Tak właśnie powstała idea ECOMOBI. Pomyśleliśmy o podniebnych ogrodach, gdzie mieszkańcy mogliby prowadzić uprawy ekologicznej żywności dla swoich rodzin lub sprzedawać ją czerpiąc z tego zyski. Idealne miejsce z idealnym widokiem by zacząć nowe życie.

Kolejnym pomysłem był system modułowy. Chcieliśmy, aby nasze domy „rosły” razem z rodziną w nich zamieszkującą. Dużym problemem w budownictwie socjalnym jest to, że z czasem mieszkania stają się zatłoczone i rodzinom zaczyna brakować miejsca. Teraz możliwe stanie się powiększanie przestrzeni życiowej i dostosowanie jej do aktualnych potrzeb mieszkańców. Bardzo zależało nam także na podkreśleniu wartości ekologii i edukowaniu ludzi na jej temat. Socjalne budownictwo mieszkaniowe idealnie nadaje się do tego celu, ponieważ ludzie stając się niejako „zmuszeni” do funkcjonowania w wykreowanym przez nas otoczeniu, mogą na własnej skórze przekonać się o korzyściach ekologicznego stylu życia, których inni ludzie nie dostrzegają. Nasze domy zbudowane są głównie z drewna i innych ekologicznych materiałów, dzięki czemu udało się osiągnąć świetne wskaźniki energetyczne oraz ascetyczny wygląd. Dobór materiałów i system modułowy pozwala na powtórne wykorzystanie lub przetworzenie.

Dom ECOMOBI zaprojektowany został jako w pełni umeblowany, wyposażony w instalację i sprzęty niezależny obiekt. Daje możliwość zamieszkania w nim już kilka minut po jego zainstalowaniu w wybranym miejscu. Meble i wyposażenie zintegrowane są ze ścianami i umożliwiają elastyczne kształtowanie i dopasowywanie przestrzeni do aktualnych potrzeb mieszkańców.

## ECOMOBI



## „RÓBMY SWOJE...” WOJCIECH MŁYŃNARSKI

„POUR FAIRE DES GRANDES  
CHOSSES, IL NE FAUT PAS  
ETRE UN SI GRAND GENIE,  
IL NE FAUT PAS  
ETRE AU DESSUS DES  
HOMMES, IL FAUT ETRE  
AVEC EUX”.  
MONTESQUIEU

„ABY DOKONAĆ WIELKICH  
RZECZY NIE TRZEBA BYĆ TAK  
WIELKIM GENIUSZEM,  
NIE TRZEBA WYNOŚC SIĘ  
PONAD LUDZI - TRZEBA BYĆ  
Z NIMI”. MONTESKIUSZ

Tym apelem zwracam się do kolegów architektów o poparcie wprowadzenia w Polsce na wzór Francji, ustawy dotyczącej udziału ludności w naszej działalności architektoniczno-urbanistycznej.

Francja od czasów Wielkiej Rewolucji, więc od przeszło 200 lat, doskonalili swój system zarządzania i administrowania. Cytowany Montesquieu udowodnił, że wszystko powinno się dziać dla dobra człowieka i respektowania jego woli.

Francuska Ustawa nr 83-630 z 12.07.1983 r. dotycząca demokratyzacji przeprowadzanych ankiet publicznych i ochrony środowiska, została wniesiona do uchwalenia przez parlament francuski na wniosek Ministra Ochrony Środowiska (zwana dalej ustawą Bouchardeau, od nazwiska ministra, który ją wprowadził). Ma ona ramowy charakter, który stanowi o jej elastyczności. Dotyczy różnych dziedzin życia, a nas architektów oczywiście interesuje zastosowanie jej w dziedzinie architektury i urbanistyki. Ustawa ta po raz pierwszy definiuje ankiety publiczne tzn. dostępne dla wszystkich.

Ankieta publiczna jest procedurą, której zadaniem jest informowanie społeczeństwa, zebranie wszelkich opinii, sugestii i kontrpropozycji, aby dać władzom jak najszerszą wiedzę na temat możliwego stopnia akceptacji zmian w życiu społeczności związanej z danym projektem. Dla kompetentnej władzy jest to wiedza niezbędna dla podjęcia trafnych decyzji. Nie ma więc żadnych formularzy, a pytanie stawiane uczestnikowi ankiety jest jedno: „Co Pani/Pan (Wy, Wasze stowarzyszenie czy firma), sądzi/sądziacie o przedstawionym projekcie czy zamierzeniu?”. W konsekwencji takiego postawienia sprawy, od ludzi zależy wybór tematów i pytań dotyczących przedstawianych problemów.

Ankiety publiczną prowadzi komisarz ankiety mianowany przez Sąd Administracyjny wg kryteriów merytorycznych i moralnych zapewniających jego obiektywność i bezstronność. Komisarz osobiście prowadzi bezpośrednie rozmowy z uczestnikami ankiety, zbierając ich opinie, życzenia i sprawy, na które się skarżą, a przede wszystkim musi wyczuć ich oczekiwania. Podsumowując swój raport komisarz ankiety zajmuje jednoznaczne stanowisko i przekazuje je decydentom. Na tym kończy się jego misja. Używając terminologii medycznej ankieta publiczna jest diagnozą. Nam architektom pozostaje ustalić i zalecić terapię. Warunki stosowania niniejszej ustawy określone zostały dekretemi rady stanu.

Kolejne ustawy (w szczególności tzw. prawo Barnier z dnia 2 lutego 1995 roku „Deбата Publiczna”, dotyczące wielkich zamierzeń inwestycyjnych), dekrety, postanowienia, przepisy, etc... dotyczące problematyki ochrony środowiska zostały skodyfikowane. Opracowano Kodeks („Code d’environnement” - środowiska), zatwierdzono jego wykładnię postanowieniem Prezydenta Republiki w oparciu o raport Premiera i Ministra Zagospodarowania Kraju i Środowiska w dniu 18 września 2000 roku. Zasadnicza linia i filozofia tej ewolucji prawnej została utrzymana, nastąpiły tylko uproszczenia procedur.

Proponowane przez ustawę, a obecnie przez Kodeks działania, sprawdzone we Francji, dałyby w Polsce obywatelom wgląd w działanie władzy, a na władzę nałożyłyby obowiązek konieczności brania pod uwagę interesów jednostki w zgodzie z interesem ogólnym.

Jako urbanista podkreślić muszę słowa prof. Kazimierza Wejcherta:

**NIE MA I NIE MOŻE BYĆ URBANISTYKI BEZ WSPÓŁPRACY Z LUDNOŚCIĄ.**

Pogląd ten sformułował profesor w formie dedykacji do ofiarowanej mi ostatniej swojej książki „Ludzie nowego miasta” (1973 r.)

Ale czym jest miasto dzisiaj, a idąc w ślad za tym - czym jest urbanistyka? Pojęcie to oddala się od źródłosłowa (urbs-urbis). W dzisiejszych czasach należałoby przyjąć, że urbanistyka jest sztuką i praktyką kształtowania środowiska człowieka.

Dlatego ta dziedzina we Francji znalazła się pod opieką Ministerstwa Środowiska, co powinno również nastąpić w Polsce.

We Francji Ministerstwo Ochrony Środowiska powstało w 1975 roku. Pierwszym ministrem został mianowany Brice la Londe, który zapytany przy tej okazji - co Pan Minister sądzi o ekologii - odpowiedział: „styl życia na tej planecie”.

W 1982 roku nastąpiła decentralizacja francuska, a w 1983 roku uchwalono ustawę o ankietach publicznych (Bouchardeau).

W Polsce decentralizacja nastąpiła w roku 1999 (wprowadzona przez ówczesnego premiera Jerzego Buzka). W ślad za tym, w roku 2000 złożyłem w polskim Ministerstwie Środowiska - w Biurze Informacji i Edukacji Społecznej - raport pod tytułem „Ankiety publiczne we Francji jako narzędzie utrwalania demokracji”.

Wiadomo, że o efekcie danej pracy stanowi użycie właściwego narzędzia. Teraz więc, my Polacy, w demokratycznym już kraju, uczynimy następny krok i użyjemy tego narzędzia wprowadzając problematykę współpracy z ludnością do polskiej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ponadto uzgadniając ją z prawodawstwem europejskim (lepiej późno niż wcale).

Przedstawiona filozofia ankiety publicznej, dokonanie harmonizacji i uproszczenia procedur zatwierdzających zamierzenia i plany, ustalenie statutu i roli prowadzących ankietę (komisarzy ankiet), zapewnienie udziału ludności w dyskusjach, debatach i życiu publicznym są kierunkami zasadniczymi tej propozycji dla Polski.

Wiele spraw jest jeszcze do wyjaśnienia i pogłębienia, ale wiemy wszyscy że wprowadzenie reform w polskim prawie jest sprawą pilną. Czas leci... !

**Wojciech CHRABELSKI**  
architekt-urbanista  
członek francuskiego Stowarzyszenia Komisarzy Ankiet Publicznych (CNCE)

Tekst arch. Wojciecha Chrabelskiego dot. poparcia dla wprowadzenia w Polsce na wzór Francji, ustawy dotyczącej szerszego udziału ludności w działalności architektoniczno-urbanistycznej.

TEKST NIE JEST OFICJALNYM STANOWISKIEM SARP - REPREZENTUJE POGŁADY AUTORA I PUBLIKOWANY JEST NA JEGO WNIOSEK, JAKO GŁOS W DYSKUSJI.



## DOM W PODKOWIE LEŚNEJ PROJEKTU MACIEJA NOWICKIEGO ROZEBRANY.

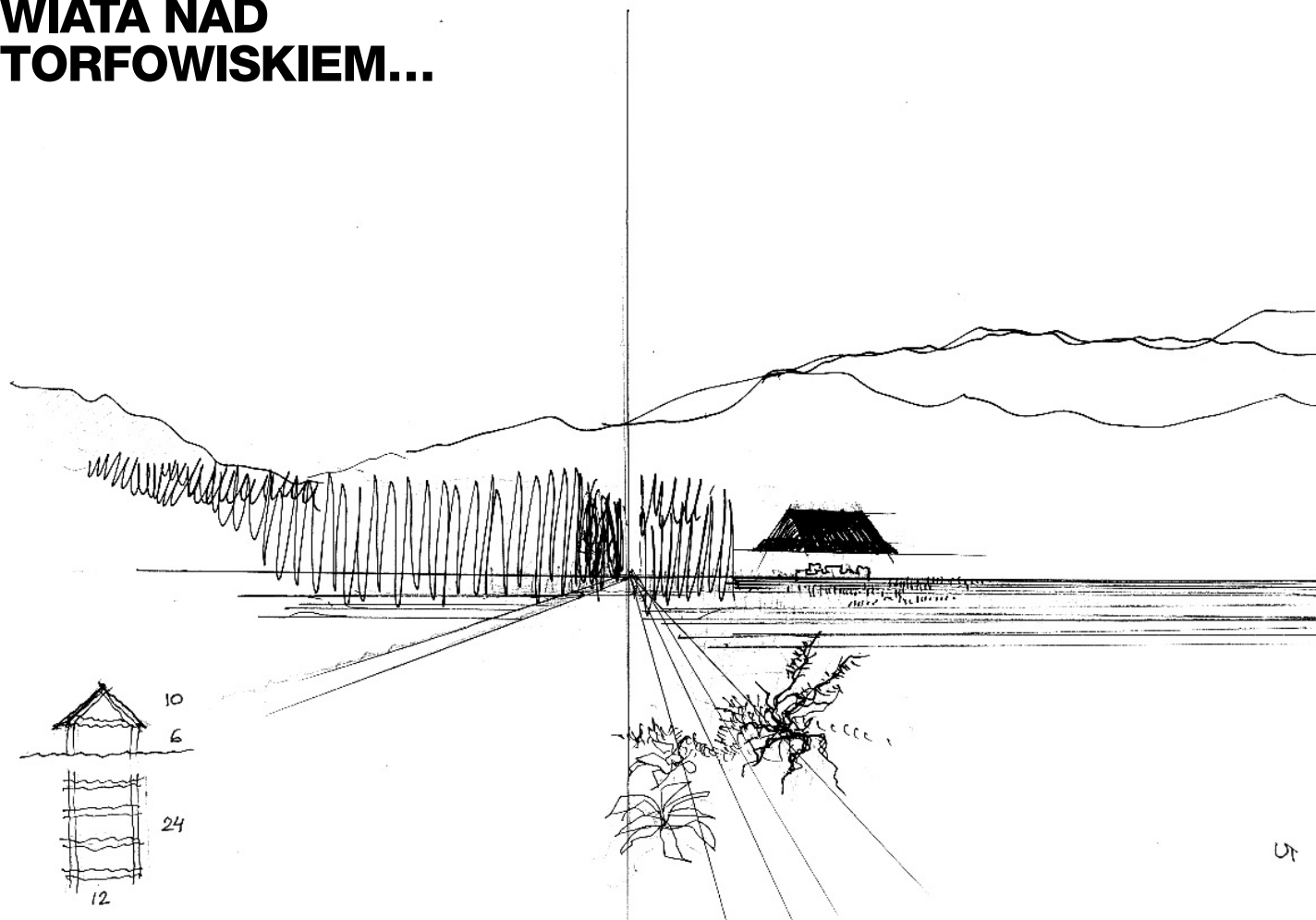
Zastanawiałem się, czy pisać o tym na stronach „Komunikatu SARP”, który jest oficjalnym – można rzec odświętnym - organem środowiska architektów polskich. To co stało się bowiem w ostatnich dniach w Podkowie Leśnej, gdzie jedną z nielicznych realizacji Macieja Nowickiego, wzniesiony w czasie wojny dom przy ul. Kasztanowej 17 zamieniono na stertę gruzu, przynosi temu środowisku właściwie hańbę. Takie sformułowanie jest może za ostre, ale piszę te słowa na gorąco pod wrażeniem widoku świeżych ruin obiektu, który powinien być trwać dla historii architektury polskiej. Nie miałem czasu na wyjaśnienie w jaki sposób do tego doszło i kto za to w sensie formalnym jest odpowiedzialny. Być może nawet nikt, bo obiekt był przecież własnością prywatną - zapewne nie wpisany na listę zabytków i nie chroniony żadną opieką konserwatorską - tak więc właściciel mógł z nim robić co chciał. Za to jednak, że taka sytuacja, w której z dnia na dzień nikną istotne dla polskiej architektury obiekty (nie pierwszy to przecież wypadek, żeby przypomnieć choćby „Supersam” w Warszawie) jest w jakiś sposób odpowiedzialne nasze środowisko architektoniczne. I dlatego zjawiają się tu moje mocne słowa. Już słyszę odpowiedź, że przecież nie my ustalamy odpowiednie ustawy. To prawda, ale czy wywieramy na ustawodawców odpowiednio skuteczny wpływ? Czy staramy się uzyskać poparcie tych kręgów intelektualnych – łącznie z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które powinny wykazać dla tych spraw odpowiednie zrozumienie? Czy wreszcie odwołujemy się w sensie odpowiednich wyjaśnień do szerokiej opinii publicznej? A może nawet w oparciu o istniejące przepisy można było zadbać o to, aby nie dochodziło do takich wydarzeń, jak te ostatnie w Podkowie Leśnej - szkodliwych przecież dla naszej polskiej kultury. A swoją drogą zdumienie moje jest tym większe przez to, że wydarzyło się to w miejscowości głośnej ze swych tradycji poszanowania krajobrazu i szerszych wartości kulturalnych. Nie tak dawno lokalna gazeta podkowińska zamieściła nawet artykuł architekta z hiszpańskiej Pamplony dopatrującego się w tym właśnie domu wpływów Frank Lloyd Wrighta, które mogły oddziaływać na młodego Macieja Nowickiego w czasie jego pobytu w Chicago. Teraz dom ten zamieniono w ruinę.

Piszę o tym dość emocjonalnie, bo twórczością M. Nowickiego, jego pojmowaniem architektury i rozumieniem relacji architekt a społeczeństwo zajmowałem się od dawna. Pisałem i mówiłem o nim w kraju i zagranicą. Staralem się przywrócić go nam, gdy w czasach PRL – z uwagi na odmowę powrotu do kraju - był na indeksie – bronić jego polskich korzeni, gdy N. Pevsner pisał o nim „born in Russia”, wskazywać w świecie na jego związki z warszawską szkołą architektury a nawet wspólnie z architektami Indii uprzytomniałem światu istotne wartości, jakie wniósł do swego niestety nie zrealizowanego projektu w stolicy indyjskiego Pendżabu – Chandigarh. Świat był nim zainteresowany jak żadnym innym polskim architektem. L'Architecture d'aujourd'hui” po jego tragicznej śmierci nazwało go pionierem architektury drugiej połowy XXw. Dziekan Wydziału Architektury Uniwersytetu Północnej Karoliny w USA, gdzie M. Nowicki przez pewien czas uczył, prof. Henry Kamphoefner przyjechał specjalnie do Warszawy, aby odwiedzić zupełnie incognito gmach Wydziału Architektury, w którym Nowicki studiował tylko dlatego – jak pisał mi później – aby odczuć atmosferę tego miejsca. Maciej Nowicki zachwycał świat i wydawałoby się, że każdy materialny ślad po nim powinien mieć dla nas istotną wartość. Świeże ruiny w Podkowie Leśnej mówią zupełnie co innego.

**Warszawa, 13.9.09**  
**Tadeusz Barucki**

ILUSTRACJA : DOM PROJEKTU M. NOWICKIEGO W TRAKCIE ROZBIÓRKI (11.9.09). FOT. E. BARUCKA

# WIATA NAD TORFOWISKIEM...



W czerwcu 1944 roku, po ukończeniu 3letniego technikum (filii krakowskiej „przemysłówki” w Nowym Targu) uzyskałem dyplom technika melioracji.

Skierowano mnie do pracy przy bocznicie kolejowej – Podczerwone-Czarny Dunajec – na stanowisku asystenta geodety.

Mieszkałem w Czarnym Dunajcu – na budowę dojeżdżałem codziennie o świącie rowerem.

Mam przed oczyma ten widok. Skraj lasu, ogromna parokilometrowa łąka, torfowiska, w tle Gorce, za placami Tatry.

O tej porze dnia nad łąką resztki mgieł, a nad nimi – wiszący górski dach. Niby nic. Dach nad łąką, unoszący się nad nią, monumentalny.

Prosta doskonała w proporcjach forma – jedyna forma nienaturalna w tym pejzażu – a z niego wyrosła. Jego integralna część, jego dominanta, nie ma innych, tylko ona – dach nad torfowiskiem.

Minęło 65 lat, a ta najprostsza forma, monument o niebывalej sile wyrazu tkwi mocno w mojej pamięci jako jeden z cudów świata, doskonałość... W czym jej siła?

Myślę, że warto to przeanalizować.

Jednoznaczność kompozycji:

- horyzont – łąki – torfowiska
- wzbogacony – też horyzontalną linią lasu
- na jego skraju – i w oderwaniu – wiata, dach
- w tle – falista linia Górców

Wiata-dach jest jedyną formą skupiającą uwagę, jest formą samodzielną, nie wyrasta z podłoża, nie wiąże się z nim. Jest formą wyrosłą z tego regionu, wyłowioną z niego, charakteryzującą go. Formą – symbolem. Górski dach, jakich wtedy w regionie było dziesiątki tysięcy, wszystkie podobne; z nich wyrastały formy szczególne – kościółki.

Ten dach różnił się skalą – nie rysunkiem, nie materiałem – ale skalą, którego to miejsce – bezkres łąki – wymagało. Wreszcie, doskonałość uformowania, proporcji. To wszystko składa się na jej jedność, zdarzyła się raz. Zaistniała. Zniknęła. Stała

parę lat. Nikt nie zauważył jej wartości a była prekursorem powojennych tatrzańskich i górczańskich schronisk.

Nie miała mecenasa. Powstała z potrzeb przyziemnych. Zadaszenie dla maszyn formujących kostki torfu. Wiata była potrzebna, maszyny i ludzie przy nich pracujący wymagali osłony.

Zadanie banalne, rozwiązywalne na 100 sposobów. Słupy – dach. Mógł być płaski. Banalny temat może stać się pretekstem dla pojawienia się dzieła sztuki.

Włodzimierz Gruszczyński tak to zrobił. Wymyślił, przewidział efekt, narysował, zbudowali.

Nie wiem czemu znalazł zrozumienie u inwestora, u wykonawcy... Mogli to na iks sposobów storpedować, może by coś na tym zarobili...

Nie wiem dlaczego się tak stało, czemu ludzie i okoliczności sprzyjały...

To oczywiste dwa konieczne czynniki dla zaistnienia dobrej architektury. Zadziałały, doprowadziły do realizacji dzieła. Dzieła sztuki najwyższej rangi. Utworu Włodzimierza Gruszczyńskiego.

Czemu o tym napisałem... Zdopinguwał mnie Tadeusz Barucki. Zainspirował do nieodkładania... i tak minęło parę miesięcy.

Chciałem o tym napisać, by dać „świadcetwo”, by wyrazić wdzięczność Gruszczyńskiemu – naszemu profesorowi podczas dwóch lat studiów na Wawelu – 1945-1947 – dwa niezapomniane lata. A uczyli nas Bohusz, Żórawski, Ślendrański, Wróblewski, Mściwujewski, Dalbor, Guerquin, Śmiałowski, Stella-Sawicki, Tołwiński, Murczyński, Gałęzowski, Plamitzer-Tatarkiewicz...

Mieliśmy szczęście. Jesteśmy wdzięczni.

A Włodzimierzowi Gruszczyńskiemu chwała za wiata.

I wdzięczność, że był.

Aleksander Franta

NOWE WŁADZE W ODDZIAŁACH  
SARP KADENCJI 2009-2012

## ODDZIAŁ SZCZECIN

Zarząd Oddziału:

Prezes Marek Czyński

Wiceprezes Maciej Gardiasz

Wiceprezes Anna Domżańska

Skarbnik Emilia Butkiewicz

Sekretarz Barbara Ostachiewicz

Członkowie:

Adam Zwoliński

Wojciech Bal

Zbigniew Andruszkiewicz

Aleksandra Satkiewicz-Parczewska

Jadwiga Widomska-Piesik

Sąd Koleżeński:

Jakub Dąbrowski

Elżbieta Maksymiuk

Piotr Mync

Tadeusz Ostrowski

Stanisław Raciborski

Komisja Rewizyjna:

Zbigniew Becker

Jan Łukaszewski

Marek Szymański

Jan Tarczyński

Kolegium Sędziów Konkursowych:

Zbigniew Andruszkiewicz

Wojciech Bal

Michał Bay

Emilia Butkiewicz

Jakub Dąbrowski

Wojciech Dunaj

Grzegorz Ferber

Maciej Gardiasz

Florian Grzybowski

Stanisław Kondarewicz

Jacek Lenart

Marek Orłowski

Andrzej Popiel

Kazimierz Stachowiak

Marek Szymański

Jan Tarczyński

Adam Zwoliński

Sprostowanie

W numerze 7/8 „Komunikatu” na str. 83 wystąpiły błędy w składach nowych władz Oddziału Wrocławskiego SARP. Poniżej podajemy poprawne składy, jednocześnie przeprasząc za wynikłe pomyłki.

Sąd Koleżeński:  
Tomasz Nespiak

Kolegium Sędziów Konkursowych:  
Marcin Dziewoński  
Tomasz Głowacki.

# Świat Kamienia

naturalne inspiracje

sponsor konferencji  
ARCHITEKTURA KULTUR  
LOKALNYCH POGRANICZA

partner SARP

**HERMES**  
rok założenia 1990

www.hermes-trade.pl

# 15 LECIE „ARCHITEKTURY- MURATOR”



2 października 2009 r. w pałacu Zamojskich - siedzibie SARP w Warszawie, miesięcznik „Architektura-murator” świętował jubileusz 15-lecia istnienia. Z tej okazji zorganizowano bal kostiumowy – Noc Tańczących Budynków, na którym architekci bawili się przebrani za budynki własnych projektów. Inspirację stanowiły słynne w latach 30tych XX wieku takie wydarzenia towarzyskie jak nowojorska Fête Moderne – a Fantasie in Flame and Silver, zorganizowana przez Society of Beaux Arts Architects, gdzie architekci bawili się w kostiumach nawiązujących do zaprojektowanych przez nich obiektów. Bal „Architektury-murator” nawiązywał również do karnawałowych Bali Młodej Architektury, jakie odbywały się Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej w latach 20tych i 30tych minionego wieku. Wśród ponad 300 bawiących się do białego rana gości, tron stanowili architekci, którzy przyjechali do Warszawy z najbardziej nawet odległych części Polski, a nawet Europy. Wśród wielu gości był m.in. Christian Kerez – autor projektu Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, który jak mi powiedział, był pod ogromnym wrażeniem samego balu, fantastycznych kostiumów, ilości gości, znakomitej kuchni i... pięknych, polskich kobiet. Trzeba przyznać, że pomysł redakcji „A-m” – był strzałem w dziesiątkę. Prowadzony przez Macieja Ortosia bal, to panaceum dla – jak wskazywała znakomita zabawa – środowiska architektonicznego, by na moment oderwać się od „desek”, a raczej komputerów, rozpoczętych lub nie... kolejnych budów, trudnych rozmów z inwestorami. Walce z figurami, rock&rolle, twisty – jednym słowem znakomicie dobrana muzyka połączyła parę pokoleń. Tańczyli profesorowie i ich uczniowie, bawili się dyrektorzy instytucji kulturalnych, kuratorzy, przedstawiciele muzeów i galerii, partnerzy biznesowi i reklamowi, udziałowcy i pracownicy spółki Murator SA. Był też taniec z kotylionami i gigantyczny tort ufundowany przez firmę „Kler”, który sprawiedliwie rozdzielała redaktor naczelna Ewa Przaszszewska-Porębska.

Z okazji swojego jubileuszu redakcja „Architektury-murator” zaangażowana w kwestie poprawy jakości przestrzeni miejskiej i jakości życia w mieście postanowiła wspomóc renowację neonu na budynku modernistycznej stacji Warszawa Powiśle. Pieniądże uzyskane ze sprzedaży 30 wejściówek na Noc Tańczących Budynków przekazane zostały Bartkowi Kraciukowi i Robertowi Radke - twórcom nowej przestrzeni kulturalno-rozrywkowej w dawnych kasach dworca Warszawa Powiśle.

Goście mogli również obejrzeć wystawę, na której zaprezentowano wydarzenia (konkursy, akcje, projekty, wystawy) zorganizowane w ciągu ostatnich 15 lat przez miesięcznik „Architektura-murator”.

Podczas Nocy Tańczących Budynków jury złożone z krytyków „Architektury-murator”: Krzysztofa Mycielskiego, Grzegorza Piątka i Grzegorza Stiasnego wybrało najlepszy kostium balu. Zwycięzcą został Aleksander Chylak, architekt-urbanista, twórca planów miejscowych dla Warszawy, który pojawił się w płaszczu z motywem nie skończonego od wielu lat planu miejscowego dla warszawskiej Woli, zaprojektowanym przez swoją córkę, Zofię Chylak.

Jury wyróżniło także architekta Marka Budzyńskiego, który owinięty girlandami winorośli przypominał o swojej najbardziej znanej realizacji – Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, a także prezesa SARP Jerzego Grochulskiego, który w kulminacyjnym momencie balu pojawił się w obszernym kostiumie świecącej latarni morskiej, powstałej kilka lat temu na Helu oraz dyrektor Muzeum Sztuki Nowoczesnej Joannę Mytkowską, która wystąpiła w sukni, inspirowanej projektem wyczekiwane muzeum.

Tak hucznie obchodzonego jubileuszu nie było w naszym środowisku od dawna. Gratulacje zatem i życzenia składane przez Prezesa SARP Jerzego Grochulskiego, (który zaskoczył swoim niebawiałym i niezwykle pracowicie przygotowanym „kostiumem”) oraz Wiceprezes Krajowej Rady Izby Architektów RP Izabeli Klimaszewskiej, (w równie fantastycznym i intrygującym kostiumie), składam tą drogą raz jeszcze - Ewie i całej redakcji „Architektury-murator”, oraz wydawnictwu Murator - kolejnych przynoszących satysfakcję i sukcesy lat. I chyba nie będę odosobniona życząc - kolejnych jubileuszy, podobnie fantastycznie obchodzonych!

**Agnieszka Bulanda**

Zdjęcia publikujemy dzięki uprzejmości redakcji „Architektury-murator”. Więcej zdjęć z balu oraz film – na stronie <http://architektura.muratorplus.pl/> oraz [www.youtube.com/watch?v=YVgJ1C94M6c](http://www.youtube.com/watch?v=YVgJ1C94M6c)

# MUZEUM ARCHITEKTURY

## DWUDZIESTOLECIE DZIAŁALNOŚCI BIURA PROJEKTOWEGO STABIL

WYSTAWA CZYNNA: 30.09.2009 – 22.11.2009

Biuro Projektowe Stabil, założone w 1988 w Katowicach obchodziło w zeszłym roku swoje dwudziestolecie działalności. Już od 30 września ich najbardziej udane realizacje będzie można podziwiać w Muzeum Architektury we Wrocławiu, a wśród nich, m.in. zrealizowane w roku 2004, obsypane wieloma światowymi nagrodami największe centrum handlowe Śląska – Silesia City Center czy też ciekawy projekt Wydziału Chemii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu z roku 2005. Muzeum Architektury zaprasza wszystkich miłośników dobrej architektury do zapoznania się z dwudziestoletnim dorobkiem biura projektowego Stabil.

## LABIRYNT – POMIĘDZY ARCHITEKTURĄ A SZTUKĄ. WYSTAWA PRACOWNIKÓW ZAKŁADU RYSUNKU, MALARSTWA I RZEŻBY, WYDZIAŁU ARCHITEKTURY POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

WYSTAWA CZYNNA: 01.10.2009 – 22.11.2009

Zakład Rysunku, Malarstwa i Rzeźby na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej stawia sobie za zadanie, między innymi, ukazywanie problemów twórczych na styku architektury i sztuki. Zarówno zadania dydaktyczne, jak i działania twórcze pracowników Zakładu, opierają się z jednej strony na wiedzy i doświadczeniu, z drugiej strony są nieustannym poszukiwaniem nowych tematów, nowych rozwiązań, nowych wartości ... Twórczość jest zdążaniem do celu. Czasem jest zdecydowanym zmierzaniem do celu. Czasami jest to jednak wędrówka w labiryncie – poszukiwaniem właściwej drogi, błędzeniem, zawracaniem, niespodziewanym odkrywaniem nowego przejścia, wyjścia, środka ... Wystawa „Labirynt – pomiędzy architekturą a sztuką” jest przykładem takich poszukiwań pracowników Zakładu, poszukiwań, które mogą uczyć, bawić, inspirować, podpowiadać, prowokować, zachęcać lub zniechęcać, drażnić lub budzić nadzieję ...

## GALERIA JEDNEGO PROJEKTU

SENER INGENIERA Y SISTEMAS S.A., ARE SP. Z O.O., SENER SP. Z O.O. I POLCONSULT SP. Z O.O.

PROJEKT ROZBUDOWY LOTNISKA LUBLIN W ŚWIDNIKU

WYSTAWA CZYNNA: 10.10.2009 – 31.10.2009

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu to dworce kolejowe były symbolicznymi bramami nowoczesnych miast. Dziś tę rolę coraz częściej przejmują porty lotnicze projektowane przez najlepszych (lub najbardziej znanych) architektów świata. Realizowane w Europie i Azji mega-terminale zapełniają stronie architektonicznych czasopism.

Ambitne polskie miasta chcą podążać tym śladem. Istniejące lotniska poddawane są modernizacji i rozbudowie, planowane są nowe obiekty. Tematem październikowej Galerii Jednego Projektu jest zatem projekt rozbudowy i modernizacji portu lotniczego Lublin w Świdniku, wyłoniony przed rokiem w konkursie architektonicznym. Zwycięzcy – warszawska pracownia Aré oraz spółka Sener i spółka Polconsult – zaproponowali terminal o aerodynamicznej formie zainspirowanej latawcem lub lotnią. Trójskrzydłowy jednopoziomowy i jednoprzestrzenny układ o wyrazistym i dynamicznym kształcie przekrycia. Fasada lotniska jest w całości przeszklona, zadaszenie oraz elementy konstrukcji zostaną wykonane z metalu pokrytego jasnym srebrzystym lakierem. Projektując wnętrze architekci starali się osiągnąć maksymalną przejrzystość i elastyczność oraz funkcjonalność.

## UNDERCONSTRUCTED.PL – WYSTAWA FOTOGRAFII ARCHITEKTURY WSPÓŁCZESNEJ AGATY PANKIEWICZ I MARCINA PRZYBYŁKO

WYSTAWA CZYNNA: 08.10.2009 – 22.11.2009

Wystawa zatytułowana UNDERCONSTRUCTED PL to dotkliwy fotograficzny esej poświęcony pejzażowi prowincjonalnej – żyjącej na marginesie – Polski nakreślony przez dwoje artystów: Agatę Pankiewicz, prowadzącą Pracownię Fotografii na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie oraz Marcina Przybyłko, niezależnego grafika i fotografa, absolwenta Akademii Medycznej w Lublinie i ASP w Krakowie. To

esej dotkliwy, bo rejestrujący – w pozornie beznamiętny sposób – stan, w którym fundamentalne tęsknoty i marzenia o bezpiecznym i odpowiadającym naszym estetycznym potrzebom domu, legną w gruzach. Wizualnym śladem owych niespełnionych dążeń i życiowych kłesk staje się stopniowo kaleczony krajobraz, coraz bardziej odległy od naszych wyobrażeń ziemskiego raju.

## 80-LECIE OSIEDLA MIESZKANIOWEGO „WUWA”

WYSTAWA CZYNNA: 09.10.2009 – 22.11.2009

Na świecie powstało tylko 6 podobnych osiedli. Każde z nich było manifestem nowej architektury, kwintesencją artystycznej awangardy pierwszej połowy XX wieku. Miały być zarzewiem rewolucji – rewolucji nie tylko w sposobie budowania – były zapowiedzią zmiany trybu życia, materialną forpcztą nowej, lepszej wizji świata, nowej filozofii, która na zawsze miała zmienić to jak ludzie będą mieszkać, pracować i spędzać wolny czas. Najsłynniejsze z nich – Weißenhofsiedlung w Stuttgarcie – jest dziś celem pielgrzymek miłośników architektury z całego świata. Nieco mniej znane, choć nie mniej fascynujące osiedle WUWA we Wrocławiu, zrealizowane w ramach wystawy z 1929 roku, obchodzi w tym roku 80-tą rocznicę powstania. Wystawa została otwarta 15 czerwca 1929 roku, termin zamknięcia planowano na 15 września 1929 roku, ale ze względu na duże zainteresowanie przedłużono ekspozycję do końca września. Wystawa składała się z dwóch części – wzorcowego osiedla i ekspozycji umieszczonej na terenach wystawowych wokół Hali Stulecia. Część pierwszą stanowiło osiedle wzorcowe wybudowane z inicjatywy Werkbundu i we współpracy z miejskimi władzami budowlanymi na terenach sąsiadujących z wystawą, między dzisiejszymi ulicami: Zygmunta Wróblewskiego, Tramwajową, Edwarda Dembowskiego, Zielonego Dębu i Mikołaja Kopernika, sfinansowane przez wrocławskie Towarzystwo Budowy Osiedli (Siedlungsgesellschaft Breslau A.G.).

Celem wzorcowego osiedla było przede wszystkim przedstawienie nowych typów tanich małych i średnich mieszkań, mających wówczas tak ogromne społeczne znaczenie. Z tym łączyło się przedstawienie nowej formy domów, nowych technologii i nowych materiałów budowlanych. Nowe technologie miały być przetestowane w trudnym śląskim klimacie. W założeniu mieszkania te miały być słoneczne i przestrzenne, a także posiadać doskonałe urządzenie domu zarówno pod względem technicznym jak i sanitarnym.

Część drugą rozlokowano natomiast w trzech głównych budynkach terenów wystawowych: w słynnej Hali Stulecia zaprojektowanej przez Maksę Berga (1910–1913), w Pawilonie Czterech Kopuł projektu Hansa Poelziga (Ausstellungshalle, 1911–1913) oraz Hali Targów autorstwa Maksy Berga i Ludwiga Moshamera (Messehalle, 1925).

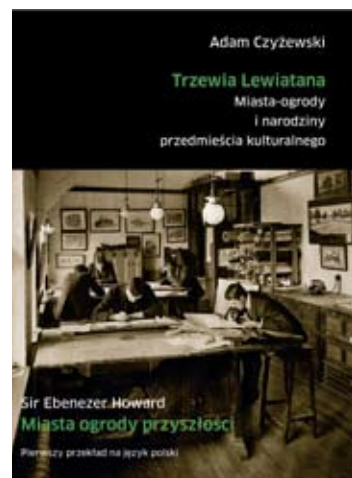
Na wystawie z okazji 80-lecia tego niezwykłego osiedla znajdują się archiwalne zdjęcia, projekty i rysunki oraz makieta osiedla, jak również współczesne plansze informacyjne.

## HANS POELZIG. ARCHITEKT, NAUCZYCIEL, ARTYSTA

WYSTAWA CZYNNA: 09.10.2009 – 22.11.2009

Wystawa poświęcona jest wielkiemu niemieckiemu mistrzowi budowlanemu. Hans Poelzig (1869-1936) uważany jest za najważniejszego architekta w Niemczech pierwszego trzydziestolecia XX wieku – przed powstaniem Bauhausu, przed Walterem Gropiusem, Miesem van der Rohe i Erichem Mendelsohmem, którzy cieszą się znacznie większym niż on międzynarodowym uznaniem. Tymczasem, nie ma żadnej dziedziny architektury, w której Poelzig nie stworzyłby wzorcowego dzieła: projektował domy prywatne i całe dzielnice, domy handlowe, pomniki, teatry, kina, ale przede wszystkim budynki przemysłowe i biurowce w wielkich miastach. Poelzig nie uważał się za członka jakiegokolwiek ruchu – twierdził, że znajduje się „gdzieś pomiędzy”, realizując się w sztuce, architekturze, projektowaniu mebli, ceramiki, porcelany, scenografii filmowej i teatralnej i w końcu – w malarstwie. Na wystawie prezentowane są szkice, rysunki, plany i modele reprodukowane z oryginalnych materiałów. Część z nich jest własnością prywatną, niektóre pochodzą z archiwów i kolekcji z Hamburga, a największa grupa eksponatów – ze zbiorów Muzeum Architektury Technischen Universität z Berlina. Przykłady obrazów architekta, które Poelzig zaprezentował tylko raz – na wystawie w 1919 r., są reprodukowane w formie fotografii. Fragmenty filmów niemych: „Der Golem wie er in die Welt kam” („Golem: jak pojawił się na świecie”) oraz „Zur Chronik von Grieshuus” pokazują Poelziga jako autora scenografii, co było jednym z wielu przejawów jego niezwykłego talentu. Seria fotografii przygotowana specjalnie na tę wystawę dokumentuje obecny stan zaprojektowanych przez Poelziga budynków.

## TRZEWIA LEWIATANA. MIASTA-OGRODY I NARODZINY PRZEDMIĘCIA KULTURALNEGO

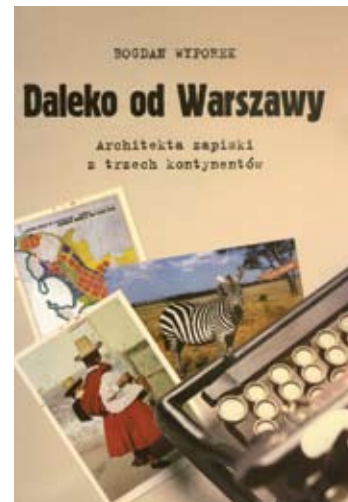


Książka Adama Czyżewskiego „Trzewia Lewiatana. Miasta-ogrody i narodziny przedmięcia kulturalnego” jest syntezą myśli utopijnej przełomu XIX i XX wieku i zarazem antropologiczną opowieścią o narodzinach współczesnej urbanistyki. Jej drugie wydanie zawiera cenny aneks – pierwszy krytyczny przekład na język polski „Miast ogrodów przyszłości” Ebenezera Howarda. Dzieło angielskiego teoretyka, kluczowe dla cywilizacji miejskiej XX wieku, ukazało się w Londynie w 1898 roku jako Tomorrow: a Peaceful Path to Real Reform. Bardziej znane jest pod tytułem późniejszego, poprawionego wydania z 1902 roku jako Garden Cities of Tomorrow i to właśnie ono stało się podstawą polskiego przekładu, który po stu dziesię-

ciu latach zawstydającej nieobecności ma szansę trafić do przedstawicieli środowisk akademickich i zawodowych związanych z architekturą i projektowaniem urbanistycznym. W równym stopniu zainteresuje zwolenników idei projektowania zrównoważonego, dla której było pierwszą i zadziwiająco pełną antycypacją.

Cena 75 zł  
Zniżka dla członków SARP – 10%  
Zniżka dla studentów – 20%  
Do nabycia w księgarni Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie przy ul. Kredytowej 1, po okazaniu stosownej legitymacji.

## BOGDAN WYPOREK - „DALEKO OD WARSZAWY”



Najwyraźniej stałem się chyba „etotowym” recenzentem wydawnictwa architektonicznych na łamach „Komunikatu SARP”, ponieważ dotarła do mnie kolejna, bardzo interesująca książka z bardzo miłą dedykacją, którą warto zarekomendować naszemu środowisku. Jest to książka kol. Bogdana Wyporka z Warszawy pod tytułem „Daleko od Warszawy”, w której relacjonuje on swe doświadczenia zawodowe architekta i urbanisty. A że los niewątpliwie uśmiechnął mu się w trudnych peerelowskich czasach, kierując go jako eksperta ONZ do atrakcyjnych zakątków świata staje się on naszym przewodnikiem – rzeczywiście daleko od Warszawy – na przykład w bajecznie różnicowanych regionach Peru, pustyniach Libii czy sawannach Kenii. Nawet dzisiaj, kiedy dostęp do tych dalekich rejonów świata stał się naturalny i bardziej dostępny, informacje przekazywane nam przez autora mają niezwykłą wartość. Wynikają one bowiem z jego osobistych przeżyć, związanych też – co dla naszego środowiska jest bardzo cenne – z jego pracą zawodową. Jego opowieść jest bowiem relacją polskiego architekta, który od pracy nad zrujnowaną przez wojnę Warszawą, przez odbudowę zniszczonego trzęsieniem ziemi Skopje w dawnej Jugostawii i podobnie zrujnowanego miasta Chimbote w Peru, ujawnia swe kwalifikacje, prowadzące go do co raz bardziej odpowiedzialnych zadań w roli eksperta ONZ w Libii i Kenii. Jedną warstwą tej książki to bardzo ciekawie podane sprawy zawodowe, które mogą służyć wręcz jako materiał dydaktyczny dla osobiście zainteresowanych tego rodzaju działalnością urbanistyczną. Druga to cały wachlarz atrakcji turystycznych przedstawianych nie z Baedekera a w wyniku własnych – raz jeszcze to podkreślam – przeżyć – stymulowanych odczuciem doświadczonego i orientującego się w materii architekta. Wzbogaca to bardzo naszą

wiedzę, czego sam doświadczyłem czytając tę książkę, kiedy szlaki autora pokrywały się niekiedy z wcześniejszymi moimi i kiedy jego oczyma dostrzegłem nagle coś, czego uprzednio sam nie zauważyłem. Na zakończenie wyjaśniam też, że tytuł tej książki „Daleko od Warszawy” umiejscawia co prawda większość jej stron daleko od Polski, ale często spotkamy też na nich refleksje nawiązujące właśnie do Warszawy, co ujawnia i podkreśla uczuciowe więzy łączące autora z tym miastem. Naturalne w tej sytuacji jest to, że mimo tak sformułowanego tytułu, wstęp książki poświęcił on swej pracy w Biurze Urbanistycznym Warszawy. Jest to bardzo ciekawy dokument – nie waham się w użyciu takiego właśnie słowa – utrwalający dla przyszłych tamten czas i ludzi, przedstawianych nie językiem słownika biograficznego, a codziennego koleżeńskiego życia. Dokumentarne znaczenie mają tu również podane przez autora wyjaśnienia, polemizujące z prowadzoną nie tak dawno krytyką działalności BOSu. Ich rzeczowość i podana argumentacja tworzy naprawdę istotny – utrwalony drukiem i upowszechniony – dokument, za który w sytuacji kiedy po dyskusji medialnej w tej sprawie nie opublikowano właściwie nic podobnego, kol. Bogdanowi Wyporkowi należą się słowa uznania i podziękowania. Podobnie jak za wspaniałą książkę.

Tadeusz Barucki  
Bogdan Wyporek „Daleko od Warszawy - Architekta zapiski z trzech kontynentów”, Warszawa 2009.  
Oprawa kartonowa, Str.280, ilustracji czarno-białych 13, ilustracji barwnych 165.

# NOWE KSIĄŻKI



## ODESZLI OD NAS...

|   |  |   |
|---|--|---|
| W dniu 13 lipca 2009 r.<br>Zmarł w wieku 87 lat<br>Kolega Eugeniusz KOLNY<br>Członek Oddziału Poznańskiego SARP     | W dniu 24 sierpnia 2009 r.<br>Zmarł w wieku 64 lat<br>Kolega Roman ZIELIŃSKI<br>Członek Oddziału Szczecińskiego SARP       | W dniu 26 września 2009 r.<br>Zmarł w wieku 90 lat<br>Kolega Lech STERNAL<br>Członek Oddziału Poznańskiego SARP             |
| W dniu 30 lipca 2009 r.<br>Zmarła w wieku 83 lat<br>Koleżanka Ewa KODELSKA<br>Członek Oddziału Warszawskiego SARP   | W dniu 3 września 2009 r.<br>Zmarł w wieku 76 lat<br>Kolega Teodor ADAMUS<br>Członek Oddziału Zielonogórskiego SARP        | W dniu 27 września 2009 r.<br>Zmarł w wieku 70 lat<br>Kolega Juliusz GALAS<br>Członek Oddziału Poznańskiego SARP            |
| W dniu 5 sierpnia 2009 r.<br>Zmarł w wieku 89 lat<br>Kolega Bronisław SCHLABS<br>Członek Oddziału Poznańskiego SARP | W dniu 9 września 2009 r.<br>Zmarł w wieku 85 lat<br>Kolega Józef POKRZYWNICKI<br>Członek Oddziału Szczecińskiego SARP     | W dniu 6 października 2009 r.<br>Zmarł w wieku 78 lat<br>Kolega Kazimierz PIETRUSIAK<br>Członek Oddziału Warszawskiego SARP |
| W dniu 9 sierpnia 2009 r.<br>Zmarł w wieku 76 lat<br>Kolega Zenon PAWELEC<br>Członek Oddziału Kieleckiego SARP      | W dniu 11 września 2009 r.<br>Zmarł w wieku 88 lat<br>Kolega Stefan Tadeusz HOŁÓWKO<br>Członek Oddziału Warszawskiego SARP | W dniu 11 października 2009 r.<br>Zmarł w wieku 36 lat<br>Kolega Marcin GODZIŃSKI<br>Członek Oddziału Krakowskiego SARP     |
| W dniu 12 sierpnia 2009 r.<br>Zmarł w wieku 71 lat<br>Kolega Andrzej WEJCHERT<br>Członek Oddziału Poznańskiego SARP | W dniu 11 września 2009 r.<br>Zmarła w wieku 74 lat<br>Koleżanka Lidia WEJCHERT<br>Członek Oddziału Poznańskiego SARP      | W dniu 24 października 2009 r.<br>Zmarł<br>Kolega Czesław JURCZYŹYNY<br>Członek Oddziału Opolskiego SARP                    |

## WSPOMNIENIE



Gdy zamykałam ten numer „Komunikatu” nadeszła z Krakowa bardzo smutna wiadomość. Dzień wcześniej w niedzielę 11 października zmarł nagle w pełni sił Marcin Godziński.

Po studiach Marcin pracował w krakowskim biurze DDJM, od początku istnienia spółki „Artur Jasiński i Wspólnicy Biuro Architektoniczne, czyli od czerwca 2005 był wraz z Arturem Jasińskim, Marcinem Pawlowskim i Pawłem Wieczorkiem – współwnikiem tego krakowskiego biura.

Trudno mi znaleźć słowa, w których mogłabym wyrazić jak niezwykłym był Człowiekiem i jak bardzo żałuję, że tak krótko Go znałam. W kwietniu tego roku bezpośrednio po krakowskim Triennale pojechaliśmy na ostatnie w tym sezonie narty do Livigno. Nieoceniony Tomek Karwatka, poza codziennymi seminariami i gorącymi dyskusjami o architekturze, zapewnił nam również szkolenie umiejętności narciarskich przez uroczę instruktorki ze Szkoły Narciarskiej „Strama” z Zakopanego Kasię Stramę, Małgosię Wawreniuk i Izę Wysocką. Marcin, podobnie jak pozostali uczestnicy skwapliwie korzystał z tej możliwości. Ostatniego dnia pobytu zamienił narty na snowboard... i chyba nie był to dobry pomysł, bowiem podczas ostatniego zjazdu miał wypadek... na moment stracił przytomność... nie poznawał nikogo z nas... Szczęśliwie dość szybko doszedł do siebie, żartując przy kolacji, że gdyby wiedział, jaką troską i opieką będzie otoczony, zrobiłby to parę dni wcześniej. Włoscy lekarze w miejscowym szpitalu po zrobieniu wszystkich niezbędnych badań, na wszelki wypadek zalecili kołnierza, który następnego dnia miał mu pomóc przetrwać podróż do Krakowa.

Po powrocie do Polski Marcin pisał: „*Szanowni współseminarzyści, chciałem wszystkich zainteresowanych poinformować, że po wnikliwych badaniach neurologicznych (wczoraj) okazało się że nic mi nie jest, tzn. mój upadek/wypadek to była jedna wielka ściema - zwykły wstrząs mózgu i tyle. Dziękuję raz jeszcze wszystkim uczestnikom „akcji ratunkowej” za pomoc i troskę i polecam się na*

*przyszłość - w przyszłym roku postaram się wyrócić bardziej spektakularnie ;)*”. Nikt z nas w najsmielszych snach nie przypuszczał, że tego przyszłego roku już nie będzie. Nie z Nim. Bo nic już nie będzie takie samo, gdy odchodzą tak nietuzinkowi ludzie. A takim był Marcin. Niesłychanie pogodny, ciepły, serdeczny, z wielką kulturą, skromny, z dystansem do świata i wielką miłością, którą obdarowywał swoich najbliższych. Na specjalnie utworzonej - przez Jego przyjaciela a zarazem współwnika Pawła Wieczorka - stronie internetowej ([www.ajbiuro.pl/marcin](http://www.ajbiuro.pl/marcin)) co chwilę pojawiają się wpisy wszystkich, którzy chcą przekazać Jego najbliższym wyrazy współczucia. Wstrząśnięci tym nagłym odejściem Jego przyjaciele piszą: „Dobry duch każdego spotkania. Z nadzwyczaj ciepłym podejściem do ludzi. Z niedrwiącym poczuciem humoru. Wyrozumiały dla ludzkich potknięć. Potrafiący śmiać się z siebie. Dający wsparcie. Wspinały, sprawdzony Przyjaciel. Dobry kompan, szalony narciarz i ultra kulturalny facet z zasadami. Pełen pasji, radości życia, bardzo dobry architekt, zawsze pogodny, zawsze uśmiechnięty, pełen optymizmu i dobrej energii. Uroczy i delikatny. Marcin żył pełną piersią - jak pracował - to na poważnie, jak się bawił - to na całego. Zawsze gotów do żartów i do poważnej dyskusji. Kilka tygodni temu zdobył Elbrus, nie dało się Go nie kochać...”

Wczoraj na Cmentarzu Rakowickim żegnały Marcina tłumy ludzi, rodzina, przyjaciele, profesorowie z krakowskiego Wydziału Architektury, byli i obecni współpracownicy. W Krakowie było mgliście, pochmurno i bardzo zimno... Gdy wychodziliśmy z cmentarza, nagle wyszło słońce. Chcę wierzyć, że to znak... tak jakby uśmiech Marcina, który wraz ze wszystkimi najcieplejszymi myślami o Nim zostanie w naszych sercach.

Marcin zostawił mamę, żonę, dwie małe córeczki i niezliczone grono przyjaciół. Miał tylko 36 lat....

W imieniu „współseminarzystów” - przyjaciół z Livigno:

Tani Balcerzak, Jacka Lenarta, Patrycji i Roberta Koniecznego, Andrzeja Lipskiego, Ani Łaszkiwicz, Majki Ścisło, Pauliny Owczarskiej, Michała Sadowskiego, Marcina Grzelewskiego, Maćka Nowosielskiego, Witka Dudka, Agnieszki Miecznikowskiej, Anety Błażej, Jasia Knorowskiego, Pawła Wieczorka, Elżbiety Dziubak, Andrzeja Chwastka, Alinki Szostok, Maćka Jurkowskiego, Tomka Karwatki, Jarka i Grzesia Uhrynów, Gienka Mierzwy, Asi Bach, Mariusza Kelles-Krausa, Macieja Krakowskiego, Ewy Kosmali, Krzyśka Borzymińskiego, Tomasza Perka, Roberta Kulasa, Kasi „Słoneczko” Stramy, Małgosi „Kwiatuszek” Wawreniuk i Izę „Obłoczek” Wysockiej.

Agnieszka Bulanda  
20 października 2009

## WSPOMNIENIE MARTA INGARDEN (Z D. BINKOWSKA) + 18 STYCZNIA 2009 R.

Była lwowianką. Urodziła się w tym niezwykłym mieście i ukończyła w roku 1938 Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi.

W okresie okupacji niemieckiej podjęła studia na Wydziale Architektury Politechniki Lwowskiej. Wydział ten działał w trudnych warunkach wojennych. Polscy profesorowie, niemiecki język wykładowy, studenci Polacy i Ukraińcy. Polacy, pośród nich Marta Binkowska, związani z działalnością konspiracyjną w Armii Krajowej, Ukraińcy współpracujący z okupantem. Część z nich była członkami ukraińskiej formacji wojskowej „SS Galizien”. Taki był początek naszych studiów akademickich.

W roku 1944 Lwów znalazł się pod okupacją Sowiecką. Ci z kolegów, którzy pozostali we Lwowie, szczególnie członkowie AK, narażeni byli na represje. Marta za działalność konspiracyjną była aresztowana i osadzona w więzieniu. Kilku innych kolegów a także kilku naszych profesorów wywiezionych zostało do obozów pracy. Po uwolnieniu znalazła się wraz z rodziną w Krakowie, podejmując kontynuację rozpoczętych we Lwowie studiów na Wydziale Architektury Akademii Górniczo-Hutniczej, który ukończyła wraz z późniejszym jej mężem Januszem Ingardenem w roku 1948. Pracę zawodową jako projektujący architekt rozpoczęła w Biurze Budowlanym Przemysłu Węglowego w Krakowie, potem w Dyrekcji Zakładu Osiedli Robotniczych. Od stycznia 1950 roku dołączyła do organizowanego przez Tadeusza Ptaszyckiego Biura Projektów i Studiów Budownictwa Osiedlowego ZOR dla miasta Nowa Huta (późniejszy „Miastoprojekt”).

Marta z Januszem związali się na szereg lat z budowaniem nowego miasta, z pracą projektową, o której marzyliśmy już w czasie studiów we Lwowie.

Jako architekt Marta pozostawiła trwale ślady w dziele tworzenia tego miasta. Była głównym autorem i prowadziła nadzór architektoniczno-budowlany budynków szkół, przedszkoli i żłobków w pierwszych realizowanych osiedlach Nowej Huty. Jej pogodna osobowość, doświadczenie w wychowaniu własnych dzieci, talent i zamiłowanie do piękna, sprawiły że obiekty te Jej autorstwa wyróżniają się prostotą formy architektury i harmonijnie ukształtowaną przestrzenią wewnątrz pełnych światła i koloru. Służą do dziś, już wielu pokoleniom dzieci i młodzieży. Jest współautorem, wraz z Januszem Ingardenem, ważnych, zrealizowanych budynków publicznych w Nowej Hucie: Centrum Administracyjnego Kombinatoru i Teatru Kameralnego, który od początku istnienia służy najbardziej postępowym kreacjom teatralnym.

Szereg projektów otrzymało nagrody Komitetu do spraw Urbanistyki i Architektury, są to realizowane budynki mieszkalne w Nowej Hucie i Oświęcimiu (z Januszem Ingardenem).

Nagrody i wyróżnienia przyznane przez Dyrekcję Miastoprojekt Kraków otrzymały współprojektowane przez Martę Ingarden projekty zespołu Domów Wczasowych na Polanie Szymoszkowej w Zakopanem (z Januszem Ingardenem i Henrykiem Markiewiczem). Dotyczy to również projektów szpitali w Tarnowie, Nowym Targu, Chrzanowie i zrealizowanego szpitala im. L. Rydygiera w Krakowie (w zespole z architektem W. Wichmanem). Dziedzina projektowania dotycząca służby zdrowia zajmuje istotne miejsce w twórczości architektonicznej Marty Ingarden.

Wśród znaczących projektów Marty wymienić należy zrealizowane osiedle mieszkaniowe w Zakopanem, przy ul. Chałubińskiego, Spółdzielczy Dom Mieszkaniowy przy ul. Fałata w Krakowie, Pawilon Handlowo-Uslugowy przy ul. Sienkiewicza w Wieliczce i Szkoła Muzyczna w Nowej Hucie (z Januszem Ingardenem).

Ważną dziedziną działalności twórczej Marty było uczestnictwo i sukcesy w konkursach architektonicznych, w szczególności: pierwsza nagroda w konkursie zamkniętym na budynki Centrum Administracyjnego Kombinatoru Metalurgicznego Nowa Huta (zespół autorski: Janusz Ballenstedt, Janusz Ingarden, Marta Ingarden); wyróżnienie w konkursie międzynarodowym na południową dzielnicę mieszkaniową Moskwy, w zespole pod kierunkiem Tadeusza Ptaszyckiego (częściowo wykorzystany w realizacji); pierwsza nagroda w konkursie otwartym SARP na obiekt mieszkaniowy niski (blok) dla Warszawy, druga nagroda w wymienionym konkursie na budynek wysoki (punktowiec) wspólnie z Januszem Ingardenem. Trudno dziś w pełni ująć ogrom pracy i wysiłku twórczego architekta Marty Ingarden, osiągnięć własnych i wspólnych, szczególnie z Januszem Ingardenem, stanowiących niewątpliwie wkład w dorobek architektury polskiej II połowy XX wieku. Pożegnaliśmy Martę 24 stycznia 2009 r. na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie. Wśród grona przyjaciół i kolegów wyróżniali się nieliczni już Kombatanci Okręgu Lwowskiego Armii Krajowej, którzy przybyli ze sztandarami i woreczkiem ziemi z Cmentarza Orłąt Lwowskich. Przypomnieli związki zmarłej ze Lwowem i jej usługi w walce z okupacją niemiecką i sowiecką.

Dla nas Twych przyjaciół pozostaniesz zawsze uśmiechniętą, wesołą, z poczuciem humoru, człowiekiem dobrym i życzliwym, pomocnym dla wielu których spotkałaś w swym pracowitym życiu. Za to co uczyniłaś, wyrażamy Ci uznanie, szacunek i cześć.

Stanisław Juchnowicz

# KONKURSY

## KONKURS NA OPRACOWANIE Koncepcji URBANISTYCZNO-ARCHITEKTONICZNEJ KOMPLEKSU MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO W CYTADELI WARSZAWSKIEJ W DWÓCH ETAPACH.

Drugi etap obejmował opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej kompleksu Muzeum Wojska Polskiego, przedstawiającej elementy urbanistyczno-architektoniczne budynku lub budynków, ekspozycji plenerowej, garaży lub parkingów, nowej bramy do Cytadeli Warszawskiej, dróg wewnętrznych, dróg dojazdowych wraz z pasem lub pasami włączenia do ruchu i wyłączenia z ruchu.

Sąd Konkursowy w składzie:  
Konrad Kucza-Kuczyński - przewodniczący sądu konkursowego, SARP  
Jerzy Grochulski - zastępca przewodniczącego sądu konkursowego, SARP  
Janusz Jaworski - sędzia referent, SARP  
Marcin Gawlicki - z rekomendacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego;  
Marek Mikos - z rekomendacji Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy;  
Małgorzata Rozbicka - z rekomendacji Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy;  
Witold Sielewicz - z rekomendacji Urzędu Dzielnicy Żoliborz;  
Krzysztof Chwalibóg - z rekomendacji SARP;  
Marian Fikus - z rekomendacji SARP;  
Roman Łukasik - z rekomendacji Sztabu Generalnego WP;  
Marek Trzybiński - z rekomendacji Departamentu Infrastruktury MON;  
Witold Kalinowski - z rekomendacji Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON;  
Roman Matuszewski – z rekomendacji Muzeum Wojska Polskiego.

### I NAGRODA WXCA S.C. SZCZEPAN WRÓŃSKI, WOJCIECH CONDER, WARSZAWA

Zespół autorski:  
Zbigniew Wroński  
Szczepan Wroński  
Wojciech Conder  
Jan Jaworski  
Grzegorz Sławiński  
Kuba Kupikowski  
Rafał Kłos  
Zuzanna Bujacz  
Aleksander Hońca  
Anna Wójtowicz

Praca uzyskała najwyższą nagrodę za pełną realizację programu w klarownej dyspozycji przestrzennej, dobrze wpisanej w historyczne otoczenie.

Opinia o pracy:  
Zaproponowana oszczędna, zwarta forma obiektu muzealnego pozwoliła na uzyskanie korzystnego wyrazu architektonicznego podkreślonego użytym materiałem fasadowym i kompozycją obudowy Placu Gwardii z centralnie zlokalizowanym wejściem do holu głównego Muzeum o wyraźnie osiowym założeniu ukierunkowanym na Bramę Straceń i oszczędnej, monumentalnej formie, podkreślającej prestiż i rangę instytucji. Zaproponowano korzystną możliwość włączenia do kompozycji urbanistycznej X Pawilonu.

Wprowadzenie wysokiej zieleni poprzez płytę Placu na jego płaszczyznę, łagodzi surowość ogólnego wrażenia i dobrze współgra z jednoznacznym wyrazem budynku Muzeum. Układ funkcjonalny bardzo zwarty i przejrzysty zorganizowany na trzech kondygnacjach nadziemnych i jednej podziemnej przeznaczony na parkingi i magazyny. Droga zwiedzania liniowo-aneksowa, czytelnie prowadzona przez powierzchnie wystawowe. Program wystawowy dobrze skomunikowany z centralnym obszernym holem prowadzonym przez całą wysokość budynku, dającym łączność wizualną z Placem Gwardii na Bramę Straceń, dodatkowo wyeksponowaną przez zastosowanie przed nią obniżenia terenu. Wydaje się, że atrakcyjna przestrzeń holu nie została w pełni wykorzystana. Wystawy plenerowe w dużej mierze zadane i z obudową stanowią atrakcyjne pierzeje ekspozycyjne Placu Gwardii. Dodatkowo zaproponowano ekspozycję plenerową na terenie pod ścisłą lokalizacją inwestycji. Dojazdy do budynku zaprojektowano bezkolizyjnie. Parkingi zaproponowano jako częściowo podziemne.

Przedstawiono bogatą propozycję utrzymania i uzupełnienia zieleni o charakterze swobodnej kompozycji. Koszty realizacji zostały utrzymane w wartościach założonych przez Zamawiającego. Koszty miesięcznej eksploatacji ustalone na kwotę 754,6 tys. zł mieszczą się w średnio ważonej wynikającej z wartości podanych w konkurujących pracach.

Konspekt opisu autorskiego  
Projekt nawiązuje do historycznego układu architektoniczno urbanistycznego Cytadeli. Budynek muzeum wraz z zabudową kubaturową (ekspozycja plenerowa zadaszona) został zlokalizowany w rejonie dawnych koszar, zniszczonych podczas II Wojny Światowej. Dominantą architektoniczną jest odtworzony plac Gwardii, pełniący funkcje reprezentacyjne. Przestrzeń placu poprzez posadzkę jest zintegrowana z hallem muzeum. Sąsiadujący park również został wpleciony w opowieść o wojsku rozpoczętą w muzeum. Dzięki potraktowaniu budynku i otoczenia nie, jako osobnych stref, ale jako przeciwnych biegunów jednej narracji można opowiedzieć o Wojsku Polskim znacznie pełniej. Wystawa muzealna operuje przedmiotami wyrwanymi z ich naturalnego kontekstu. Kładzie nacisk na przekaz intelektualny, operuje szczegółami, dużą ilością detali i tekstem. Wystawa plenerowa daje możliwość opowiedzenia właśnie o brakującym kontekście. Operując ruchem w krajobrazie, perspektywą, fakturą materiałów, warunkami atmosferycznymi czy zielenią staje się przekazem bardziej bezpośrednim i emocjonalnym. Spojrzenie na wojsko z wielu stron przejawia się w naszym projekcie także we wprowadzeniu na teren Cytadeli funkcji nie związanych bezpośrednio z muzeum takich jak restauracje, kawiarnie czy kluby zlokalizowane po obu stronach strefy wejściowej. Instytucje takie jak Muzeum Wojska Polskiego konkurują o czas wolny osób zwiedzających z centrami handlowymi, dlatego dobrze jest gdy mogą zaoferować im zróżnicowaną ofertę kulturalno – rozrywkową, gdy mogą na przykład przyciągnąć rodzinę na kilkugodzinny pobyt w ciągu weekendu. Poszczególne strefy zagospodarowania, tj. strefa wejściowa, wały-ekspozycja dział, część centralna z ekspozycjami czasowymi, bastion lewy z usługami gastronomicznymi, fale- ekspozycja lotnicza, bastion prawy z ekspozycją kierowaną do dzieci, okopy z ekspozycją pojazdów pancernych, amfiteatr, ekspozycja wodna przy Bramie Straceń, zostały ułożone wzdłuż pierścienia komunikacji. Trasa zwiedzania jest sekwencją zmieniających się krajobrazów, na które składa się kilka warstw: rodzaj uzbrojenia, pola walki oraz emocje. Koncepcja architektoniczna budynku Muzeum Wojska Polskiego powstała na drodze analiz funkcjonalno - przestrzennych obszaru, w jakim ma znajdować się obiekt. Zaproponowaliśmy budynek, który swoją prostą formą i subtelnym detalem wpisze się w tkankę cytadeli, jako kolejny brakujący element w porzucanej przez zawirowania historii układance urbanistycznej. Zaprojektowano budynek o zwartej kubaturze i modularnej konstrukcji. Fasada budynku to zbiór płaszczyzn o różnym stopniu przezierności. Trzy stopnie przezierności elewacji stanowią dopełnienie kompozycji architektonicznej i odzwierciedlenie układu funkcjonalnego wnętrza. Podstawowymi zasadami przy projektowaniu funkcji budynku były czytelność, prostota i wygoda użytkowania. Wszystkie pomieszczenia zaprojektowano w oparciu o szczegółowe wytyczne z regulaminu konkursu. Przewiduje się powierzchnię użytkową budynku muzeum na ok. 51320m<sup>2</sup>. Budynek zaprojektowany jest w oparciu o moduł ekspozycyjny (główna funkcja muzeum) o wymiarach 60x25x5m. Moduł ekspozycyjny o pow. ok. 1500m<sup>2</sup> składa się z ciągu głównego, aneksów uzupełniających, korytarza technicznego i pomieszczeń pomocniczych. Trasa zwidzenia jest jednokierunkowa, rozpoczyna się i kończy w hollu głównym. Funkcje naukowe i administracyjne zostały odizolowane od trasy zwiedzania przy zachowaniu dobrej komunikacji z pozostałymi funkcjami muzeum. Mamy nadzieję, że zaprojektowane przez nas Muzeum na terenie dawnej cytadeli w godny sposób przedstawi bogatą i chlubną historię Wojska Polskiego.

### II NAGRODA APA MARKOWSKI ARCHITEKCI SP. Z O.O., WARSZAWA PROJEKTOR ARCHITEKCI – BYLKA, KOSSOWSKI, LEWANDOWSKI, ZMORKA S.C., WARSZAWA

Zespół autorski:  
Andrzej Markowski  
Piotr Bylka  
Maciej Kossowski  
Bartosz Lewandowski  
Rafał Zmorka  
Adam Brzostek  
Piotr Pindor  
Małgorzata Rębiś  
Małgorzata Zmysłowska  
Hiroyuki Mae (I etap)

Współpraca:  
Buro Happold Polska Sp. z o.o., inż. Robert Stachera - konstrukcja arch. kraj. Ewa Doboszyńska - architektura krajobrazu

Praca otrzymała II nagrodę za czytelną, zwartą dyspozycję przestrzeni w skali urbanistycznej i rzeźbiarskie uformowanie architektury z użyciem współczesnych środków wyrazu. Jednak tak jednoznaczne i wyjątkowe rozwiązanie przestrzenne może być trudne w powszechnym odbiorze.

Opinia o pracy:  
Kompozycja przestrzenna założenia, rozgrywająca w kwadracie 252 x 252 m zindywidualizowany kształt Placu Gwardii poprzez układ płaszczyzn i krawędzi skośnych oraz włączająca do przestrzeni użytkowej placu amfiteatralnie ukształtowane formy architektury, tworzą wyjątkową strukturę wzbogacającą możliwości jej różnorodnego wykorzystania z udziałem wielotysięcznej widowni. Horyzontalny układ narastających form wyłaniających się z ziemi, skonstruowanych i podbudowanych przeszkleniami, przy konsekwentnym użyciu „ skośnego motywu kompozycyjnego”, znakomicie reżyseruje fasadę zachodnią z głównym wejściem do budynku Muzeum z Placu Gwardii, wprowadzając zwiedzających do atrakcyjnej, wielopoziomowej przestrzeni holu centralnego. Duże przeszklenia fasad od północy, wschodu i południa podkreślające zawieszenie płaszczyzn zadaszeń w przestrzeni, stanowią także tło dla otwartych ekspozycji plenerowych i istniejącej zieleni. Ta decyzja projektowa, a także wysokość tego fragmentu obiektu budziła wątpliwości Sądu Konkursowego. Zwarty układ przestrzenny pozwolił na bardzo przejrzyste zaplanowanie funkcji muzealnych zlokalizowanych na trzech kondygnacjach wokół centralnie wkomponowanego holu wejściowego, wykorzystanego także na cele ekspozycyjne. Bardzo przejrzysta liniowo-aneksowa droga zwiedzania, daje korzystne pod względem organizacyjnym możliwości. Program wystaw plenerowych zlokalizowany w bezpośrednim kontakcie wzrokowym ze zwiedzającymi został zorganizowany w zadaszonych przestrzeniach wokół Placu Gwardii, w holu wejściowym a także na obrzeżu zabudowy. Zwartość zabudowy pozwala na wykorzystanie terenu na zaproponowanie zieleni parkowej. Podkreślenia wymaga przedstawiona propozycja efektownej iluminacji nocnej w formie „nieba na ziemi” na płaszczyźnie Placu i powiązanych z nią układach amfiteatralnych. Bezkolizyjnie dojazdy do budynku i podziemnego jednopoziomowego parkingu pod Placem Gwardii, przylegającego do dolnego poziomu holu głównego zapewniają bardzo dobrą obsługę komunikacyjną. Propozycja Nowej Bramy znakomita przestrzennie i użytkowo, znów używając „formę skośną” w niewielkim stopniu ingeruje w istniejące fortyfikacje. Mimo zastosowania rozwiązań energooszczędnych koszt eksploatacji obiektu ustalony na 366,5 tys. zł/mc wydaje się być zaniżoną kwotą w stosunku do wartości wynikających z podanych w konkurujących pracach.

### III NAGRODA MACIEJ KURYŁOWICZ – ARCHITEKT, WARSZAWA.

Zespół autorski:  
Maciej Kuryłowicz  
Aleksandra Andrzejewska  
Krzysztof Hajduczenia  
Weronika Szycht  
Michał Kowalski  
Konrad Hałasa

wizualizację:  
Katarzyna Królik  
Krzysztof Filiński

Praca otrzymała III nagrodę za korzystne wkomponowanie w otoczenie bogatego i wielowątkowego programu użytkowego, zabudowy o kameralnej skali. Jednakże tak pomyślana kompozycja przestrzenna operująca efektownymi formami, także rzeźbiarskimi, utrudnia uzyskanie oczekiwanego wyrazu architektonicznego dla obiektu muzealnego.

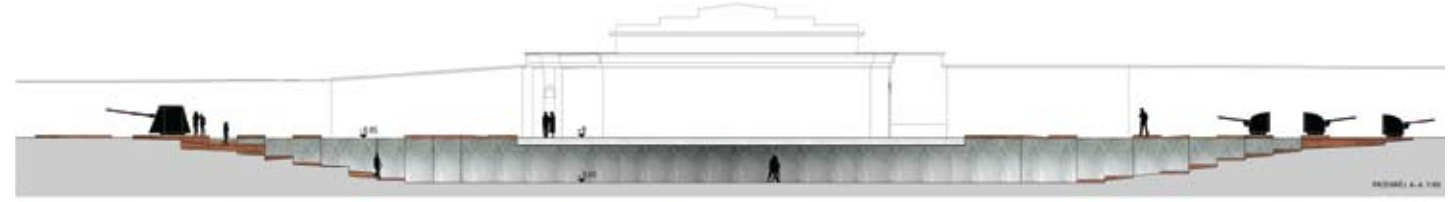
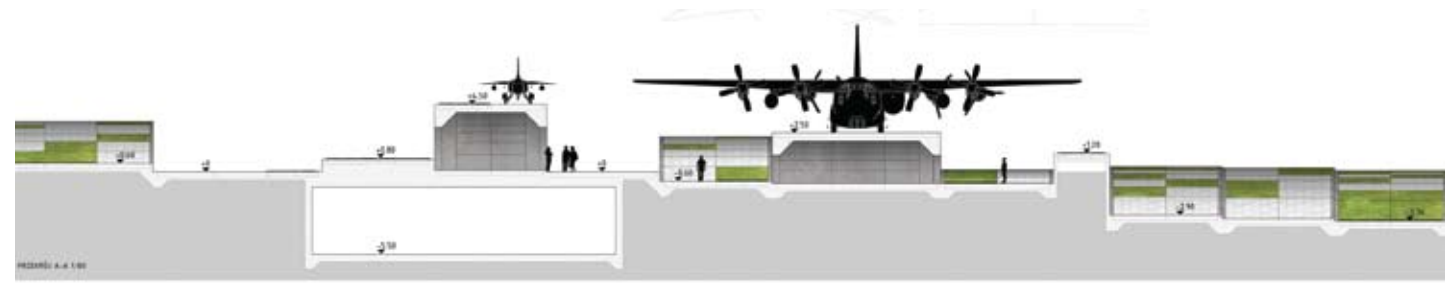
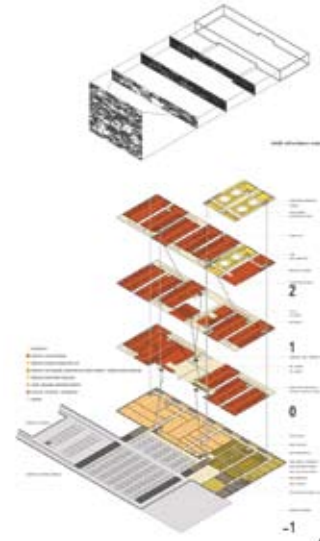
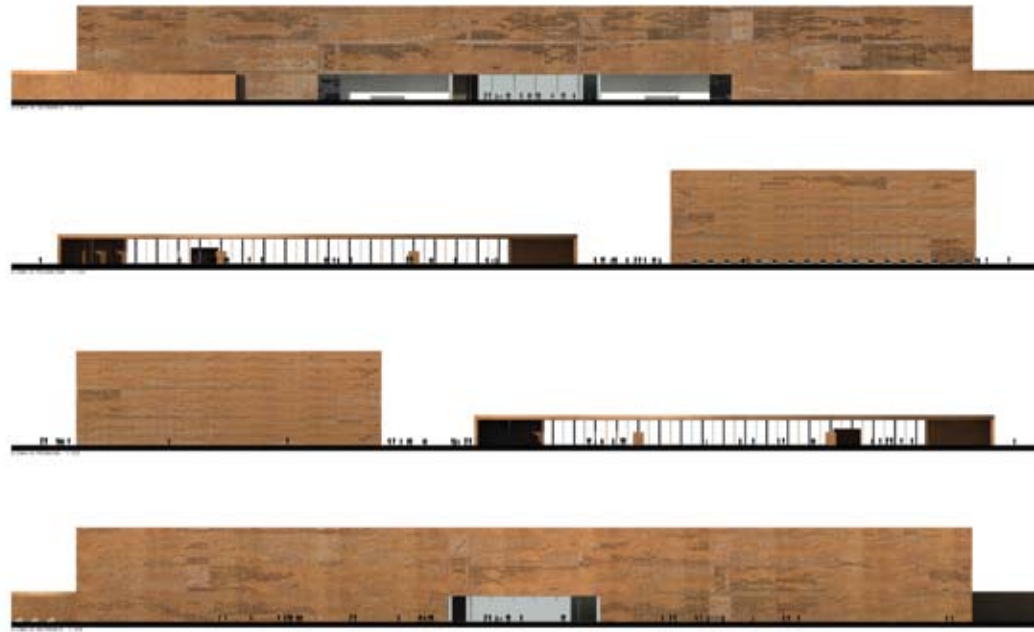
Opinia o pracy:  
Wejście główne niewystarczająco wyeksponowane prowadzące z bocznego placu korzystnie otwartego na X Pawilon i dodatkowo z pasażu sprowadzającego zwiędających na dolną kondygnację pawilonu wejściowego mało czytelne. Powiązanie komunikacyjne holu wejściowego tunelem z programem wystawienniczym zlokalizowanym na dwóch kondygnacjach naziemnych w dwóch pawilonach, połączonych łącznikiem na górnej kondygnacji w układzie linowym powoduje wydłużenie drogi zwiedzania i nie pozwala na elastyczne wykorzystanie powierzchni ekspozycyjnych. Wystawy plenerowe bardzo dobrze powiązane z głównymi ciągami komunikacyjnymi zintegrowane z zabudową wzbogacającą efekt ekspozycyjny i wyraz architektoniczny obiektu. Parkingi zlokalizowane pod płytą Placu Gwardii dobrze obsługują obiekt będąc w bezpośredniej bliskości holu głównego. Dojazdy zorganizowane bezkolizyjnie. Dodatkowy atrakcyjny program użytkowy o wyrazie architektonicznym spójnym z obiektami muzealnymi, wzbogacony zielenią tworzy harmonijny o wysokim poziomie estetycznym zespół wkomponowany w krajobraz Cytadeli. Propozycja Nowej Bramy nadmiernie rozbudowana w stosunku do rzeczywistych potrzeb. Koszt miesięczny eksploatacji obiektu – 496,0 tys. zł jest zaniżony w stosunku do średniej ważonej wartości wynikającej z podanych w konkurujących pracach.

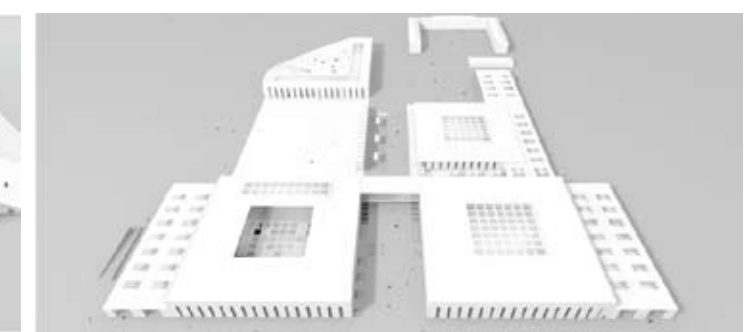
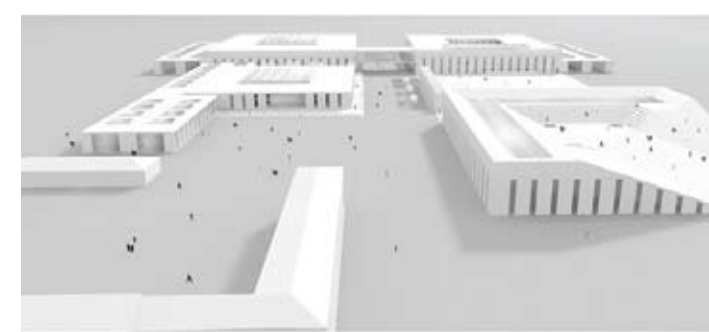
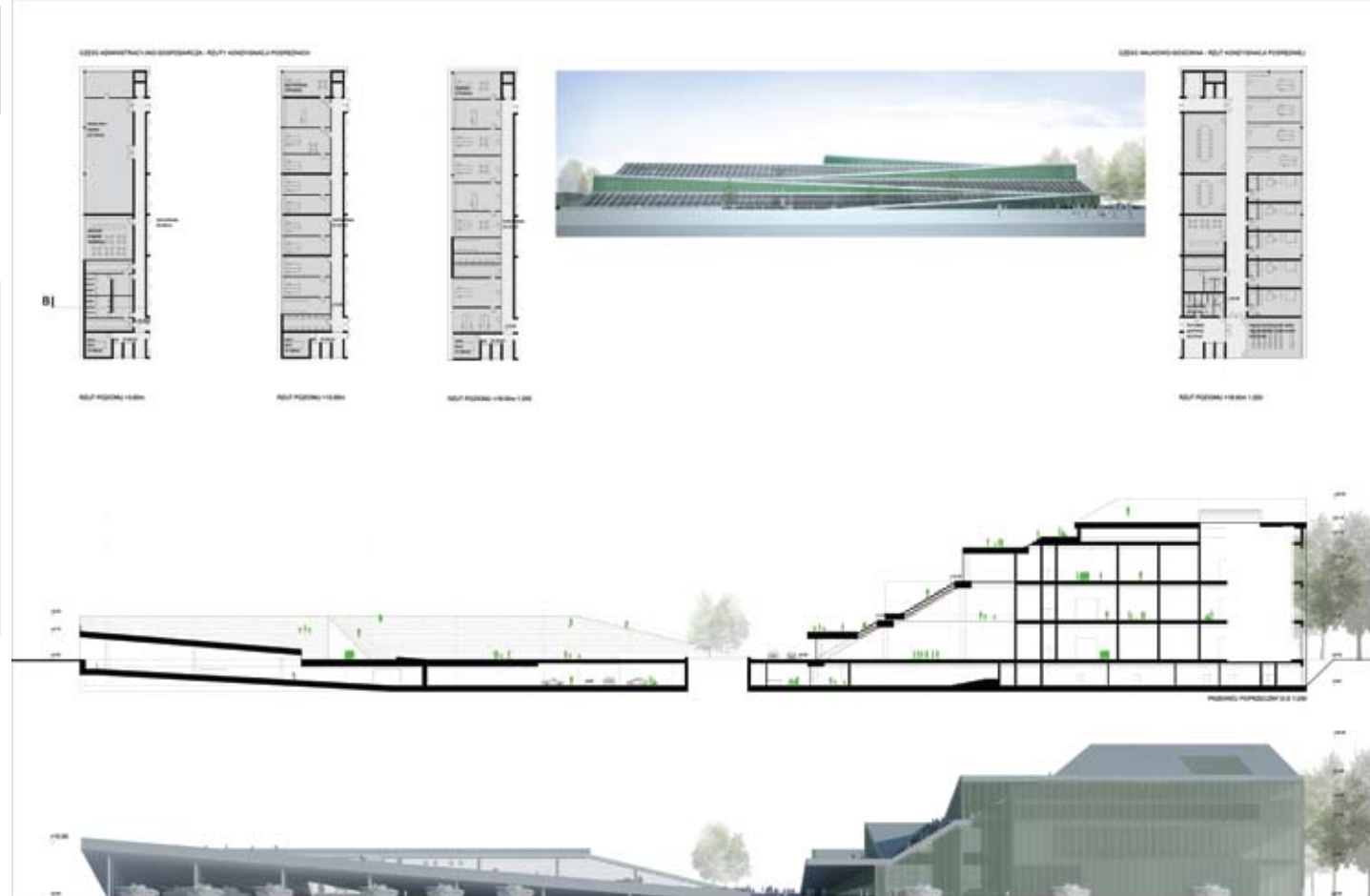
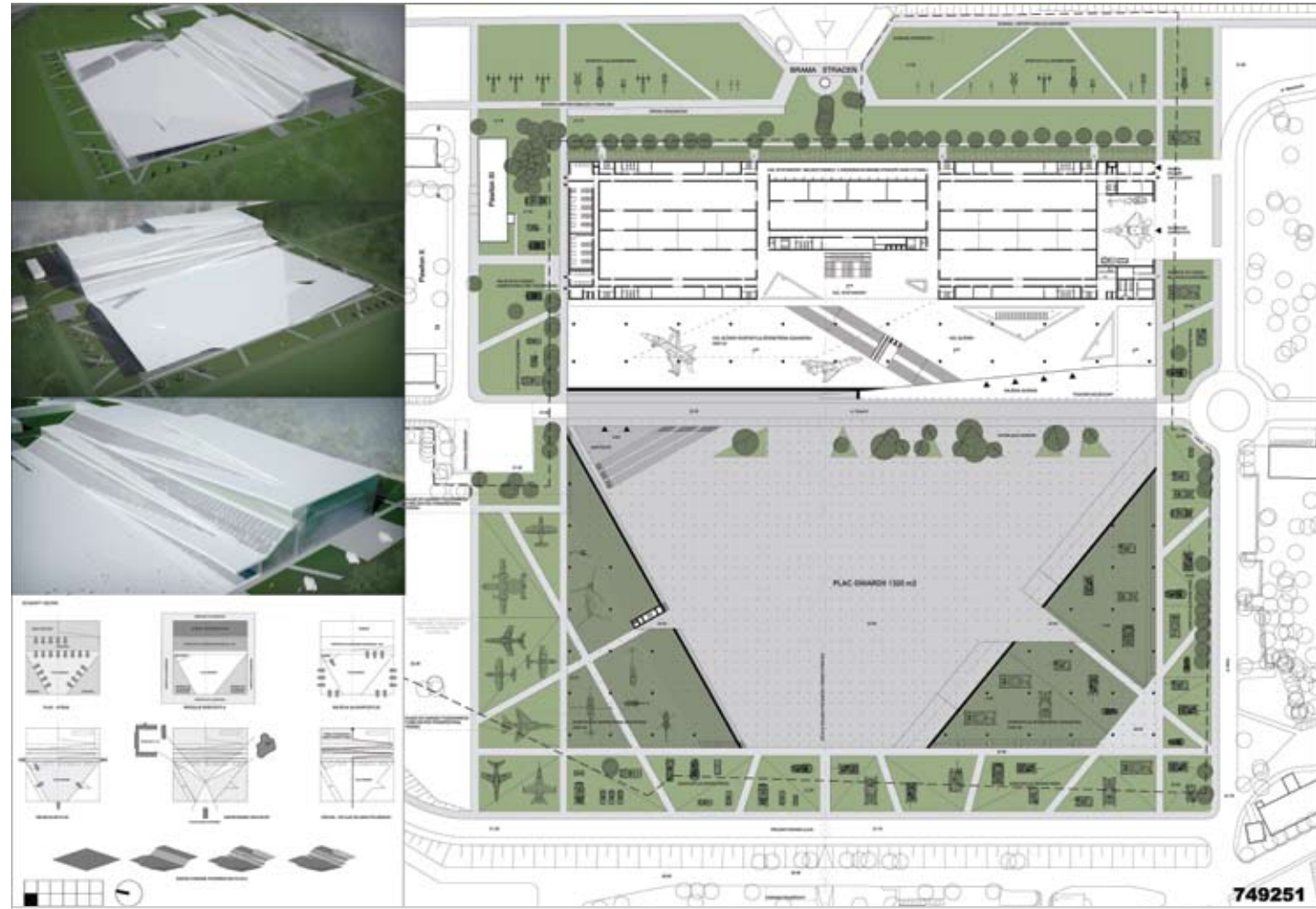
**WYRÓŻNIENIA**  
wg ilości największej ilości punktów:  
**KAPS ARCHITEKCI KORNELUK PARYSEK SŁOWIK SP. Z O.O. WARSZAWA**  
Zespół autorski:  
Maciej Parysek  
Tomasz Słowik  
Tomasz Korneluk  
Dominika Konopczyńska  
Jakub Jasiewicz  
Tomasz Raczyński  
Łukasz Gaj  
Monika Morawiak  
Małgorzata Zawadzka  
Katarzyna Reinhard  
Paulina Suchenek  
Piotr Gasparski  
Praca uzyskała wyróżnienie za wyraźne nawiązanie do historycznych przesłanek i uzyskanie kompozycji przestrzennej bardzo zdyscyplinowanej, podporządkowanej zasadzie symetrii o formach prostych lecz nie pozbawionych atrakcyjnego detalu architektonicznego a także za oryginalne potraktowanie płaszczyzny Placu Gwardii jako powierzchni tafli wodnej.

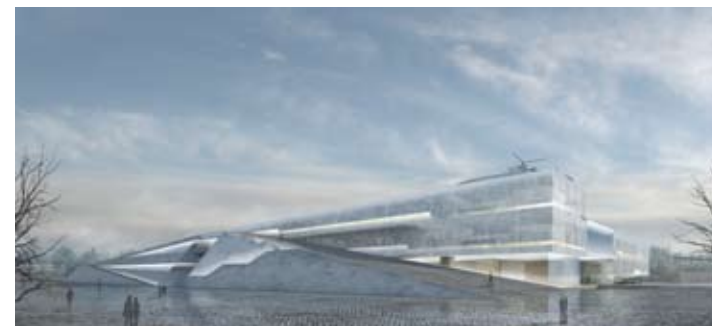
Opinia o pracy:  
Bardzo przejrzysty i czytelny układ funkcjonalny wynikający z ogólnych założeń kompozycyjnych rozlokowany na dwóch kondygnacjach, bardzo dobrze skomunikowany z partią wejściową i podziemnymi parkingami. Droga zwiedzania bardzo dobrze prowadzona, typu aneksowego z obejściem pozwalająca na elastyczność programu wystawienniczego.

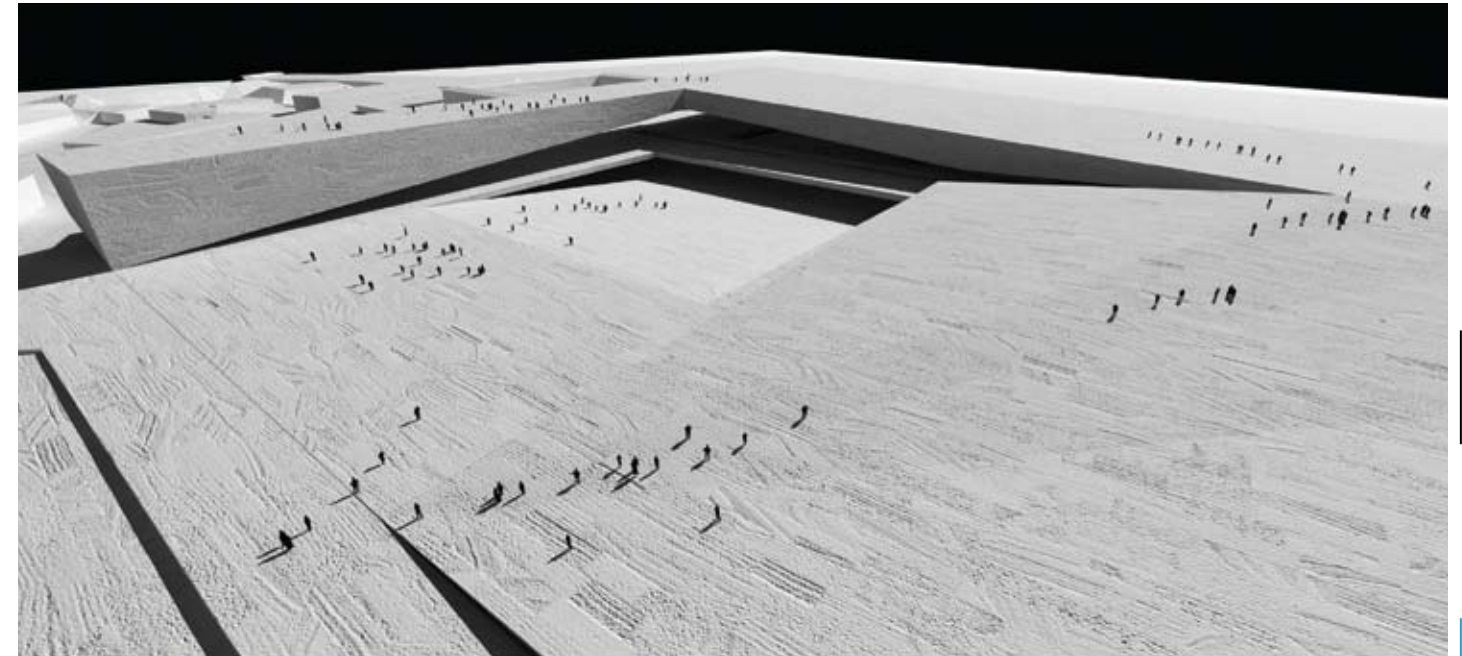
Program użytkowy pomocniczy zlokalizowany w dobrym powiązaniu z wewnętrzną komunikacją ogólną, lecz odpowiednio wydzielony, lub usytuowany na kondygnacji zagłębionej. Szczególnie interesująco został rozwiązany hol wejściowy jako prześwietlona przestrzeń wielopoziomowa, pozwalająca na wgląd w całość założenia na Plac Gwardii i w kierunku Bramy Straceń. Poważną wątpliwość mogą budzić zbyt rozbudowane wystawy plenerowe w formie także zdyscyplinowanej lecz z brakiem kontaktu z głównym programem wystawienniczym, lecz w zbytnim zbliżeniu z Bramą Straceń. Zapewniono prawidłowy, bezkolizyjny dojazd do parkingów zlokalizowanych w kondygnacji podziemnej i bezpośrednio do obiektu. Zaproponowano bogaty program uzupełniający na terenie Cytadeli o charakterze widowiskowo – edukacyjnym, wzbogacony kompozycjami terenowymi i zielonymi. Propozycja dla Nowej Bramy w powściągliwym charakterze nawiązującym do wyrazu architektonicznego zaproponowanego dla Muzeum. Koszty eksploatacji obiektu zostały podane jako wartość 12,0 zł miesięcznie przypadająca na 1m<sup>2</sup> powierzchni budynku uznając je jako niskie z uwagi na zastosowanie zaproponowanych rozwiązań i technologii energooszczędnych. Ogólny koszt miesięczny eksploatacji wyniósłby około 750,0 tys. zł kształtuje się na poziomie wartości średnio ważonej wynikającej z podawanej w konkurujących pracach.

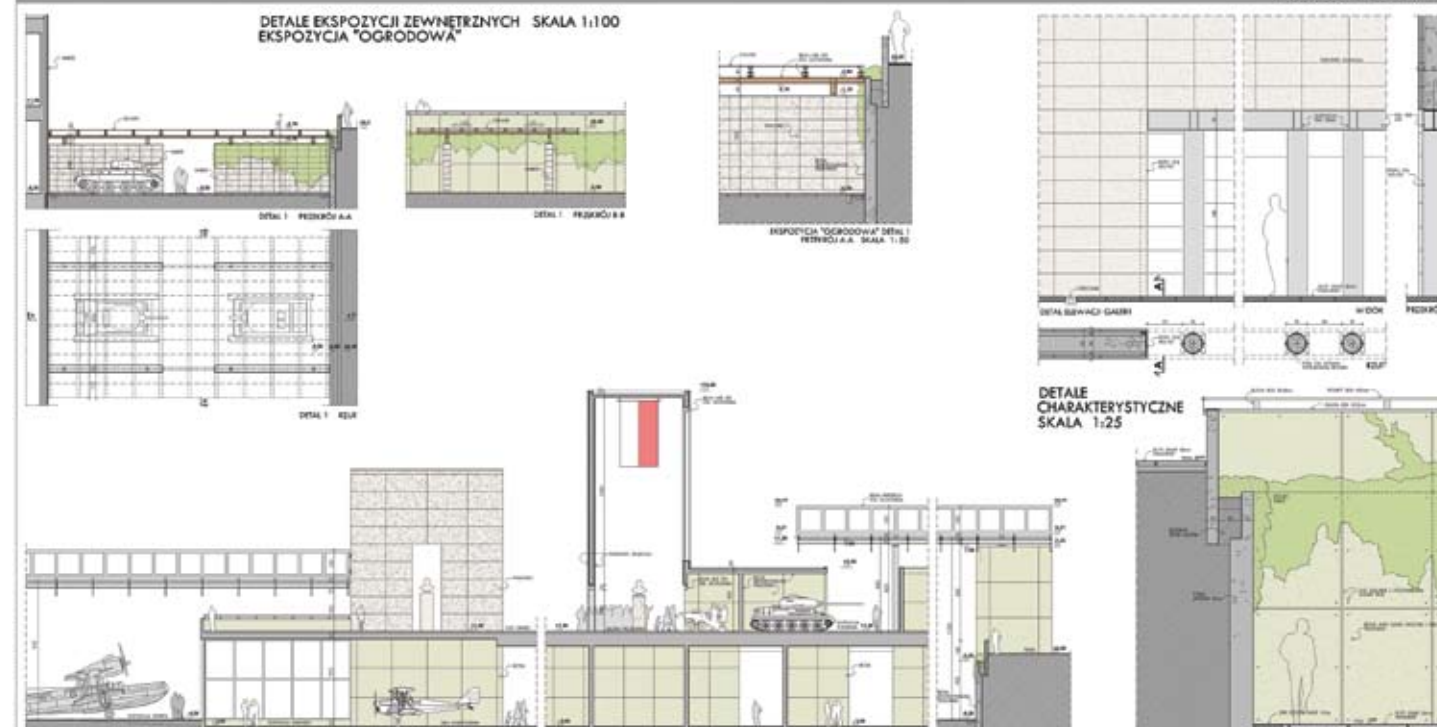
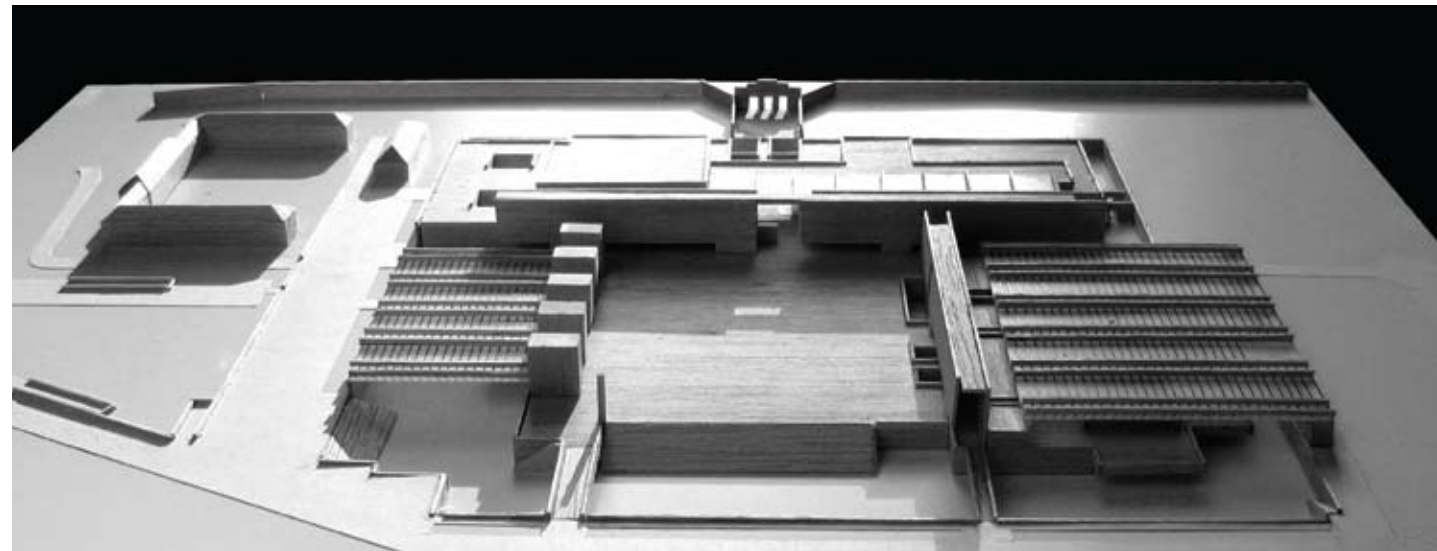
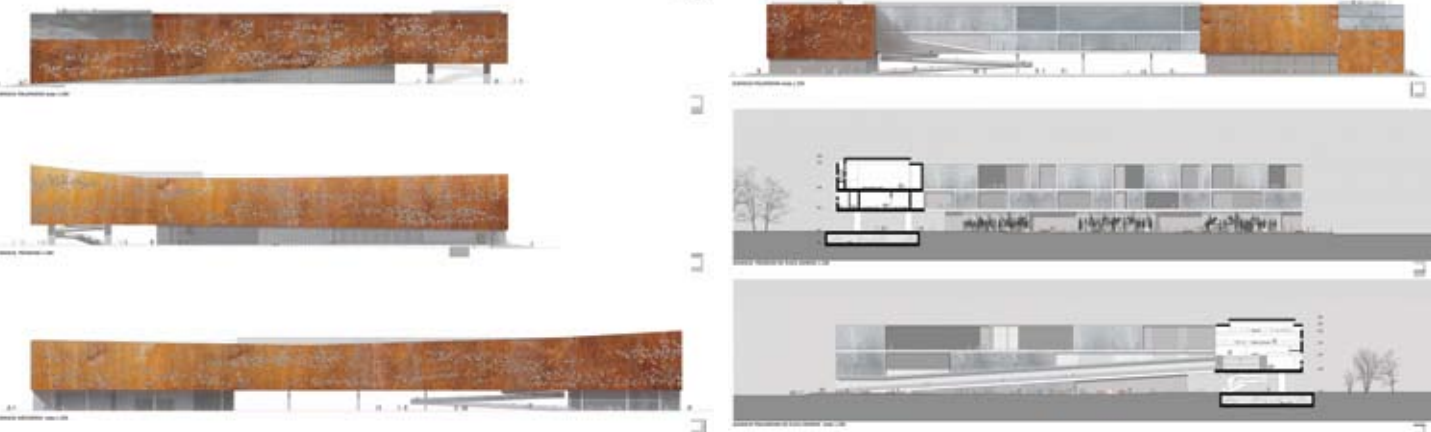




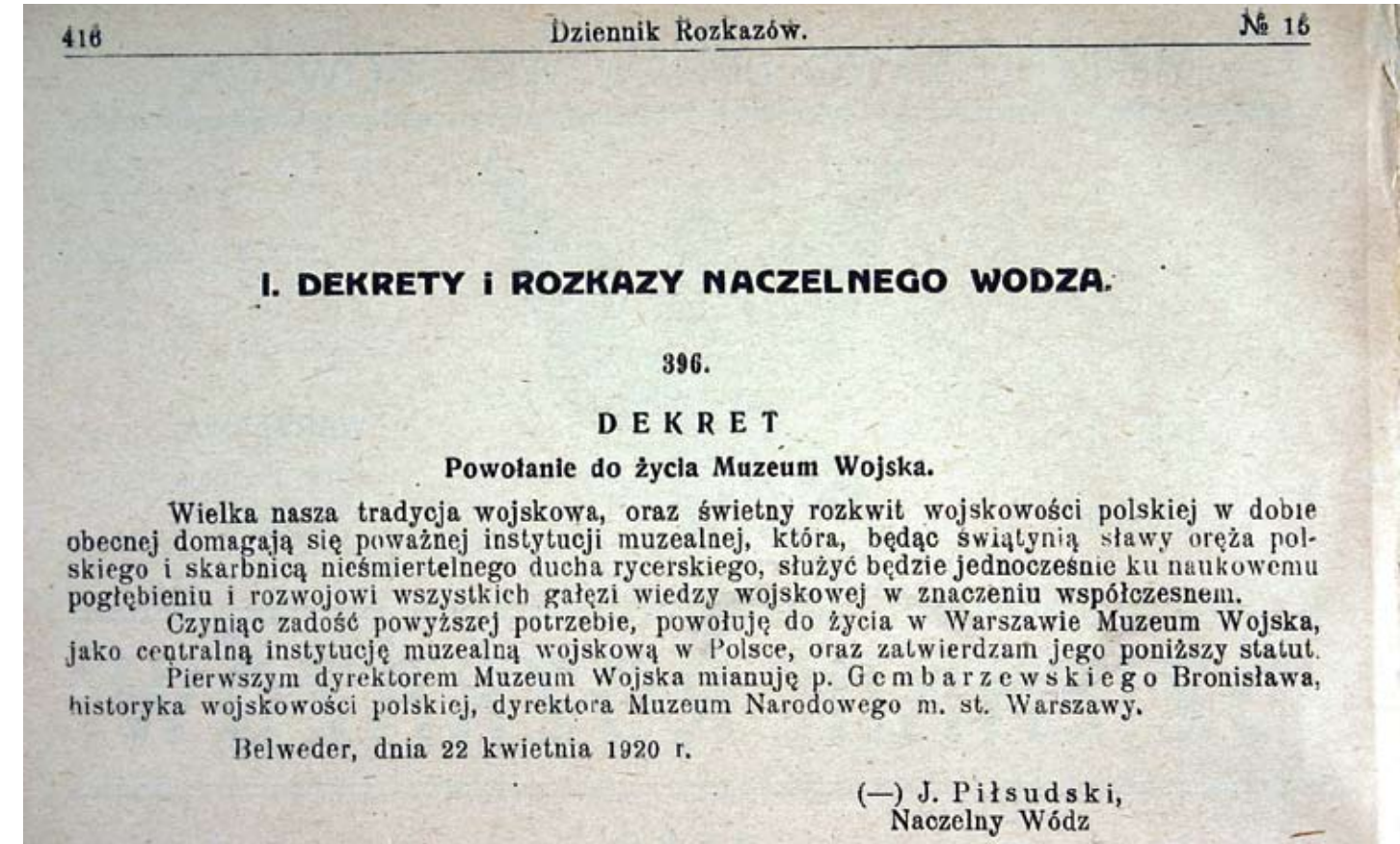














## I NAGRODA - GM ARCHITEKCI

Opis autorski

### Wprowadzenie:

Rynek każdego miasta to miejsce szczególne. W dziejach historii pełnił różne funkcje. Przywołując różne wspomnienia i zdarzenia, które niejednokrotnie miały znaczący wpływ na późniejsze dzieje całego miasta. Wyjątkowy kontekst tego miejsca skłania do refleksji, w jaki sposób traktować taką przestrzeń. Jak połączyć współczesne funkcje miastotwórcze i centrotwórcze z historyczną strukturą urbanistyczną. Rynek Staromiejski w Bydgoszczy to dziś historyczna tkanka miejska wpisana w urbanistyczne ramy nowoczesnego miasta. Pragnieniem każdego architekta jest wykreowanie poprzez przyjęte rozwiązania architektonicznego w zastanym kontekście miejsca swoistego genius locci. Przyjaznego dla użytkowników, w którym mieszkańcy czuć będą się jak u siebie. Zamyślenie zespołu projektowego było stworzenie koncepcji zagospodarowania płyty rynku wraz z ukształtowaniem jego zachodniej pierzei, łącząc w spójną całość kontekst historyczny oraz współczesne funkcje centrotwórcze tego miejsca. Poniższe hasła i ich streszczenia ukazują sposób kształtowania przestrzeni rynku w nawiązaniu do konkretnych funkcji jakie naszym zdaniem rynek powinien pełnić.

### Agora Bydgoska:

Przebieg wymiany poglądów i miejsce organizacji konkretnych przedstawień, wykładów, prelekcji i innych wydarzeń. Amfiteatralne ukształtowanie zagłębienia w płycie rynku, zlokalizowane bezpośrednio przed centralną częścią zachodniej pierzei pozwala na stworzenie dwustronnej trybuny podczas wydarzeń specjalnych, a na co dzień w okresie wiosna, lato, jesień pełnić będzie rolę kameralnych siedlisk, miejsce spotkań towarzyskich. Zagłębienie to łączy dwie podziemne części całej koncepcji, w których zlokalizowano muzeum martyrologii bydgoszczan zajmujące podziemia kościoła jezuickiego oraz stałą ekspozycję prezentującą historię Bydgoszczy (mieszczącą się w podziemiach XVI wiecznego ratusza).

### Rynek czterech pór roku:

Na zbiegu osi ulicy Mostowej i osi wyznaczonej przez lokalizację zburzonego kościoła jezuickiego, znajduje się wielofunkcyjna przestrzeń pozwalająca na realizację różnorodnych funkcji w poszczególnych okresach roku. Przykłady zagospodarowania tej przestrzeni pokazano w relacji do poszczególnych pór roku. Sceneria wiosenna: Kilku dziesięciocentymetrowe zagłębienie w okresie wiosennego przebudzenia pełnić może w całej swojej zajętości rolę wystawy kwiatowej, czy też kwiatowego dywanu. Sceneria letnia: Wprowadzenie wody jednoznacznie kojarzącej się z ciepłem lata, a przez to

stworzenie wodnego oczka z przestrzenią ekspozycyjną w środku w postaci płyt da poczucie orzeźwienia dla osób wypocząających wokół, oraz korzystających z ogródków gastronomicznych okalających nieckę. Sceneria jesienna: To idealna pora roku na organizację koncertów i festynów sportowych z wykorzystaniem zaprojektowanej niecki. Sceneria zimowa: To okres organizowania ślizgawek na sztucznych lodowiskach. Zaprojektowane zagłębienie pełni wówczas rolę płyty lodowiska, gdzie w warstwach podziemnych płyty zaprojektowano instalację mroźną lodowiska a w podziemnych pomieszczeniach pod płytą przewidziano miejsce na stałe agregaty chłodnicze.

### Senat Bydgoski:

Wielofunkcyjna sala rady miasta na 350 osób została zlokalizowana w centralnej części proponowanej koncepcji. Pozwala ona na organizowanie otwartych sesji rady miasta. Prawie całkowicie przeszklona pokazuje transparentność działań polityków i ich otwartość na problemy mieszkańców. Zaprojektowane pomosty widoczne na wyższych kondygnacjach tuż przy szklanej elewacji dają możliwość obsługi technicznej różnych nietypowych wydarzeń, oraz spojrzenie z góry na całą płytę rynku i salę. W projekcie uwzględniono możliwość udostępniania tych pomostów zwiedzającym budynek.

### Lampiony Krwawej Niedzieli:

Chcąc w szczególny sposób uczcić pamięć ofiar zamordowanych podczas Krwawej Niedzieli na rynku w Bydgoszczy, zaprojektowano specjalne podłużne lampy rozmieszczone w płycie rynku symbolizujące ciała poległych.

### Przebieg demokratyczna:

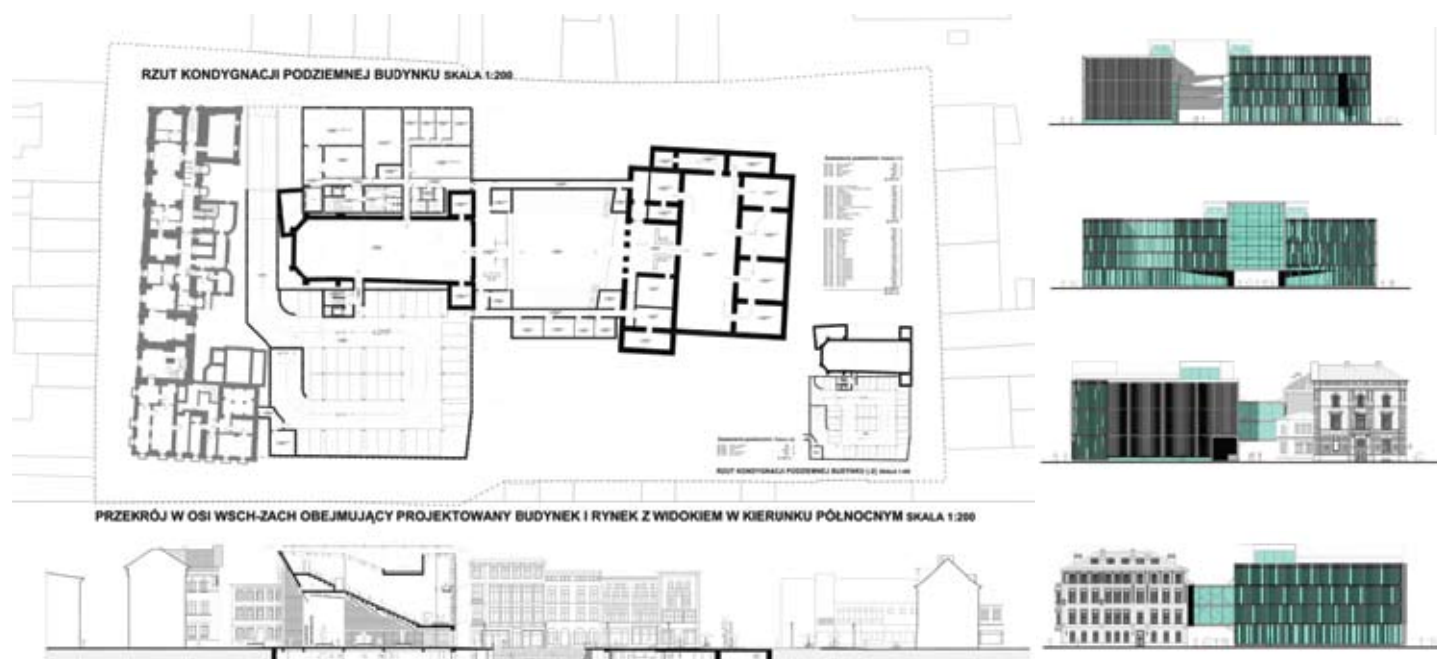
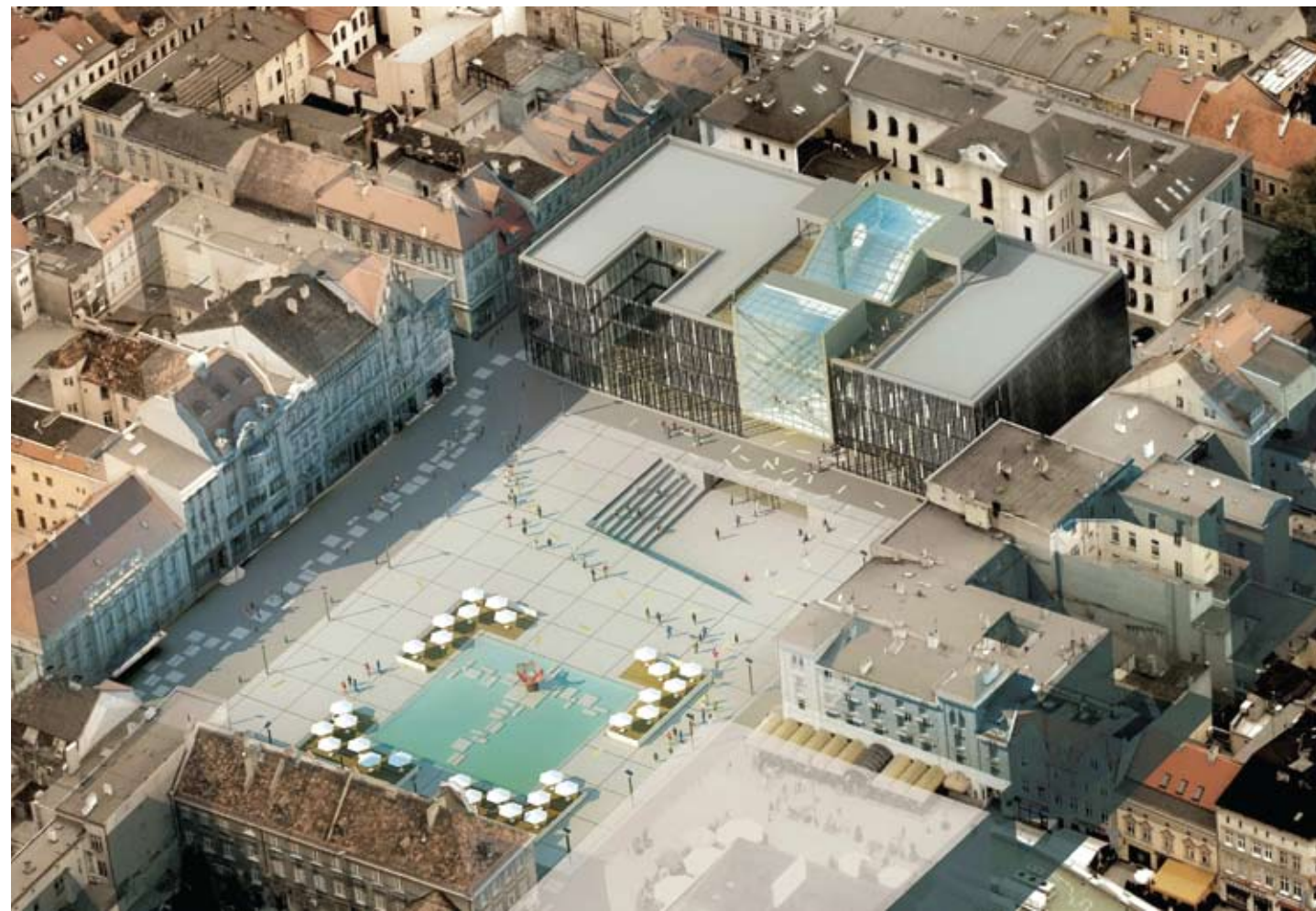
Specjalne amfiteatralne ukształtowanie sali rady miasta pozwoliło stworzyć otwarcie widokowe na istniejącą elewację starego kolegium jezuickiego pełniącego obecnie funkcję ratusza. Stworzenie tego wyjątkowego korytarza z unoszącym się w górę podwieszonym sufitem integruje starą część ratusza z nowoprojektowanym założeniem, umożliwiając na jego dziedzińcu organizację oficjalnych powitań i innych ceremonii z udziałem dużej liczby oglądających.

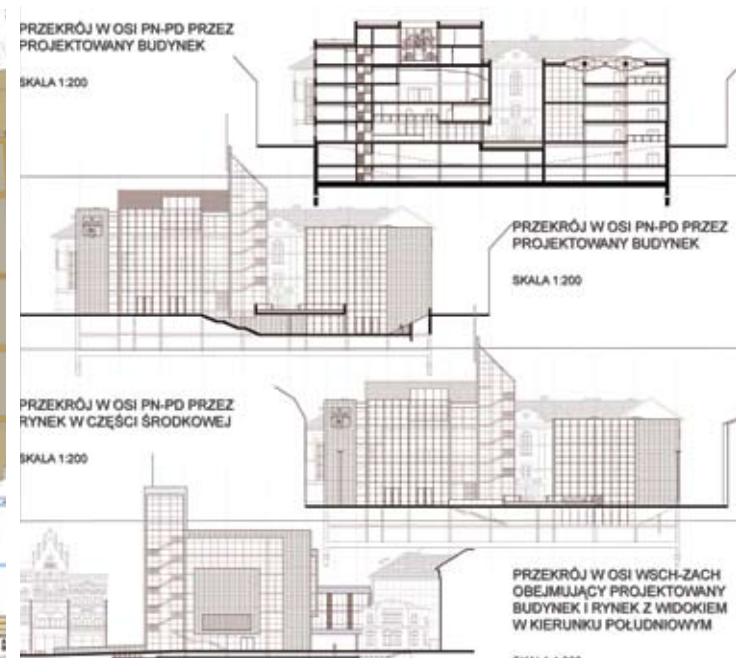
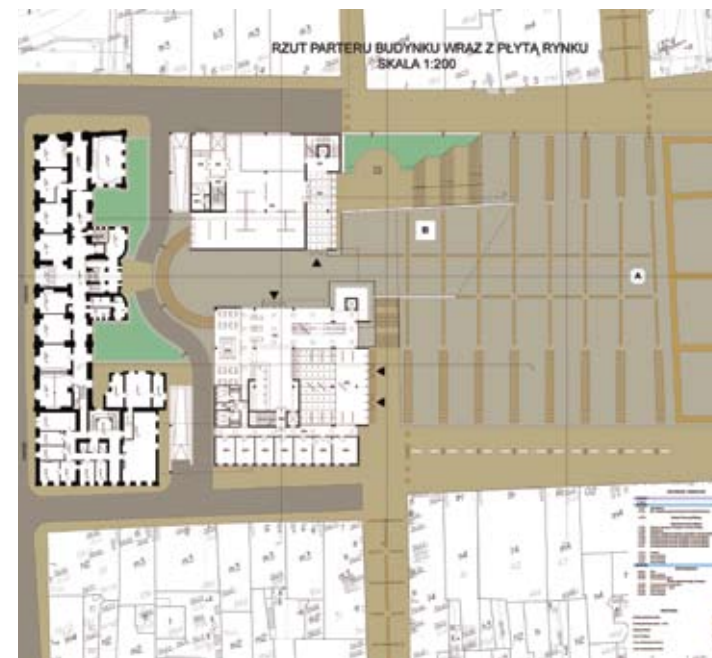
### Zabudowa kubaturowa zachodniej pierzei:

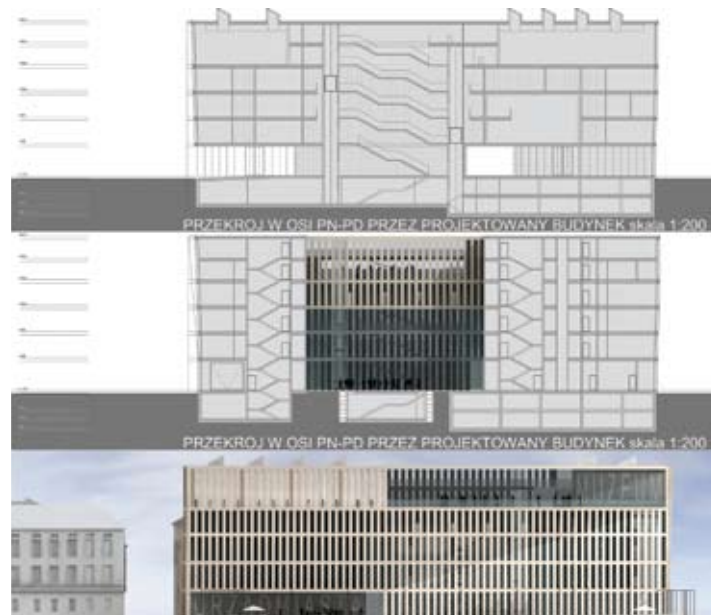
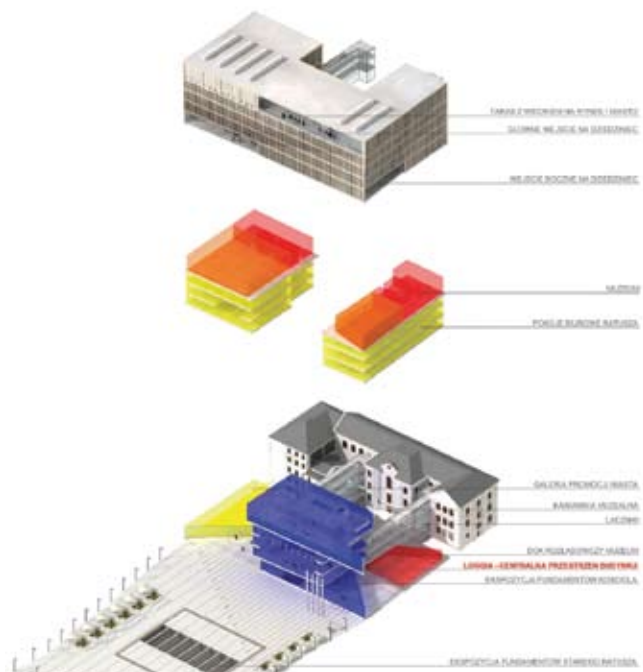
Struktura budynku stanowiącego odnowioną pierzeję, oraz nowe zagospodarowanie płyty rynku staromiejskiego w zamierzeniu autorskim stanowić ma odpowiedź na postawione w warunkach konkursu zadanie – stworzenia optymalnej koncepcji architektoniczno-urbanistycznej zabudowy zachodniej pierzei Starego Rynku. Nowa forma zabudowy ustanowiona w linii historycznej pierzei poprzez zawalowane nawiązania korespondować

ma z zrównaną z ziemią w czasie wojny strukturą rynku. Wysokość i generalny podział zabudowy nawiązuje do podziałów ustanowionych przez historyczne kamienice oraz usytuowany w centralnej części gmach kościoła jezuickiego. Odniesienie dla dominującej bryły kościoła stanowić ma, większa o kondygnację od pozostałej zabudowy, centralnie ( w śladzie fundamentów kościoła) usytuowana elewacja, 350-osobowej wielofunkcyjnej sali miejskiej, w której to widownia (np. utworzona przez posiedzenie Rady Miasta) skierowana jest w stronę przeszklonej elewacji za którą widoczny jest Stary Rynek. Z kolej widok z Rynku w stronę amfiteatralnie ukształtowanej sali wielofunkcyjnej i widocznej w niej widowni, stanowić ma swoisty rodzaj interakcji pomiędzy ogólnodostępną przestrzenią Rynku, a przestrzenią w której odbywają się np. obrady Rady Miasta. Dodatkowym elementem kształtującym centralną część budynku jest wyniesienie sali wielofunkcyjnej o jedną kondygnację, tak – aby parter centralnej części „otworzył się” na przestrzeń Rynku i jednocześnie stworzył kolejne wnętrza urbanistyczne tzw. „przebieg demokratyczny” utworzona na styku nowej zabudowy i obecnej siedziby Władz Miasta mieszczącej się w dawnym budynku kolegium jezuickiego. Kolejnym elementem kształtującym owa przestrzeń demokratyczną jest widoczna „od spodu” amfiteatralnie ukształtowana wielofunkcyjna sala miejska, która to stopniowo, w ramach wchodzenia do wnętrza, otwiera niejako przestrzeń i widok na budynek obecnego Magistratu. Przestrzeń ta w parterze ustanawia jednocześnie podział na dwa budynki – IV kondygnacyjny budynek Magistratu (A), oraz mniejszy jeśli chodzi o powierzchnię, północny, III kondygnacyjny budynek Muzeum Okręgowego (B) oraz południowy. Oba funkcjonalnie wydzielone budynki posiadają wejścia z wewnętrznej przestrzeni publicznej, która jednocześnie stanowić będzie reprezentacyjną strefę wejściową, powiązaną z Galerią Promocji Miasta w nowym budynku Magistratu jak i głównym holem wejściowym Muzeum Okręgowego. Funkcjonalnie projektowany budynek dzieli się na trzy generalne strefy : budynek Magistratu (A), budynek Muzeum Okręgowego (B) podziemny budynek zlokalizowany wokół Agory powstały wokół podziemnych kubatur obiektów historycznych (C) Budynek Magistratu ukształtowany w formie prostopadłościowej został od kondygnacji +1 do +3 rozcięty tworząc wewnętrzny dziedzińiec . Szerokość rozcięcia oraz powstałe w jego wyniku skrzydła budynku proporcjami w elewacji nawiązują do historycznych podziałów kamienic stojących po południowej stronie kościoła jezuickiego. Natomiast parter nowego budynku Rady Miasta zajmujący całą przestrzeń południowego planu budynku w większości zajęty został przez Reprezentacyjną

salę ekspozycyjną wraz z zapleczem technicznym, socjalnym i sanitarnym o powierzchni ok. 500 m2, powiązaną bezpośrednio z wewnętrznym dziedzińcem. Wyższe kondygnacje budynku mieszczą pomieszczenia zestawione wg programu konkursu. Budynek Muzeum dostępny od strony wewnętrznej dziedzińca to prosta w formie bryła związana z budynkiem Magistratu podobnie potraktowana elewacją ukształtowaną przez pionowe elementy dodatkowej „skóry” budynku utworzonej przez elementy okładzin kamiennych nałożonych na strukturalną fasadę. Program muzeum wskazany w programie funkcjonalno-użytkowym konkursu został ukształtowany na trzech kondygnacjach nadziemnych budynku północnego oraz dodatkowo w kondygnacji podziemnej. Projekt zakłada iż możliwe będzie odtworzenie podziemnych kubatur nieistniejących obecnie budynków kościoła jezuitów oraz XVI wiecznego ratusza. Przy puszczałne położenie obu podziemnych części budynku zilustrowano na planszach projektu. W „odzyskanych” kubaturach budynków historycznych ulokowane zostaną odpowiednio – w budynku podziemi kościoła – muzeum martyrologii bydgoszczan uwzględniające wydarzenia z września 1939 r., - w budynku podziemi Ratusza swoje miejsce znalazła by stała ekspozycja prezentująca historię Bydgoszczy. Obie podziemne części budynku dostępne byłyby, niezależnie od budynków zlokalizowanych w pierzei, z zagłębionej w stosunku do płyty rynku Agory (amfiteatralnie ukształtowanej widowni będącej dodatkowym miejscem aktywności mieszkańców). Podziemne kubatury połączone zostałyby z kondygnacjami -1 budynków zlokalizowanych w pierzei w których mieściłyby się pomieszczenia pomocnicze, magazynowe, WC dostępne niezależnie od budynków Magistratu i Muzeum, pomieszczenia informatorium, księgarni etc. W dwóch kondygnacjach podziemnych części południowej budynku zlokalizowano dwukondygnacyjną halę garażową mieszcząca 76 MP dostępna poprzez rampę zjazdową dostępną od strony ul. Farnej.









## WICONA Systemy architektoniczne

“Systemy profili aluminiowych WICONA gwarantują nam najwyższą jakość, zaawansowane technologie i elastyczność w wyborze indywidualnych rozwiązań architektonicznych”

Piotr Szaroszyk, Jan Rycerski, Paweł Kwaśniak  
Pracownia Szaroszyk & Rycerski Architekci

Catalina , ul. Wyścigowa, Warszawa



Hydro Building Systems Sp. z o.o. · ul. Mińska 63 A · 03-828 Warszawa  
Tel 022 3308170 · Fax 022 3308171 · [www.wicona.com](http://www.wicona.com)



drewno to nasza pasja...

# Ekskluzywne okna i drzwi

Zapraszamy do naszych biur  
w Gdańsku, Krakowie, Lublinie,  
Łodzi, Poznaniu, Toruniu, Warszawie  
i Wrocławiu

Szczegóły na:  
[www.adpol.pl](http://www.adpol.pl)



## Okna akustyczne R<sub>w</sub> do 45dB

## ARCHITEKTURA ROKU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO 2008

28 września 2009 w siedzibie SARP w Katowicach odbyło się posiedzenie się Jury Konkursu Architektura Roku Województwa Śląskiego za rok 2008 w składzie:

- arch. Tomasz Konior laureat poprzedniej edycji konkursu „Architektura Roku Województwa Śląskiego”
- arch. Zbigniew Maćków, (SARP O/Wrocław)
- arch. Jurand Jarecki, (SARP O/Katowice)
- arch. Dieter Paleta, (SARP O/Katowice)
- arch. Michał Buszek, (SARP O/Katowice)
- arch. Tomasz Studniarek, przewodniczący (SARP O/Katowice)
- arch. Arkadiusz Płomecki, sekretarz organizacyjny konkursu.

Jury konkursu nominowało do nagrody głównej ex equo:

I RÓWNOZĘDNA NAGRODA w kategorii Obiekt Roku i I nagroda w kategorii Wnętrze Roku - Teatr Rozrywki w Chorzowie autorstwa Studio Stożek & Partnerzy arch. Jerzy Stożek.

uzasadnienie jury:  
Teatr Rozrywki w Chorzowie to wzorowy przykład realizacji budynku użyteczności publicznej. Projekt został wyłoniony w otwartym konkursie architektonicznym. Dzięki remontowi budynku powstała nowa przestrzeń publiczna - plac o niewielkich rozmiarach, lecz doskonale wpisujący się w istniejący fragment miasta. Obiekt, mieszczący skomplikowany, wielofunkcyjny program, został zaprojektowany w sposób niezwykle przejrzysty, przyjazny użytkownikom i świadczący o bardzo wysokim profesjonalizmie autorów. Na uwagę zasługują znakomite walory wnętrzarskie, harmonijne połączenie nowej i zabytkowej substancji oraz dbałość o jakość architektury od ogólnej dyspozycji przestrzennej aż po autorski detal. Wykreowana przestrzeń wewnątrz swoją rzeźbiarską formą, jak również odważnym użyciem materiałów wymyka się stereotypom wnętrz teatralnych, redefiniując je na nowo. Obiekt powstał dzięki połączeniu znakomitego warsztatu architekta i odpowiedzialnej, zaangażowanej współpracy użytkownika teatru.

I RÓWNOZĘDNA NAGRODA w kategorii Obiekt Roku Ośrodek Sportów Wodnych MORiS w Łące k. Pszczyny, autorstwo - arch. Piotr Kuczia.

uzasadnienie jury:  
Ośrodek sportów wodnych nad jeziorem Łąckim jest obiektem powstałym dzięki staraniom gminy i środkom Unii Europejskiej. Nowa jakość, która dzięki tym staraniom powstała dotyczy nie tylko miejsca, przestrzeni integrującej mieszkańców, nowa jakość to także przestrzeń architektoniczna. Powstał obiekt o wyrafinowanej architekturze i detalu, znakomicie wpisujący się w krajobraz małej mariny, nowoczesny w sposobie formowania bryły i użyciu materiałów.

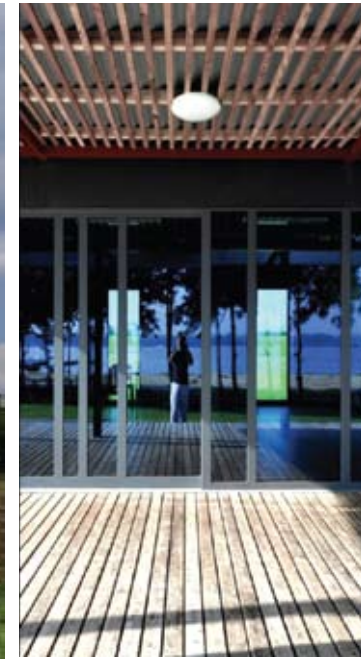
WYRÓŻNIENIE  
Dom jednorodzinny w Pyskowicach autorstwa Łukasza Zagaly i Przemysła Łukasika, jest znakomitą kontynuacją drogi twórczej Medusagroup. Budynek ukazuje doskonałą warsztat architektoniczny, dbałość o detal a także współpracę z Inwestorem, dzięki której materializuje się zamysł twórczy. Domy tego typu wzbogacają przestrzeń podmiejską oraz pełnią rolę edukacyjną przyszłych Inwestorów. Konsekwentny sposób myślenia o architekturze i użycie materiałów jednoznacznie definiują autorów, dzięki czemu została stworzona w pełni czytelna i rozpoznawalna marka.

WYRÓŻNIENIE  
Wyróżnienie dla domu jednorodzinne w Mikołowie autorstwa Aleksandry i Mikołaja Machulików, zostało przyznane za wyważony i elegancki sposób myślenia o budynku mieszkalnym. Doskonale rozwiązana funkcja oraz zaskakujące walory przestrzenne wyróżniają ten budynek w przestrzeni podmiejskiej, a jednocześnie pozwalają wpisać go w otoczenie o innych walorach estetycznych. Nowoczesny sposób myślenia zarówno o funkcji jak również o formie, a także rozwiązania materiałowe ukazują dom jako alternatywę dla wszechogarniających domów z katalogów.

Nagroda Prezydenta Miasta Sosnowiec za budynek Centrum dydaktyczno-naukowego Instytutu Neofilologicznego Wydziału UŚ., autorstwa Ewy Taczewskiej, Tomasza Taczewskiego, Michaliny Taczewskiej-Pantak.  
Centrum dydaktyczne Uniwersytetu Śląskiego stanowi jeden z ważniejszych obiektów pod względem architektonicznym na mapie województwa. Nowoczesny obiekt, dzięki któremu Uniwersytet Śląski znalazł siedzibę w Sosnowcu jest przykładem doskonałego wpisania się w przestrzeń miasta. Sposób rozwiązania skomplikowanej funkcji wymagał znakomitego warsztatu architektonicznego, a umiar w stosowaniu ilości materiałów, a także ich jakość jest ważna. Dzięki realizacji tego projektu Sosnowiec zyskał nie tylko prestiżowy gmach, zyskał coś znacznie ważniejszego, doskonale uporządkowany kawałek miasta.

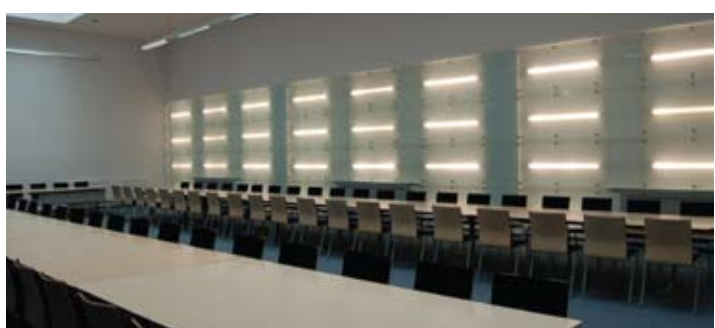
Nagroda Prezydenta Miasta Zabrze - adaptacja budynku basenu krytego dawnej Huty „Donnesmarck” w parku hutniczym na galerię i kawiarnię „Impresja” w Zabrzu, autorstwo - Studio Projektowe Waldemar Musiol, mgr Waldemar Musiol, arch. Marzena Plewińska  
Nagrodę przyznano adaptacji basenu na galerię i kawiarnię za wpisanie w istniejącą, znaczącą w mieście zabytkową bryłę, nowej funkcji w sposób wydobywający walory obiektu i miejsca. Ingerencja prowadzona została w sposób delikatny, obiekt przywrócony miastu i społeczeństwu. Dzięki takim eleganckim zabiegom przywracany jest blask obiektom, dzięki którym zachowana jest ciągłość architektury.

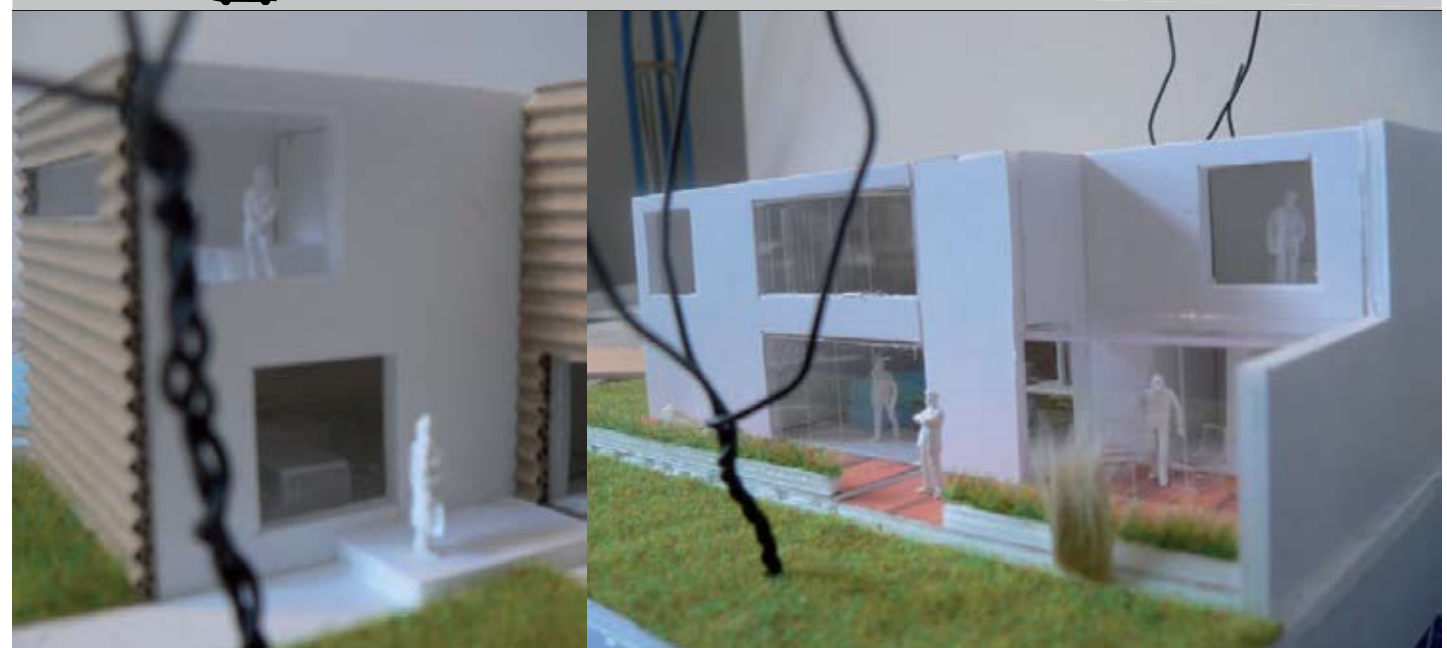
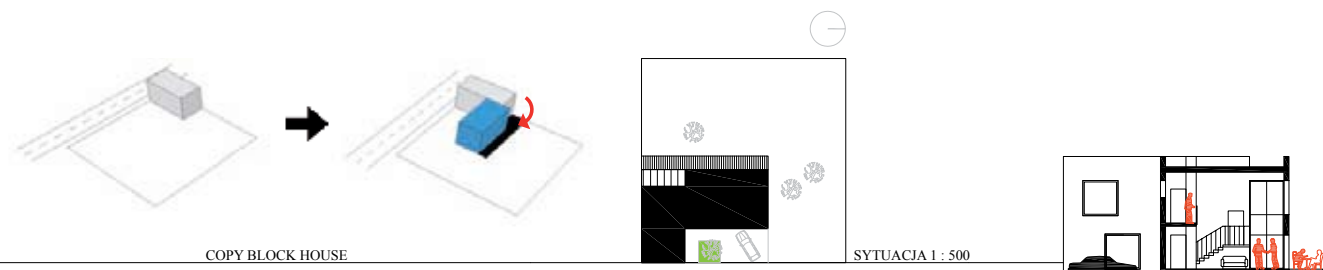
Nagrodę Młodego Twórcy Architektury województwa śląskiego – otrzymał Szymon Bańka.  
Uzasadnienie nagrody:  
Szymon Bańka zaprezentował dorobek, na który składają się prace studialne i konkursowe. Jury wyraża nadzieję, że intelektualny potencjał, którym charakteryzują się przedstawione projekty znajdzie wkrótce swój wyraz w realizacjach laureata i zachęca do kontynuacji twórczych poszukiwań.  
Jury przyznało wyróżnienie w tej kategorii Maciejowi Grychowskiemu za przedstawione prace pokazujące wysoki poziom warsztatu projektowego i graficznego, którego walory ukazują dojrzałość twórczą poprzez jakość skomplikowanych rozwiązań.











## NAJLEPSZA PRZESTRZEŃ PUBLICZNA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO 2009

Na X-tą edycję konkursu wpłynęły 23 zgłoszenia z 18 gmin. Po zapoznaniu się ze zgłoszeniami dokonano ich wstępnej oceny, na podstawie której sporządzono listę 14 realizacji budzących największe zainteresowanie. Realizacje te zostały ocenione przez członków WKUA. Jury Konkursu, większością głosów przyznało:

**NAGRODĘ MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO w kategorii URBANISTYKA**

pracy pn.: POKAZOWA ZAGRODA ŻUBRÓW W ZABYTKOWYM PARKU PSZCZYŃSKIM W PSZCZYNIE autor: Ryszard Gburek  
 Nagrodę przyznano za wykreowanie miejsca o niepowtarzalnym klimacie, dającego zwiedzającym radość z obcowania z przyrodą i podkreślającego charakter ziemi pszczyńskiej; za wyważone i skromne środki wyrazu adekwatne do funkcji i skali założenia oraz podkreślające kontekst miejsca; za wysokie walory humanistyczne i edukacyjne.

**NAGRODĘ MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO w kategorii ARCHITEKTURA**

pracy pn.: STRAŻNICA W KATOWICACH-SZOPIENICACH autorzy: Jerzy Domański, Ireneusz Wieszczyk, Janusz Rączka

Nagrodę przyznano za zakończone sukcesem podporządkowanie architektury

wymogom funkcjonalno-technologicznym, za wysoki poziom architektoniczny obiektu, za wysoką kulturę projektowania i wykonania; za powściągliwą formę i skromny detal wpisujące się w kontekst i tradycję miejsca; za stworzenie przestrzeni, która mimo, że nie jest przestrzenią komercyjną, daje radość otocznym mieszkańcom.

**NAGRODĘ MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO w kategorii MODERNIZACJA**

pracy pn.: TEATR ROZRYWKI WRAZ ZAGOSPODAROWANIEM TERENU W CHORZOWIE autorzy: Studio Stożek & Partnerzy arch. Jerzy Stożek

Nagrodę przyznano za wykreowanie miejsca powszechnie akceptowanego i cieszącego się dużą popularnością wśród odwiedzających oraz okolicznych mieszkańców; za wysoki poziom architektoniczny obiektu i jego harmonijne połączenie z tkanką miejską poprzez uporządkowanie przestrzeni wokół; za świetne operowanie różnorodnymi materiałami i dbałość o detal architektoniczny. Przyznając nagrody w kategoriach obiekt i modernizacja podkreślano, że nagrodzone obiekty powstały w wyniku konkursów architektoniczno-urbanistycznych i drogą konkursową wskazano jako najbardziej właściwą dla osiągnięcia wysokiej jakości realizacji architektonicznych i urbanistycznych.

**HONOROWE WYRÓŻNIENIE w katego-**

**rii URBANISTYKA** przyznano pracy pn.: RENOWACJA ZIELEŃCA ORAZ TERENÓW WOKÓŁ KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W ZABRZU autorzy: Krzysztof Rostański, Lechosław Rostański

**WYRÓŻNIENIE w kategorii OBIEKT ARCHITEKTONICZNY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ** pracy pn.: CENTRUM DYDAKTYCZNO-NAUKOWE NEOFILOGII UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO W SOSNOWCU autorzy: Ewa Taczewska, Tomasz Taczewski i Michalina Taczewska-Pantak.





# ŚLĄSKA SZKOŁA ARCHITEKTURY

Zmiana warunków pracy polskich architektów i szerokie otwarcie Naszego Kraju na świat po 1989 roku związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, stało się ogromną szansą dla polskiej architektury. Obserwując projekty i realizacje ostatnich dwóch dekad w Polsce można z satysfakcją stwierdzić, że ich poziom konceptualny i technologiczny systematycznie rośnie. Daje to nadzieję na stopniowe dołączenie Naszego Kraju do czołówki europejskiej w dziedzinie architektury i urbanistyki.

W Polsce następuje wielka naprawa architektury. Nie dzieje się to w jednolity i zjednoczony sposób, „front odnowy” jest podzielony. Środowisko architektów w kilku wiodących ośrodkach różni się od siebie. Ma to podłoże historyczne sięgające jeszcze czasów przedwojennych kiedy to społeczeństwo polskie jednoczyło się, będąc wcześniej rozbite na trzy różne terytorialne grupy. Od tego czasu upłynęło wiele lat. Różnice polityczne dawno zatarły się, jednak nadal istnieją różnice kulturowe. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w najsilniejszych środowiskach architektonicznych w Polsce. Warszawa jest kosmopolityczna, szeroko otwarta na świat, szybko reagująca na wszelkie nowości. Kraków stara się kontynuować tradycję szeroko pojętego modernizmu. Wrocław jest „miętko” postmodernistyczny i także kosmopolityczny. Górny Śląsk natomiast rozwija ideę racjonalizmu i funkcjonalizmu, czerpiąc ze swojej własnej tradycji architektury przemysłowej i wielkomijskiej. Ośrodek nazywany Śląską Szkołą Architektury przez wielu uważany jest za niezwykle interesujący, wnoszący prawdziwą jakość i wartość do architektury.

Przemysłowa architektura Górnego Śląska, w drugiej połowie XIX wieku, była tworzona w większości przez inżynierów. Wieże wyciągowe kopalń, wielkie piece, piece martenowskie, hale fabryczne, taśmociągi, rurociągi, wiadukty, mosty, infrastruktura komunikacyjna, koleje, kanały itd. tworzyły nowoczesną estetykę i przyzwyczajały do nowej formy. Były początkiem prawdziwej, nowoczesnej architektury. W tym samym czasie architekci akademicy tworzyli nadal w oderwaniu od problemów technicznych i społecznych epoki. Byli artystami czerpiącymi natchnienie z historii, tworząc dzieła eklektyczne. Podczas gdy architekci zastanawiali się jak łączyć gotyk z klasycyzmem, projektując np. fasadę kamienicy, inżynierowie eksperymentowali z nowymi technologiami i materiałami. Szkielec stalowy, lekkie niezależne ściany osłonowe, świetliki dachowe, konstrukcje przemysłowe, tworzą architekturę hal fabrycznych przystosowaną do wymogów produkcji. Robili to tanio, solidnie i w łatwy sposób, nie przejmując się specjalnie estetyką. Forma była pochodną technologii, funkcji i konstrukcji. Rewolucja funkcjonalistyczna z lat 20 XX wieku w przeważającej mierze zaistniała dzięki osiągnięciom zrealizowanym w obszarze architektury przemysłowej poprzednich dekad, tworzona na Śląsku. Idea domu maszyny, domu przedmiotu użytkowego zyskała oficjalną nobilitację i wspięła się na poziom uniwersalny, globalny. Oparte o nią produkty pojawiły się na całym świecie. Piękno i moc śląskiej tradycji architektonicznej, historycznie bliskiej europejskiej awangardzie są nieustannym źródłem inspiracji i poszukiwań tutejszego środowiska twórców.

Najważniejszym miejscem kształcenia architektów na Śląsku jest Wydział Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Wielość zdobytych nagród i wyróżnień w konkursach międzynarodowych potwierdza wysoki poziom reprezentowany przez studentów i absolwentów szkoły. Od 1989 roku studenci i pracownicy

Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach zdobyli ponad 40 nagród w europejskich i światowych konkursach architektonicznych co świadczy że młode pokolenie będzie mogło znaleźć swoje miejsce w silnej konkurencji na rynku krajowym i międzynarodowym. „[...] Czy istnieje jakaś doktryna dydaktyczna gliwickiego Wydziału Architektury? Nigdy formalnie nie została zdefiniowana. Jednak możemy sformułować kilka zasad, które staramy się przekazywać studentom. Oto one:

Architekt jest przede wszystkim inżynierem a nie estetyzującym designerem. W projektowaniu architektury ważniejsze jest tworzenie mechanizmów budujących przestrzeń obiektów niż jego forma. Nie forma jest najważniejsza a przy naprawę dobrych rozwiązaniach całkowicie traci znacznie. Prawdziwa twórczość zaczyna się wtedy, gdy porzucamy udawanie i naśladownictwo, a wymyślamy rzeczy nowatorskie i niosące wartości. Nawet w rzeczach małych.

Nowatorstwo działania i wartości możemy poznać tylko poprzez dobrą znajomość historii architektury. Każdy musi znać swoich klasyków. Szczególnie ważny jest okres modernizmu gdy tworzyła się doktryna architektury współczesnej. Każde twórcze projektowanie jest ze swej istoty procesem badawczym. Znajomość teorii oraz umiejętność ich budowania to warunek konieczny kreatywnego działania, nie ma nic bardziej praktycznego niż dobra teoria. Nie możemy przeciwstawiać sobie teorii i praktyki, tworząc klasyczny konflikt między naukowcami i twórcami architektury, bo nie ma dobrej teorii bez praktyki i praktyki bez teorii. Należy zauważać rzeczy i zjawiska z pozoru małe, nie znaczące, szare, które dzieją się wokół nas. Szare jest piękne. Śląsk jest piękny. Trzeba umieć to widzieć i cenić. [...]”

Europa Środkowa dogania świat. Architekci projektując czerpią z ogromnego skarbcza jakim jest otaczająca ich nagromadzona przez wiele pokoleń kultura budowlana ich krajów. Uczą się ciągle. Poprzez proces projektowy wchodzą w kontakt z wieloma ludźmi, od klientów i inwestorów po producentów nowoczesnych technologii i materiałów budowlanych. Za każdym razem ich decyzje są przetasowywane. Posuwają się na przód, w kierunku nieznanego celu. To jest najbardziej ekscytujący aspekt architektury. Łączą się drogi tradycji i nowoczesności. Architekci zmieniają krajobraz Śląska. Śląsk jest dla nich inspiracją.

**Andrzej Duda**  
**Gliwicae, wrzesień 2009**

# ŚLĄSKA SZKOŁA ARCHITEKTURY?

Tytułowa wystawa to próba odpowiedzi na pytanie: czy istnieje takie zjawisko jak śląska szkoła projektowania, będąca wynikiem określonego sposobu przekazywania myśli projektowej, które do tej pory nieoficjalnie nosiło przydomek Śląskiej Szkoły Architektury i nie doczekało się nigdy oficjalnego podsumowania w formie obszerniejszej publikacji, czy też ekspozycji. Spośród wielu wspaniałych realizacji autorstwa architektów trwale związanych ze Śląskiem wybrano przykłady nie tylko wybitne, ale przede wszystkim te, które mają cechy charakterystyczne dla śląskiej szkoły. Przedstawione projekty cechują racjonalność i nierezakoznaczenie w tradycji lokalnej architektury przemysłowej i modernistycznej. Projekty są najczęściej wynikiem konsekwentnie realizowanej idei, z dużą dozą nowatorstwa. Przeglądając zaprezentowane budynki wydaje się, że śląscy projektanci próbują uciekać od spektakularności i wszechogarniającej nasz kraj architektury komercyjnej, ciągle opierając się modom i billboardowej taniości. Większość autorów prac to Absolwenci Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach, którzy swoimi budynkami przekonują, że w projektowaniu architektury ciekawsze jest tworzenie mechanizmów budujących przestrzeń niż sama ich forma. Nie forma jest najważniejsza, a przy naprawę dobrych rozwiązaniach całkowicie traci znaczenie. Wystawę “Śląska Szkoła Architektury” będzie można oglądać do końca listopada.

## ŚLĄSKA SZKOŁA ARCHITEKTURY

Galeria Architektury SARP, Katowice, ul. Dyrekcyjna 9, wstęp wolny  
wystawa czynna do 30.11.2009

Plansze wystawowe dzięki uprzejmości SARP O/Katowice.

Projekt wystawy: Anna Pohl – wykorzystane materiały pochodzą z archiwów pracowni architektonicznych.



**SĄD ODRĘBNOY I DISTRICT COURT | KATOWICE | 2009**  
**AREALNY (FUNCTIONAL + MULTIPURPOSE) | FORMY (STRUCTURE, SPACE ORGANIZATION)**

W tym projekcie, w oparciu o koncepcję „kuchni” i „kuchni” w przestrzeni, stworzono nowoczesny sąd, który ma być miejscem, gdzie ludzie mogą się spotykać i rozmawiać. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę. Wnętrze jest jasne i przestronne, a przestrzeń jest otwarta i przestronna. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę.

**BUDYNEK MAGAZYNOWY I WAREHOUSE BUILDING (S) | CHONÓW | 2005**  
**ARCHITEKTURA (FUNCTIONAL + MULTIPURPOSE) | FORMY (STRUCTURE, SPACE ORGANIZATION)**

W tym projekcie, w oparciu o koncepcję „kuchni” i „kuchni” w przestrzeni, stworzono nowoczesny magazyn, który ma być miejscem, gdzie ludzie mogą się spotykać i rozmawiać. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę. Wnętrze jest jasne i przestronne, a przestrzeń jest otwarta i przestronna. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę.

**BUDYNEK BIUROWY DZIAŁALNOŚCI SPECYJALNYCH W ZAKRESIE | NATIONAL POLISH COURT OFFICE BUILDING IN ZAMOŚĆ | 1997**  
**FORMY (STRUCTURE, SPACE ORGANIZATION) | ARCHITEKTURA (FUNCTIONAL + MULTIPURPOSE)**

W tym projekcie, w oparciu o koncepcję „kuchni” i „kuchni” w przestrzeni, stworzono nowoczesny biurowy, który ma być miejscem, gdzie ludzie mogą się spotykać i rozmawiać. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę. Wnętrze jest jasne i przestronne, a przestrzeń jest otwarta i przestronna. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę.

**DOM W KRAKOWIE I HOUSE IN A LANDSCAPE | MAŁOPOLSKA | 2003**  
**ARCHITEKTURA (FUNCTIONAL + MULTIPURPOSE) | FORMY (STRUCTURE, SPACE ORGANIZATION)**

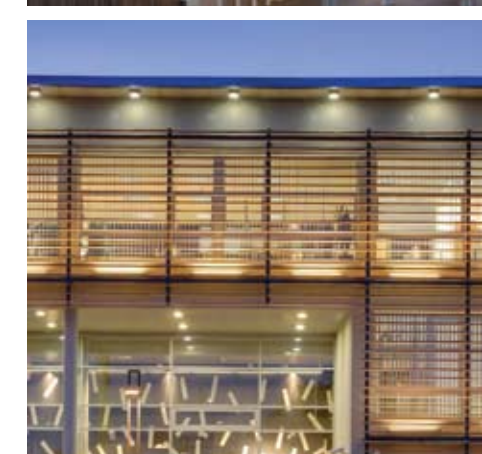
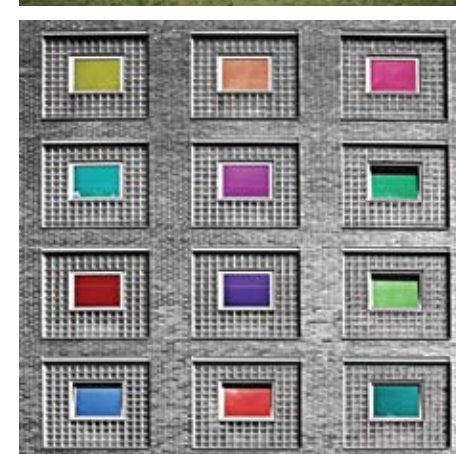
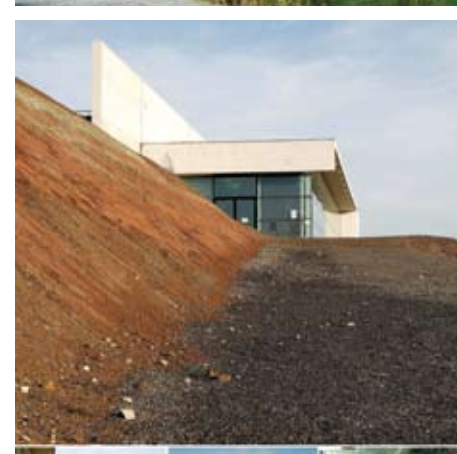
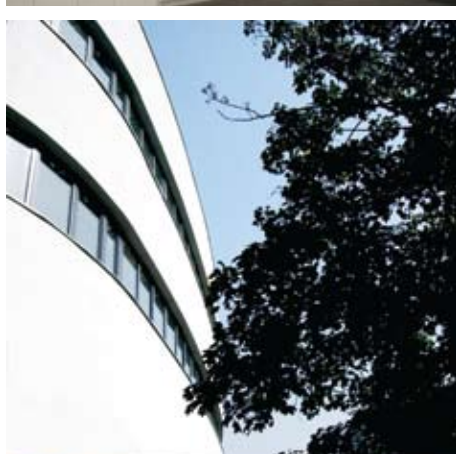
W tym projekcie, w oparciu o koncepcję „kuchni” i „kuchni” w przestrzeni, stworzono nowoczesny dom, który ma być miejscem, gdzie ludzie mogą się spotykać i rozmawiać. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę. Wnętrze jest jasne i przestronne, a przestrzeń jest otwarta i przestronna. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę.

**DOM W KRAKOWIE I HOUSE IN A LANDSCAPE | MAŁOPOLSKA | 2003**  
**ARCHITEKTURA (FUNCTIONAL + MULTIPURPOSE) | FORMY (STRUCTURE, SPACE ORGANIZATION)**

W tym projekcie, w oparciu o koncepcję „kuchni” i „kuchni” w przestrzeni, stworzono nowoczesny dom, który ma być miejscem, gdzie ludzie mogą się spotykać i rozmawiać. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę. Wnętrze jest jasne i przestronne, a przestrzeń jest otwarta i przestronna. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę.

**MANEŻ | CENTRUM PROMOCJI REGIONALNEGO I HERITAGE DRIVEN MUSEUM | REGIONAL PROMOTION CENTER | KRAKÓW | 2008**  
**ARCHITEKTURA (FUNCTIONAL + MULTIPURPOSE) | FORMY (STRUCTURE, SPACE ORGANIZATION)**

W tym projekcie, w oparciu o koncepcję „kuchni” i „kuchni” w przestrzeni, stworzono nowoczesny manież, który ma być miejscem, gdzie ludzie mogą się spotykać i rozmawiać. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę. Wnętrze jest jasne i przestronne, a przestrzeń jest otwarta i przestronna. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę.



**DOM SŁASKI I SILESIAN HOUSE | KATOWICE | 2009**  
**ARCHITEKTURA (FUNCTIONAL + MULTIPURPOSE) | FORMY (STRUCTURE, SPACE ORGANIZATION)**

W tym projekcie, w oparciu o koncepcję „kuchni” i „kuchni” w przestrzeni, stworzono nowoczesny dom, który ma być miejscem, gdzie ludzie mogą się spotykać i rozmawiać. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę. Wnętrze jest jasne i przestronne, a przestrzeń jest otwarta i przestronna. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę.

**REPUBLICANSKI ZAKŁAD OPLEW ZDROWOTNYCH | PRIVATE HEALTH CENTER (TOWN) | 2004 | WYKONCZONIE (FUNCTIONAL + MULTIPURPOSE) | FORMY (STRUCTURE, SPACE ORGANIZATION)**

W tym projekcie, w oparciu o koncepcję „kuchni” i „kuchni” w przestrzeni, stworzono nowoczesny zakład opieki zdrowotnej, który ma być miejscem, gdzie ludzie mogą się spotykać i rozmawiać. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę. Wnętrze jest jasne i przestronne, a przestrzeń jest otwarta i przestronna. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę.

**DOM JEDNOCZYNOWY I SINGLE FAMILY HOUSE | BYTOM | 1999**  
**ARCHITEKTURA (FUNCTIONAL + MULTIPURPOSE) | FORMY (STRUCTURE, SPACE ORGANIZATION)**

W tym projekcie, w oparciu o koncepcję „kuchni” i „kuchni” w przestrzeni, stworzono nowoczesny dom, który ma być miejscem, gdzie ludzie mogą się spotykać i rozmawiać. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę. Wnętrze jest jasne i przestronne, a przestrzeń jest otwarta i przestronna. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę.

**PAWIŁON PALEONTOLOGICZNY | PALEONTOLOGICAL PAVILION | KRAKÓW | 2006**  
**WYKONCZONIE (FUNCTIONAL + MULTIPURPOSE) | FORMY (STRUCTURE, SPACE ORGANIZATION)**

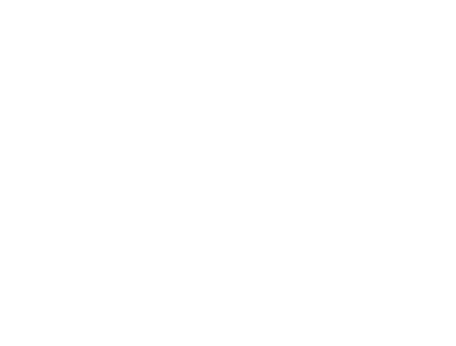
W tym projekcie, w oparciu o koncepcję „kuchni” i „kuchni” w przestrzeni, stworzono nowoczesny pawilon, który ma być miejscem, gdzie ludzie mogą się spotykać i rozmawiać. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę. Wnętrze jest jasne i przestronne, a przestrzeń jest otwarta i przestronna. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę.

**BUDYNEK BIUROWY GAZU I GAS COMPANY OFFICE BUILDING | ZAMOŚĆ | 1996**  
**WYKONCZONIE (FUNCTIONAL + MULTIPURPOSE) | FORMY (STRUCTURE, SPACE ORGANIZATION)**

W tym projekcie, w oparciu o koncepcję „kuchni” i „kuchni” w przestrzeni, stworzono nowoczesny biurowy, który ma być miejscem, gdzie ludzie mogą się spotykać i rozmawiać. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę. Wnętrze jest jasne i przestronne, a przestrzeń jest otwarta i przestronna. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę.

**CENTRUM KULTURY W ODRZĘDZKU MAZOWIECKIM I CULTURAL CENTER IN ODRZĘDZKO | MAZOWIECKI | 2008**  
**WYKONCZONIE (FUNCTIONAL + MULTIPURPOSE) | FORMY (STRUCTURE, SPACE ORGANIZATION)**

W tym projekcie, w oparciu o koncepcję „kuchni” i „kuchni” w przestrzeni, stworzono nowoczesny centrum kultury, który ma być miejscem, gdzie ludzie mogą się spotykać i rozmawiać. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę. Wnętrze jest jasne i przestronne, a przestrzeń jest otwarta i przestronna. Projekt jest przykładem nowoczesnej architektury, która łączy funkcjonalność i estetykę.





AUDITORIUM W GILWICACH | THE AUDITORIUM IN GILWICE | 2000  
KONCEPCJA I PROJEKT: Robert Kozicki, Paweł Sadowski, Michał Sadowski



DOMY W WIERZBACHU | HOUSES IN WIERZBACH | 2009  
KONCEPCJA I PROJEKT: Robert Kozicki, Paweł Sadowski, Michał Sadowski



CENTRUM NAUK I EDUKACJA MUSZYŃSKIEJ SĄPOWA W KATOWICACH | SCIENCE AND MUSICAL EDUCATION CENTER MUSZYŃSKIEJ SĄPOWA IN KATOWICE | 2007  
KONCEPCJA I PROJEKT: Robert Kozicki, Paweł Sadowski, Michał Sadowski



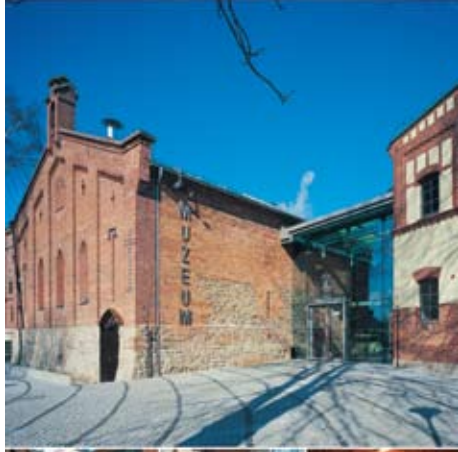
DOM GŁĘBIALNY | GUTNAL HOUSE | WISZNICE | 2007  
KONCEPCJA I PROJEKT: Robert Kozicki, Paweł Sadowski, Michał Sadowski



DOM Z KAPSUŁĄ | HOUSE WITH A CAPSULE | RUDA ŚLĄSKA | 2004  
KONCEPCJA I PROJEKT: Robert Kozicki, Paweł Sadowski, Michał Sadowski



DOM STAWARTY | KOSCIÓŁ HOUSE | ŻORY | 2009  
KONCEPCJA I PROJEKT: Robert Kozicki, Paweł Sadowski, Michał Sadowski



MUZEAUM BRONAROW TYCHYŃSKICH I MUZEUM REGIONALNE W TYCHACH | TYCHYŃSKIE MUSEUM AND REGIONAL MUSEUM IN TYCHY | 2007  
KONCEPCJA I PROJEKT: Robert Kozicki, Paweł Sadowski, Michał Sadowski

DOM NATURALNY | NATURAL HOUSE | OPOLE | 2008  
KONCEPCJA I PROJEKT: Robert Kozicki, Paweł Sadowski, Michał Sadowski

DOM BEZPIECZNY | SAFE HOUSE | DROKÓW | WARSZAWA | 2009  
KONCEPCJA I PROJEKT: Robert Kozicki, Paweł Sadowski, Michał Sadowski

DOM TRÓJKĄTY | TRIANGLE HOUSE | KATOWICE | 2008  
KONCEPCJA I PROJEKT: Robert Kozicki, Paweł Sadowski, Michał Sadowski

DOM TYCHYŃSKI | STAGNARD HOUSE | 2008  
KONCEPCJA I PROJEKT: Robert Kozicki, Paweł Sadowski, Michał Sadowski

MUZEAUM W W OPIEŁU I SPECJE PLURALNE W OPIEŁU | 2009  
KONCEPCJA I PROJEKT: Robert Kozicki, Paweł Sadowski, Michał Sadowski







**BIBLIOTEKA POLSKO-NIEMIECKA** CANTAS W OPOLU | CANTAS POLISH-GERMAN LIBRARY IN OPOLE | 2003  
 Architektura: Piotr Gierczyk, Arkusj Szewczyk



**OSRODEK REHABILITACJI SPECJALNEJ I ZAWODOWEJ W OPOLU** | CENTER FOR SOCIAL AND PROFESSIONAL REHABILITATION IN OPOLE | 2004  
 Architektura: Piotr Gierczyk, Arkusj Szewczyk



**SOCJALNA ZARADKOWA SIEĆ NA ZŁOTÓWIA** | SOCIAL WELFARE BUILDING, COMPLEX PARTS IN ZABRZE  
 2002 | ARCHITECTURA: PIOTR GIERYCZYK, LUKASZ WĄDŁOWSKI

W tym projekcie architektura ma służyć przede wszystkim potrzebom społeczno-ekonomicznym i kulturalnym mieszkańców. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów.



**OSIEDLE BAZALTÓW I BAZALTÓW HOUSING COMPLEX** | KATOWICE | 2009  
 Architektura: Urszula Kowalska, Arkusj Szewczyk

W tym projekcie architektura ma służyć przede wszystkim potrzebom społeczno-ekonomicznym i kulturalnym mieszkańców. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów.



**DOM W GŁIWICACH** | HOUSE IN GŁIWICE | 2006  
 Architektura: Urszula Kowalska, Arkusj Szewczyk

W tym projekcie architektura ma służyć przede wszystkim potrzebom społeczno-ekonomicznym i kulturalnym mieszkańców. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów.



**DOM W PYSKOWICACH** | HOUSE IN PYSKOWICE | 2008  
 Architektura: Urszula Kowalska, Arkusj Szewczyk

W tym projekcie architektura ma służyć przede wszystkim potrzebom społeczno-ekonomicznym i kulturalnym mieszkańców. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów.



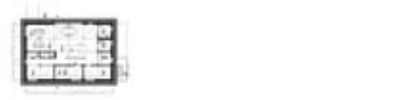
**CENTRUM EDUKACYJNE** - KONGRESOWE POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ W GŁIWICACH | CONGRESS AND EDUCATIONAL CENTRE OF SILESIA UNIVERSITY OF TECHNOLOGY IN GŁIWICE | 2009  
 Architektura: Arkusj Szewczyk

W tym projekcie architektura ma służyć przede wszystkim potrzebom społeczno-ekonomicznym i kulturalnym mieszkańców. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów.



**BIURO LOFT** | BIURO LOFT | BIFTON | 2003  
 Architektura: Urszula Kowalska

W tym projekcie architektura ma służyć przede wszystkim potrzebom społeczno-ekonomicznym i kulturalnym mieszkańców. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów.



**ADAPTACJA DAWNEGO SPICHLERZA NA LOFTY** | ADAPTATION OF FORMER SLAGGARY | 2009  
 Architektura: Urszula Kowalska, Łukasz Wądlowski

W tym projekcie architektura ma służyć przede wszystkim potrzebom społeczno-ekonomicznym i kulturalnym mieszkańców. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów.



**DOM W BRALINIE** | HOUSE IN BRALINIE | 2009  
 Architektura: Urszula Kowalska, Arkusj Szewczyk

W tym projekcie architektura ma służyć przede wszystkim potrzebom społeczno-ekonomicznym i kulturalnym mieszkańców. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów.



**DOM W BRALINIE** - DOM JEDNORÓWNIENNY I NENADZIELONY MIĘDZY 4 I 5 POKŁAMI - SINGLE FAMILY HOUSE, UNUSUAL HOUSE FOR 4 AND 5 FLOORS | 2009  
 Architektura: Urszula Kowalska, Arkusj Szewczyk

W tym projekcie architektura ma służyć przede wszystkim potrzebom społeczno-ekonomicznym i kulturalnym mieszkańców. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów.



**APARTAMENTY W WILEŃ** | APARTMENTS IN WILEŃ | 2008  
 Architektura: Urszula Kowalska, Arkusj Szewczyk

W tym projekcie architektura ma służyć przede wszystkim potrzebom społeczno-ekonomicznym i kulturalnym mieszkańców. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów. W tym celu stworzono przestrzeń, która ma być miejscem spotkań i wymiany poglądów.





OSIEDLE PRZY ULICY CYNKOWEJ I WYSOKIEJ W RUDZIE ŚLĄSKIEJ I STANOWISKA WYKONANIA CZYLI: W RUDZIE ŚLĄSKIEJ I 2007  
WARSZAWA: ARCHITEKTURA POLONAIS EN FRANCE

OSIEDLE "ARCHAIDIA" W RUDZIE ŚLĄSKIEJ I WOKÓŁCIELA HOŁDING STANISŁAWA W RUDZIE ŚLĄSKIEJ I 2005  
WARSZAWA: ARCHITEKTURA POLONAIS EN FRANCE

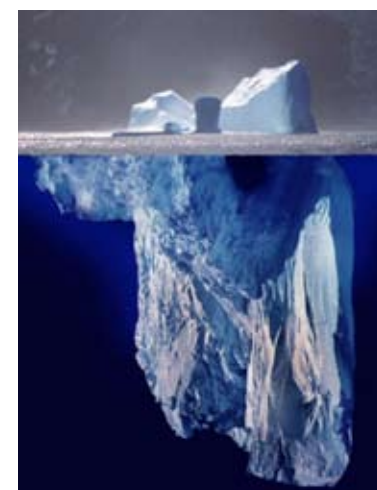
DOMEK ENDOGENNY I STENOGENNY W RUDZIE ŚLĄSKIEJ I 2007  
WARSZAWA: ARCHITEKTURA POLONAIS EN FRANCE



OSIEDLE SPORTOWE W RUDZIE ŚLĄSKIEJ I WOKÓŁCIELA HOŁDING STANISŁAWA W RUDZIE ŚLĄSKIEJ I 2008 I 2009  
WARSZAWA: ARCHITEKTURA POLONAIS EN FRANCE

WARSZAWA: ARCHITEKTURA POLONAIS EN FRANCE

WARSZAWA: ARCHITEKTURA POLONAIS EN FRANCE



Ogromne góry lodowe ze słodkiej wody odrywają się od czoła polarnych lodowców kontynentalnych albo od barier lodowych na powierzchni wody. Oddalają się, popychane przez wiatry i prądy morskie. Unoszą się nieruchome na spokojnym morzu. Kołyszą się na falach. Tylko mała część ich masy jest widoczna. Część podwodna jest prawie dziesięciokrotnie większa.

Popijam jasne piwo « Leffe » na tarasie kawiarni naprzeciwko murów obronnych Zamku Królewskiego w Vincennes. Zwodzony most prowadzi do centralnego, głównego wejścia w Wieży Miejskiej. Widziałem wystawę « Skarby ikon bułgarskich » w zamkowej kaplicy gotyckiej. Jedyna nawa ma długość 33m, szerokość 10m i wysokość 20,5m pod zwornikiem. Osłepiające promienie słoneczne wpadały przez wysokie strzeliste okna południowe. Takie ostre światło byłoby napewno szkodliwe dla starych wrażliwych ikon, malowanych dla mrocznych wnętrz małych, drewnianych kościołków ortodoksyjnych. Więc niska galeria ikon z ciemnego drewna i z dwuspadowym dachem została zmontowana na połowie nawy. Hieratyczne figury z głowami otoczonymi aureolami pojawiały się w mistycznym półmroku...

Przypominają mi się zaskakujące zdjęcia z albumu « Otchłanie », z nieprawdopodobnymi stworzeniami wyłaniającymi się z absolutnej czerni.

... lodowce, otchłanie... : światy niewidoczne

Andrzej Wujek

Warszawa-centrum. Za Żelazną Kurtyną, ówcześni ayatollahowie pisali historię po swojemu. Teraz ich spadkobiercy chcą zburzyć Pałac Kultury i Nauki. Takie żądania zakłócają niepotrzebnie dyskusje, dotyczące zagospodarowania jego otoczenia. Tylko części nadziemne stanowią przedmioty analizy projektowej. Jest ona ciągle podporządkowana przeżytej idei konieczności szybkiego przejazdu samochodów przez centrum miasta, kosztem wszystkich innych aspektów życia wielkomiejskiego. Przykładem karykaturalnym tego postulatu jest funkcjonowanie Alei Jerozolimskich z Ronda Dmowskiego.

W centrum stolicy Polski, tuż przy Dworcu Centralnym, przechodnie muszą schodzić do ciasnej, podziemnej sieci bazarowej.

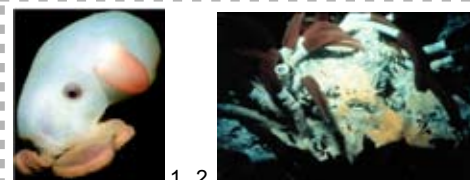
Czy ta sytuacja jest definitywna???



Gdańsk-Młode Miasto. Wobec zaawansowania projektów budowlanych na brzegu byłych basenów portowych, liczne głosy domagają się zachowania widoków na dźwigi stoczniowe. Jest to tylko widoczna część lodowca. Gdy należy w tym celu rezygnować z przewidywanej zabudowy na istniejącej Przestrzeni Wolności między Placem z Pomnikiem Poległych Stoczniovców i Wisłą. To historyczne Miejsce Pamięci Narodowej pozwala widzieć działalność stoczniową za Pomnikiem już od Dworca Głównego.

20 lat temu rozpadł się Mur Berliński. Dzięki wcześniejszemu buntowi gdańskich stoczniovców została obalona Żelazna Kurtyna w Europie! Komitet ds. Światowego Dziedzictwa Kulturowego w Polsce uważa ideę Solidarności za najważniejszy symbol Gdańska. Dlatego pragnie wpisać część terenów Stoczni Gdańskiej na listę UNESCO. To wystąpienie kwestionuje oficjalnie niektóre decyzje podyktowane głównie przez oportunizm gruntowy i rozmowania powierzchowne.

Przestrzeń Wolności otwarta na Wisłę i Stocznię, z Pomnikiem Poległych Stoczniovców na tle dźwigów, powinna pozostać miejscem masowych uroczystości, celebracji i manifestacji.



Według starych teorii, bez możliwości fotosyntezy, życie nie powinno istnieć w wielkich głębiach oceanicznych. Takie stwierdzenie jest nieprawdziwe zaledwie od trzydziestu lat. Coraz liczniejsze misje eksploracji oceanograficznych udawadniają istnienie różnych form życia poniżej 1000m, granicy dostępu światła. Nieprawdopodobne stworzenia (1) zamieszkują głębokie, tajemnicze ciemności. Oazy ekosystemów, zupełnie niezależnych od energii słonecznej rozwijają się wokół źródeł hydrotermalnych na dnie oceanów (2). W rowach oceanicznych, bakterie chemiosyntetyczne żywią się metanem, gazem śmiertelnym dla człowieka.

Jorn Utzon, architekt Opery w Sydney mówił :

« Nature knows nothing about compromise, it accepts all difficulties, not as difficulties as such, but rather as new factors that configure a totality » (« Natura nie zna kompromisów, ona akceptuje wszystkie trudności jako nowe przymusy które kształtują całość »).

Co ma robić człowiek wobec napotykanych trudności ? Rezygnować ? To jest bardzo łatwe ale przesądza o negatywnym rezultacie ! Marzyć? « To niemożliwe, to nie do zrobienia, to jest utopia... » bardzo często słyszymy takie rozsądne rady!

Dwie niedawno obchodzone rocznice ilustrują spełnienie ambitnych (szalonych?) marzeń. Czy to « szaleńcy » chcieli fruwać jak ptaki ?

40 lat temu, 21-go lipca 1969r., astronauta z modułu księżycowego Eagle misji Apollo XI stanęli na księżycu, 100 lat temu, 25-go lipca 1909r., Louis Blériot przeleciał nad Kanalem La Manche od Calais do Douvres (43km, 65km/g) na swoim « Blériot XI ».

Wielkie odkrycia technologiczne i naukowe opierają się często na wnikliwej obserwacji natury. Architekt nie może wybierać w niej tylko banalne analogie formalne. Współczesna technika pozwala na stwarzanie wspianiałych iluzji teatralnych i kinematograficznych. Czy architekt miałby więc kopiować dziwy geologiczne ? Naśladować kształty żywych organizmów ? Podrabić brutalne i zarazem feeryczne fenomeny naturalne? W XXI wieku (ekologicznym ?) twórczość architektoniczna ma przed sobą nieskończoną ilość przykładów adaptacji życia do środowiska. Znaleźnienie właściwej odpowiedzi na pojawiające się trudności prowadzi napewno do rozwiązań oryginalnych. I w rezultacie...oczywistych !



## MULTIMEDIA W SPORCIE

Obecnie trudno już wyobrazić sobie, aby zawody sportowe mogły się odbyć bez zaawansowanych technologii multimedialnych i audiowizualnych, w tym przede wszystkim wielkoformatowych ekranów oraz band diodowych.

Kompleksowe instalacje audiowizualne można coraz częściej spotkać na polskich boiskach, stadionach, w halach sportowych, na kortach tenisowych. Wszędzie tam, zgodnie ze światowymi trendami wykorzystuje się tablice wyników, systemy zarządzania dźwiękiem i obrazem, przez co wydarzenia sportowe oraz przekaz sponsorów i reklamodawców stają się bardziej atrakcyjne.

Firma TRIAS S.A. dokonała ostatnio kompleksowej instalacji w Hali Widowiskowo-Sportowej „Spodek” w Katowicach.

W ramach projektu zostały zainstalowane dwa ogromne ekrany diodowe, tablice wyników oraz inne akcesoria sportowe.

Ekran zewnętrzny - diodowy MorisLED, o powierzchni blisko 100 m<sup>2</sup>, w technologii RGB, rozdzielczości wizualnej 25 mm – znajduje się przed wejściem głównym do Hali.

Zainstalowany jest ok. 6 m nad ziemią, w układzie panoramicznym, na specjalnie zaprojektowanej konstrukcji wolnostojącej. Ekran sterowany jest z reżyserki umieszczonej wewnątrz obiektu z możliwością automatycznej regulacji jasności, co ma duży wpływ na obniżenie kosztów związanych z poborem energii elektrycznej. Dodatkowo istnieje możliwość regulacji ręcznej.

Zainstalowane urządzenia sterujące: system Digital Signage – umożliwia zarządzanie wyświetlaną treścią, dodatkowe skalery – umożliwiają skalowanie i podłączanie urządzeń z różnymi standardami przesyłania obrazu. Obraz przesyłany jest na długości około 200 m za pomocą światłowodów.

Ekran LED posłuży do wyświetlania m.in. reklam, informacji o wydarzeniach, harmonogramów imprez.

Szczegółowe dane techniczne:

**DANE TECHNICZNE EKRANU DIODO- WEGO**

Całkowity wymiary ekranu: Wymiary ekranu: 11,2 m x 8,4m całkowita powierzchnia 94,08 m<sup>2</sup>;

Technologia: RGB

Waga ekranu: ok. 4700 kg bez konstrukcji wsporczej

Wymiary pojedynczego modułu: Szer. 1600 mm x wys. 120 mm, do zastosowań zewnętrznych

Rozdzielczość fizyczna: 25 mm

Rozdzielczość fizyczna w pixelach: 448 x 336 pixeli

Jasność: Ponad 5000 nits

Pobór prądu całego ekranu: średnio 19 kW, maksymalnie 56 kW

Ekran wewnętrzny - diodowy HiLED, o powierzchni prawie 90 m<sup>2</sup>, w technologii SMD, rozdzielczości 18 mm, zawieszony na specjalnie zaprojektowanej konstrukcji umieszczonej pod kopułą Hali Sportowej.

Ma kształt cylindra, o średnicy 7,4 m, zawieszony jest na ośmiu zsynchronizowanych wyciągarkach. Pozwalają one na ustawianie ekranu na różnych poziomach. Ekran posiada funkcję regulacji jasności.

Ekran wraz z konstrukcją i innymi elementami takimi, jak: prowadnice kabli, wyciągarki i sterowniki do wyciągarek, rozdzielnia elektryczna, okablowanie itp. waży tylko 3,5 tony.

Zainstalowane urządzenia sterujące: system Digital Signage – umożliwia zarządzanie wyświetlaną treścią, procesor obrazu Vista Spyder daje

nieograniczone możliwości zarządzania obrazem: płynne przenikanie obrazów, możliwość dzielenia ekranu na kilka obszarów, wybór obrazu z kilkunastu źródeł, interfejs graficzny do zarządzania, tablet dotykowy ułatwiający sterowanie zaprogramowanych presetów.

W systemie zostały podłączone także splityry video, SDI i DVI umożliwiające wyświetlanie sygnału z kamery, DVD czy wozu transmisyjnego.

Oba ekrany zarządzane są z jednego komputera, w którym są narzędzia do sterowania i zarządzania obrazem.

Szczegółowe dane techniczne: **DANE TECHNICZNE EKRANU DIODO- WEGO**

Całkowity wymiary ekranu: Układ modułów: 13 rzędów x 82 kolumn;

Wymiary ekranu: 23620 mm x 3740 mm; całkowita powierzchnia 88,32 m<sup>2</sup>;

Technologia: SMD

Waga ekranu: ok. 1250 kg bez konstrukcji wsporczej

Wymiary pojedynczego modułu: Szer. 288 mm x wys. 288 mm, do zastosowań wewnętrznych

Rozdzielczość fizyczna: 18 mm

Rozdzielczość fizyczna w pixelach: 1312 x 208 pixeli

Jasność: Min. 1200 nits

Pobór prądu całego ekranu: średnio 48,6 kW, maksymalnie 84,8 kW

TRIAS zainstalował także system tablic wyników i tablic 24 - sekundowych. Sterowane są ze stanowiska sędziowskiego, umieszczonego na boisku oraz z reżyserki audio-wideo.

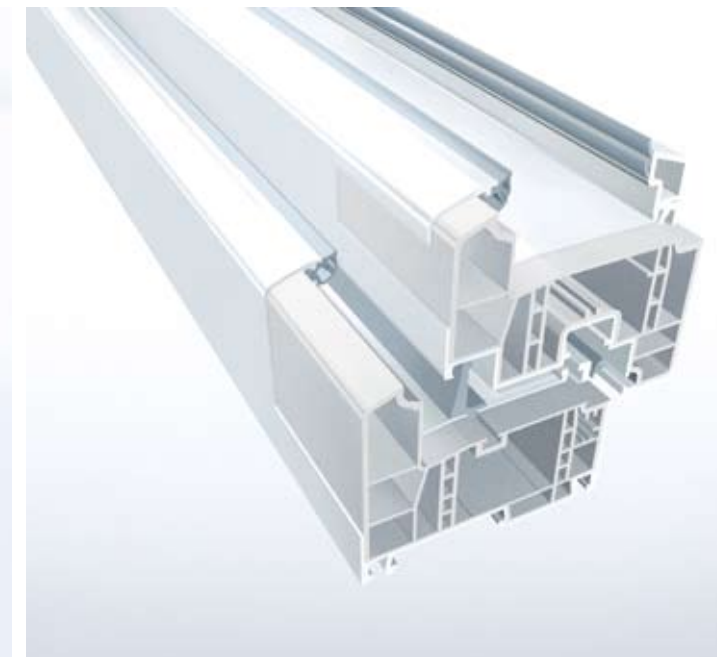
Kolejną prestiżową realizacją jest Hala Sportowa Atlas Arena Łódź, oficjalnie otwarta 26-27 czerwca 2009r.

Wewnątrz Hali zainstalowane zostały: 4 ekrany diodowe MorisLed, o powierzchni 15 m<sup>2</sup> (dioda SMD 10 mm), zawieszane na ośmiokątnej konstrukcji, zamocowane na systemie wyciągarek elektrycznych tańczących. Sterowanie wyciągarkami umożliwia ustawienie ekranów na każdą wymaganą wysokość tablice wyników Stramatel umieszczone po obu stronach Hali. Wyświetlają czas, nazwiska zawodników, ich numery, wyniki meczu i inne niezbędne informacje. Sterowanie odbywa się ze stanowiska sędziowskiego umieszczonego na boisku oraz z reżyserki audio-wideo. Wyświetlacze 24 sekundowe umieszczone na koszach do gry w koszykówkę sprzęt sterujący

Kolejnym hitem i nowością, zainstalowaną przez TRIAS S.A. po raz pierwszy na kortach tenisowych w Polsce, są stacjonarne ekrany diodowe. Służą one m.in. do wyświetlania tekstów (nazwisk zawodników, wyników), obrazów, animacji oraz prezentacji i reklam sponsorów. Ogromną zaletą Digiboardów jest fakt, że nawet w pełnym słońcu wyświetlane obrazy są w pełni czytelne.

Do instalacji stałych służy także system band diodowych zewnętrznych (outdoorowych) i wewnętrznych (indoorowych) doskonałych na boiska piłkarskie, boiska koszykówki, piłki siatkowej i ręcznej. Bandy diodowe są doskonałym medium przekazu komunikatu reklamowego, znacznie bardziej atrakcyjnym dla odbiorców niż statyczna prezentacja na klasycznych bandach. Trias zainstalował bandy diodowe m.in. podczas Finału Pucharu Polski Koszykówki Kobiet.

Trias ma w swojej ofercie także obsługę wydarzeń sportowych z użyciem multimedialnych np. gigantycznych, obrotowych telebim o powierzchni 50m.kw. zainstalowany na naczepie trucka - Trias Mobil. Firma oferuje pomoc na każdym etapie instalacji od pomysłu do realizacji. [www.trias.pl](http://www.trias.pl)



## Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI – UNIKATOWE ROZWIĄZANIE Z ZAKRESU TECHNIKI OKIENNEJ

Nowy system profili GENEEO® z innowacyjnego tworzywa high-tech RAU-FIPRO®

Rosnące ceny energii skłaniają inwestorów do poszukiwania nowych, coraz bardziej efektywnych rozwiązań w zakresie energooszczędnego budownictwa. Dzięki firmie REHAU już dziś możesz zaproponować Twoim klientom unikalny produkt – energooszczędny system okienny GENEEO® z nowatorskiego tworzywa RAU-FIPRO®.

Koszt ogrzewania mieszkania lub domu stanowi coraz większe obciążenie dla budżetu rodzinnego. Dlatego też przy planowaniu nowych inwestycji budowlanych, coraz większy nacisk kładzie się na optymalne dobranie parametrów izolacyjności cieplnej wszystkich przegród budowlanych. Aspekt ten brany jest także pod uwagę przy kompleksowej termomodernizacji budynków. Okna z systemu GENEEO®, dzięki niezwykle korzystnym parametrom współczynnika izolacyjności termicznej, skutecznie przyczyniają się do redukcji strat energii. A unikatowe właściwości systemu pozwalają na niezwykłą swobodę twórczą, otwierając architektom i projektantom zupełnie nowe perspektywy.

Nadzwyczajne parametry termoizolacyjne GENEEO® uzyskuje wartość współczynnika  $U_f$  do  $0,85 \text{ W/m}^2\text{K}$  i jest w swojej klasie niezaprzeczalnym liderem. Dzięki wypełnieniu zintegrowanych komór

funkcyjnych wkładkami thermo oraz zastosowaniu odpowiednio dobranego oszklenia, okna GENEEO® osiągają parametry przewidywane dla domów pasywnych. Także bez stosowania dodatkowych ociepleń, profile GENEEO® charakteryzuje niezwykle korzystny współczynnik przenikania ciepła  $U_f = 1,0 \text{ W/m}^2\text{K}$ . Dzięki tak dobrym parametrom, dla okien referencyjnych uzyskuje się wartości współczynnika przenikania ciepła  $U_w$  do  $0,73 \text{ W/m}^2\text{K}$ . Doskonale wyniki potwierdzone zostały m.in. raportem z badań wykonanych przez Instytut Techniki Budowlanej ITB.

Obniżenie wysokości pakietu złożenia skrzydło-ościeżnica zwiększa powierzchnię przeszklenia, umożliwiając efektywne pozyskiwanie ciepła i światła słonecznego. Konstrukcja wielokomorowa oraz 86-milimetrowa szerokość profili stanowią doskonale podstawy do uzyskania maksymalnych oszczędności energii. Możliwość rezygnacji ze wzmocnień stalowych pozwala na redukcję mostków termicznych, ograniczając w sposób istotny straty ciepła. Tym samym, okna GENEEO® otwierają zupełnie nowe perspektywy w branży okiennej.

Przyszłość nie wymaga wzmocnień. Dzięki GENEEO® wizja wzmocnionego systemu okiennego bez zastosowania zbrojenia stalowego stała się rzeczywistością. Połączenie niezwykle stabilnego rdzenia z tworzywa wzmocnionego włóknem szklanym RAU-FIPRO® i

dopracowanej do perfekcji konstrukcji profili, pozwala na rezygnację ze wzmocnień stalowych w 80 do 90 procent przypadków. Mimo braku zbrojenia, system GENEEO® pozwala na projektowanie okien o dużych rozmiarach i zarazem wąskich powierzchniach widocznych profili. Zgłoszony do opatentowania system zintegrowanych wzmocnień IVS z kanałami śrubowymi i poprzecznymi wzmocnieniami troszczy się nie tylko o doskonałą sztywność profili, ale również o pewny montaż wkretów mocujących okucia i złączki.

Niezwykła wszechstronność System GENEEO® wykracza poza typowe rozwiązania okienne. Dzięki dobrym możliwościom formowania materiału RAU-FIPRO®, również elementy łukowe pozostają nadzwyczaj stabilne. Szeroka gama kolorów – okleiny drewnopodobne i kolory uniwersalne, profile lakierowane i nakładki aluminiowe – otwiera niemal nieograniczone możliwości kształtowania kolorystyki okien. Wszystkie warianty kolorystyczne są odporne na niekorzystne warunki atmosferyczne, a dzięki gładkiej powierzchni łatwe w pielęgnacji.

System GENEEO® osiąga doskonałe parametry izolacyjności akustycznej. Przy doborze odpowiedniego pakietu oszklenia, okna z profili GENEEO® spełniają nawet najbardziej wygórowane wymagania. Przykładowo, dla szyby o izolacyjności akustycznej 50 dB można uzyskać izola-

cyjność okna  $R_w = 47 \text{ dB}$ , zapewniając ciszę i komfort domowników.

Również w dziedzinie zabezpieczenia przed włamaniami profile GENEEO® zdobywają same plusy. Profile są tak stabilne, iż nawet bez zbrojeń stalowych zapewnią skuteczną ochronę przed nieproszonymi gośćmi. Potwierdzeniem tego jest Świadectwo Badań z Instytutu Techniki Okiennej w Rosenheim, potwierdzające spełnienie wymagań dla klasy WK2. Przy zastosowaniu dodatkowych środków można także osiągnąć klasę zabezpieczeń WK3.

RAU-FIPRO – rewolucyjne tworzywo z włóknem szklanym Tworzywo najnowszej generacji RAU-FIPRO® to wynik ponad 60-letniego doświadczenia, niezwyklej innowacyjności i kompetencji REHAU w przetwórstwie tworzyw sztucznych. Nowatorskie w branży zastosowanie tworzywa z włóknem szklanym nadaje profilom najwyższą stabilność i sztywność. Sprawdzone wielokrotnie w technologiach lotniczych i Formule 1 włókna szklane wkraczają obecnie w obszar techniki okiennej. Otwórz okno na przyszłość. Okno z profili GENEEO®.

Biuro Handlowo-Techniczne REHAU  
ul. Wenecka 12  
03-244 Warszawa  
tel. 0 22 20 56 300  
warszawa@rehau.com  
www.rehau.pl/GENEO



## DL 10 NOWY WYMIAR ŚWIATŁA

Ta wyjątkowa oprawa Siteco łączy najnowocześniejszą technologię LED z wizjonerską, organiczną formą. Dzięki bezkompromisowemu podejściu designerów powstała oprawa o wyjątkowych walorach architektonicznych emitująca w wersji podstawowej białe światło o bardzo dobrych parametrach, a w wersji z RGB dodatkowo efektowe światło kolorowe. Białe LEDy wysokiej mocy zainstalowane w DL10 oświetlają bardzo wydajnym strumieniem świetlnym ulice, skwery, strefy komunikacyjne z zachowaniem wymagań wszystkich obowiązujących norm. Układ kolo-

rowych pasów świetlnych LED z nieograniczoną możliwością miksowania kolorów w systemie RGB umożliwia swobodną grę światłem, jako dynamicznym elementem architektury.

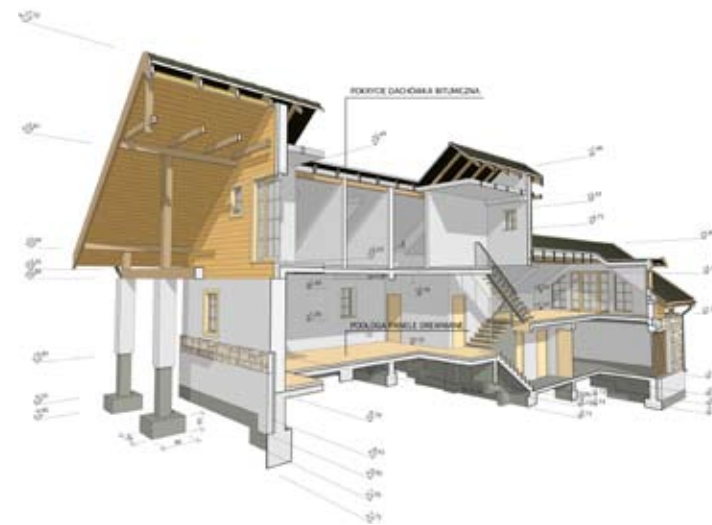
**Swobodna aranżacja scen świetlnych**  
Innowacyjny system pasów świetlnych LED umożliwia uzyskanie pełnego spektrum kolorów zakresu RGB. Stosując DL10 możemy aranżować sceny świetlne na placach, skwerach, czy nawet w dużych wnętrzach. Takie efektowe oświetlenie może odpowiadać np. korporacyjnemu lub klubo-

wym kolorom inwestora. Ta sama oprawa daje niezbędne, białe światło użytkowe mogące podlegać płynnemu ściemnianiu/rozjaśnianiu wg indywidualnego programu.

**Białe oświetlenie użytkowe**  
DL10 emituje bezolśnieniowe białe światło o optymalnej temperaturze barwowej, spełniające normę drogową PN-EN 13201. Wysokiej mocy diody LED mają trwałość 50 000 godzin. Niezbędne czynności konserwacyjne są zredukowane do minimum.

**System optyczny**  
System perfekcyjnie dopasowanych diod LED wysokiej mocy, soczewek i odbłyśników, gwarantujący precyzyjną dystrybucję wiązki świetlnej.

**System chłodzenia**  
Radiatorski układ żeber w jednolitym odlewie aluminiowym pełni funkcję „chłodnicy” dla emitujących wysoką temperaturę diod LED.



DOKUMENT 3D WYKONANY W PROGRAMIE ARCHICAD. ARCH. JERZY RUSIN



WIRTUALNY MODEL BUDOWLI MOŻE POSŁUżyć DO SAMOCZYNNEGO WYGENEROWANIA ZNAJCZĘCI DOKUMENTACJI

## KONFERENCJA BIM 2009 W WARSZAWIE

Konferencja „Technologia BIM w projektowaniu architektonicznym - przyszłość czy teraźniejszość” odbyła się 7 października w Multikinie w warszawskich Złotych Tarasach. Poświęcona była zastosowaniu najnowocześniejszych technik informatycznych w projektowaniu architektonicznym. Zgromadziła grupę firm wspomagających sprzętem i oprogramowaniem pracę architektów oraz kilka znaczących pracowni architektonicznych z różnych stron Polski. W konferencji uczestniczyło ok. 200 architektów. Głównym tematem konferencji była nowatorska technologia BIM (ang. Building Information Modeling - Modelowanie Informacji o Budynku), stanowiąca nową jakość w projektowaniu. Technologia ta pozwala zintegrować całość dokumentacji projektowej inwestycji w pojedynczy zbiór danych, stanowiący jej wirtualny model. Poszczególne elementy dokumentacji generowane są z samoczynnie aktualizowanego komputerowego modelu inwestycji, dzięki czemu zapewnione jest zachowanie spójności projektu budowlanego i zintegrowanych z nim projektów branżowych. Dokumentacja przygotowana w technologii BIM jest w istocie „wstępnią realizacją” przyszłej inwestycji, co pozwala uniknąć błędów i lepiej zoptymalizować projekt. Projektowanie w technologii BIM ma szereg zalet. Całość dokumentacji projektu może być zawarta w jednym pliku, dzięki czemu odpada konieczność żmudnego archiwizowania poszczególnych rysunków i arkuszy projektu, zmory każdej

pracowni pracującej tradycyjnymi metodami. Co więcej powiązania pomiędzy poszczególnymi rysunkami sprawiają, że zmiany dokonywane w jakimkolwiek miejscu przenoszone są samoczynnie na wszystkie elementy dokumentacji (rysunki są przecież odwzorowaniem wirtualnego modelu budynku). Podobnie jest z zestawieniami i danymi liczbowymi dotyczącymi inwestycji. To nie tylko ogromna wygoda i oszczędność czasu, lecz także (a może przede wszystkim!) sposób na uniknięcie pomyłek i błędów. Wzajemne powiązania w obrębie dokumentacji sprawiają, że zapewniona jest jej spójność. Niezgodności dokumentacji bywają kosztowne podczas budowy, nic więc dziwnego, że są już na świecie firmy ubezpieczeniowe oferujące tańsze polisy OC architektom pracującym w technologii BIM.

Wdrożenie technologii BIM związane jest jednak z pewnymi problemami. Tradycyjne oprogramowanie CAD, będące w istocie „elektroniczną deską kreślarską”, wprowadza jedynie nową technikę wykonywania rysunków, dzięki czemu organizacja pracowni pozostaje bez zmian. Archiwizowanie arkuszy dokumentacji odbywa się wprawdzie na dyskach komputerowych, jednak w oparciu o te same reguły, co kiedyś na półkach i w szafach. Odszukanie rysunków nie jest tak trudne, jeśli dba się o porządek. Duże pracownie komputeryzować się mogą „deska po desce”. Oprogramowanie do wizualizacji

zastępuje tradycyjną pracownię makiet. Zmieniają się tylko narzędzia, a nie sam sposób pracy. Inaczej jest w wypadku projektowania w technologii BIM. Rewolucja dotyczy nie tylko narzędzi, lecz też i organizacji pracy. Można powiedzieć, że o ile tradycyjne oprogramowanie CAD podąża za tym, co się dzieje w pracowni „na desce”, to oprogramowanie CAD pracujące w technologii BIM naśladuje to, co dzieje się u architekta w głowie. Zamysł twórcy projektanta zamienia się w wirtualny model przyszłej inwestycji, rysunki zaś są rzeczą wtórną i powstają w znacznym stopniu samoczynnie, jako odwzorowanie wirtualnego modelu. By w pełni korzystać z zalet projektowania w technologii BIM, trzeba zorganizować pracę po nowemu. Dlatego tak ważna jest wymiana doświadczeń pomiędzy architektami korzystającymi już z najnowszych zdobyczy informatyki. Temu właśnie między innymi służyć miała warszawska konferencja.

Goście konferencji mieli wyjątkową okazję zapoznania się z nie tylko z teoretycznymi podstawami najnowszych rozwiązań informatycznych służących projektowaniu architektonicznemu, ale też z osiągnięciami czołowych polskich pracowni stosujących te rozwiązania w praktyce. To właśnie połączenie teorii z praktyką i możliwość poznania nowoczesnego oprogramowania w kontekście osiągnięć architektów z tego oprogramowania korzystających przesądziło suk-

cesie konferencji. Z pewnością istotnym elementem konferencji były też dyskusje w kularach i możliwość wymiany doświadczeń i opinii.

Ze szczególnym zainteresowaniem spotkała się prezentacja koncepcji nowego centrum Łodzi, przygotowana przez arch. Wojciecha Wycichowskiego. Wojciech Wycichowski od samego początku uczestniczył w pracach nad coraz realniejszą próbą zmiany wizerunku Łodzi. Od roku razem z Markiem Solnicą Wojciech Wycichowski jest partnerem zespołu projektowego Charly Möllera z Niemiec w projekcie Łódzkiej Specjalnej Strefy Sztuki. Wojciech Wycichowski, wspomagając się kilkudziesięcioma slajdami, pokazał ideę przemian i historię pomysłu na nowe centrum Łodzi, a także zaangażowanie prac w poszczególnych projektach. Prezentacja nowego centrum Łodzi pokazała, że najnowsze zdobycze informatyki wspomagają nie tylko techniczne aspekty projektowania, ale ułatwiają też integrację inicjatyw społecznych i popularyzującą rodzących się śmiałych idei.

## ENERGIA ARCHITEKTÓW PRZECIW ŚWIATOWEMU KRYZYSOWI



Światowy Dzień Architektury przypada co roku w pierwszy poniedziałek października, w tym roku przebiegł pod hasłem „Energia architektów a światowe kryzysy”. Zmiany klimatyczne i obecna sytuacja gospodarcza wymuszają znaczne ograniczenie zużycia energii w budownictwie, bowiem pochłania ono 40% energii wykorzystywanej w całej Europie. Przyszłością budownictwa są wydajne energetycznie domy wykorzystujące odnawialne źródła energii. Przykładem jest prekursorski projekt architektoniczny firmy VELUX Model Home 2020.

Obecne kryzysy gospodarcze i klimatyczne, nakładają na architektów nowe zadania. Są oni zobowiązani do wypracowania nowych rozwiązań technicznych, środowiskowych, społecznych, gospodarczych, estetycznych uwzględniających zarówno indywidualne jak i zbiorowe potrzeby. To właśnie dlatego Międzynarodowa Unia Architektów uznała, że w bieżącym roku należy zwrócić się ku umiejętnościom i energii architektów i skierować je do opracowania nowych rozwiązań, które stawiają czoła światowym kryzysom. Ważne są wszystkie etapy istnienia budynku - od projektu, przez realizację, użytkowanie, po recykling. Każdy projekt architektoniczno-urbanistyczny to przecież nowy inwestor i użytkownicy, nowe miejsce, warunki klimatyczne, budżet i harmonogram prac.

Możliwość oszczędności w sektorze budownictwa jest bardzo duża. Tymczasem aż 82% Polaków nie zdaje sobie sprawy, że najwięcej energii zużywa się na eksploatację budynków. Jednocześnie Polacy są na ogół znacznie mniej świadomi problemów ochrony środowiska niż inne narody. Tylko 39% z nas martwi się o globalne ocieplenie.

Wyzwaniem dla architektów jest pokazanie Polakom możliwości ograniczenia zużycia energii w ich domach i podniesienie ich świadomości ekologicznej. W Polsce ponad połowa domów wyposażona jest w okna do poddaszy i to właśnie one mogą być między innymi źródłem nie tylko ogromnych oszczędności, ale również energii. Umożliwią dogrzanie budynku promieniami słonecznymi, o ile posiadają odpowiednie parametry przenikalności.

Projekt firmy VELUX Model Home 2020 zakłada powstanie do 2010 roku sześć domów aktywnych o minimalnym zapotrzebowaniu na energię oraz nowoczesnej, wygodnej dla mieszkańców architektury. Jego nazwa pochodzi od programu 3x20, w ramach którego państwo UE do roku 2020 postanowiły zredukować emisję gazów cieplarnianych - o 20%, zwiększyć efektywność wykorzystania energii - także o 20 proc. oraz zwiększyć wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych - do 20 proc. Każdy z domów modelowych będzie odpowiadał klimatowi, kulturze oraz stylom architektonicznym obowiązującym w krajach, w których powstanie, czyli w Danii, Niemczech, Austrii, Wielkiej Brytanii oraz we Francji. Dzięki projektowi firma przetestuje swoje innowacyjne rozwiązania techniczne, co pozwoli na ich masowe zastosowanie w budownictwie przyszłości. Po ukończeniu budowy domy zostaną udostępnione zwiedzającym na 6 do 12 miesięcy, po tym czasie wprowadzą się do nich rodziny, co pozwoli na monitorowanie stanu eksperymentalnych domów w warunkach rzeczywistych.

W kwietniu 2009 roku ukończono budowę jednego z domów, Home for Life w Arhus w Danii. Do końca bieżącego

roku powstanie drugi - budynek uniwersytecki w Kopenhadze Green Lighthouse oraz zostanie zakończony projekt Austria House. W Wielkiej Brytanii, Niemczech oraz Francji budynki zostaną ukończone w 2010 roku.

Energooszczędne projektowanie Projektów Model Home 2020 tworzone biorąc pod uwagę zarówno korzyści dla mieszkańców (poprawa bilansu energetycznego, komfort), jak i planety (ograniczenie emisji CO2).

Model Home 2020 wykorzystuje materiały i instalacje o najwyższych standardach energetycznych. Strategiczne usytuowanie w budynkach modelowych okien, kolektorów, baterii słonecznych oraz kanałów wentylacyjnych sprawia, że słońce, światło dzienne oraz świeże powietrze zostają zamienione na elektryczność, ciepło, naturalne oświetlenie i wentylację. Program Model Home 2020 zakłada regularne pomiary zużycia energii - kontrolowane przez licznik sieciowy, co ma na celu uniezależnienie budynku od zewnętrznych źródeł energii.

Sztuczne światło elektryczne w domach modelowych jest coraz częściej zastępowane naturalnym światłem słonecznym, co wpływa pozytywnie na samopoczucie przebywających w nich osób. Okna zainstalowane nisko pozwolą swobodnie obserwować świat zewnętrzny, zaś wysoko - dodatkowo doświetlić wnętrze.

Model Home 2020 zakłada uwzględnienie zużycia energii począwszy od procesu produkcji i transportu do recyklingu lub utylizacji. Po wielu latach coroczne zużycie energii powinny równoważyć energię zużywaną na jego bieżą-

ce funkcjonowanie, oraz szarą energię zainwestowaną w projekt.

Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny VELUX 2010 „Light of Tomorrow” Firma VELUX od 2004 roku co dwa lata organizuje międzynarodowy konkurs w celu aktywizacji wymiany idei i poglądów młodych twórców i architektonicznych osobowości. Jego otwarta formuła pozwala uczestnikom na wykazanie się nieskrępowaną inwencją twórczą. Motto „Light of Tomorrow” symbolizuje zachętę do licznych interpretacji zagadnienia, zgłębiania sposobów wykorzystania naturalnego światła w architekturze zgodnie z zasadami estetyki, funkcjonalności oraz ochrony środowiska. Kolejne edycje konkursu pozwalają odkrywać młode talenty i promować ich nowatorskie wizje. To właśnie oni będą w przyszłości wyznaczać nowe trendy w architekturze i budownictwie, dlatego tematyka konkursu, jaką jest znaczenie światła dziennego i wykorzystywanie naturalnych źródeł energii, jest ściśle związana z obecną sytuacją klimatyczną i gospodarczą. Nagradzani będą autorzy prac oraz ich naukowemu opiekunowie, którzy sprawować będą pieczę nad całym procesem projektowania. To właśnie przedstawiciele uczelni będą pełnić rolę pierwszego jury, dlatego ich wpływ na końcowy efekt zostanie także uhonorowany przez jurorów konkursu. Konkurs organizowany jest we współpracy z Międzynarodową Unią Architektów (UIA) oraz Europejskim Stowarzyszeniem Edukacji Architektonicznej (EAAE). Już od 1 października br. studenci architektury z całego świata mogą zgłaszać swój udział.

Więcej informacji na temat Międzynarodowego Konkursu VELUX 2010 można znaleźć na stronie [www.velux.com/iva](http://www.velux.com/iva)

# RAZEM WYDAJNIEJ

## www.archicad.pl

wersja próbna do pobrania z Internetu za darmo

ArchicAD STAR 1 EDITION 2009  
cena od 6.900 zł netto

„ArchicAD przywraca właściwy sens pracy architektów i ich współpracowników, pozwalając im skupić się na projektowaniu i twórczej wymianie idei, zamiast tracić czas na pokonywanie problemów związanych z oprogramowaniem CAD.”

Dawid Larrew, Kirksey  
Houston, USA



Melbourne Convention & Exhibition Centre, Australia  
A Plenary Group Public Private Partnership  
Architects: Woods Bagot and NH Architecture  
Photographs © Peter Bennetts.

ArchicAD 13 wprowadza nowe rewolucyjne technologie pozwalające korzystać z zalet zespołowego projektowania w systemie BIM nie tylko w wewnętrznej sieci pracowni, ale również przez Internet. Przełomowa technologia Delta Server™ zwiększa szybkość i niezawodność wymiany danych redukując ich strumień do minimum. Architekci mogą nawiązywać współpracę z kolegami z innych miast, krajów i na innych kontynentach. Członkowie zespołu nie muszą spotykać się, by pracować wydajnie i efektywnie nawet nad największymi i najbardziej złożonymi projektami.



WSC Witold Szymanik i S-ka Sp. z o.o.  
Graphisoft Center Poland  
Brukselska 44 lok. 2, 03-973 Warszawa  
tel. + 48 (0) 22 617 68 35, + 48 (0) 22 616 07 65  
fax + 48 (0) 22 616 07 74  
e-mail: [wsc@wsc.pl](mailto:wsc@wsc.pl)  
[www.archicad.pl](http://www.archicad.pl)

# GRAPHISOFT® ARCHICAD 13



## NR 1 NA ŚWIECIE

GMV jest największym na świecie producentem hydrauliki do dźwigów (wind) hydraulicznych.

Ponad **650.000** dźwigów na świecie jest wyposażonych w hydraulikę GMV.

Ponad **50** lat na rynku!

**DŹWIGI - WINDY**  
**320 - 10.000 kg**



[www.gmv.pl](http://www.gmv.pl)  
[info@gmv.pl](mailto:info@gmv.pl)



DŹWIG GREEN LIFT®



DŹWIG TOWAROWO-OSOBYWY GPL®

GMV Polska Sp. z o.o.

ul. Kubickiego 17 lok. 3, 02-954 Warszawa  
Tel. 022 651 91 45, Fax 022 858 99 69